

Robert Grudzień w Stromcu świętował jubileusz 40-lecia pracy artystycznej. Piękny koncert **strona 4**



FOT. UG STROMIEC

Te studia dają pensje jak marzenie: ponad 20 tysięcy złotych już po roku. Wiemy, kiedy z fabryki wyjedzie pierwsze polskie auto elektryczne **strony 9, 10**

BIZNES

RADOMSKIE

Echo
Dnia

Wtorek
12.05.2026

Nr 108 (15 079)

www.echodnia.eu
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wyjątkowe spacery z psami w radomskim schronisku **strona 2**

Nowa radna w gminie Stara Błotnica wybrana **strona 3**

Zespół Szkół Rolniczo-Technicznych w Zwoleniu i spore wsparcie **strona 3**

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



EGZAMIN ÓSMOKLASISTY 2026

Uczniowie naszych szkół - na zdjęciu z „28” w Radomiu - pisali język polski **strony 12-13**

Słynny stary młyn w Warce przestał istnieć

Z obiektu o bardzo bogatej historii została tylko sterta gruzu. Nieruchomość kupił prywatny właściciel. Sprawdzaliśmy jakie ma plany **strona 5**

Trzech piłkarzy Radomiaka Radom w...szkole. Uczniowie Zespołu numer 3 byli zachwyceni **strona 16**

Ruszyły prace wokół szpitala w Lipsku. Zobacz co ma powstać w ramach tej inwestycji **strona 6**

WYDARZENIE W NOWEJ FORMULE. PRZYBYŁO MNÓSTWO FANÓW

Złot aut „Radom Budzi Się 2026”

Dawid Owczarek
Radom

W niedzielę, 10 maja, przy hali Enea Radomskiego Centrum Sportu odbyła się kolejna edycja wydarzenia „Radom Budzi Się - Static Show 2026”.

Tym razem organizatorzy postawili na nową formułę imprezy, bez przejazdów ulicznych i kolumn samochodowych.

Zamiast tego uczestnicy mogli oglądać dopracowane projekty motoryzacyjne podczas statycznej wystawy aut. Nie zabrakło również konkursów, akcji krwiodawstwa oraz dodatkowych atrakcji.

Miłośnicy motoryzacji spotkali się w niedzielę, 10 maja, przy hali Enea Radomskiego Centrum Sportu. Wła-

śnie tam odbyło się wydarzenie „Radom Budzi Się - Static Show 2026”, inaugurujące tegoroczny sezon motoryzacyjny w Radomiu.

Tegoroczna odsłona imprezy miała zupełnie inny charakter niż wcześniejsze edycje. Organizatorzy zrezygnowali z przejazdu ulicami miasta oraz kolumn samochodowych, stawiając na spokojniejszą i bardziej wystawową formułę wydarzenia.

Mimo zmian impreza ponownie przyciągnęła wielu uczestników i odwiedzających.

Na placu przy hali Radomskiego Centrum Sportu zaprezentowano wiele starannie przygotowanych projektów motoryzacyjnych.

Uczestnicy mogli z bliska oglądać samochody, rozmawiać z ich właścicielami oraz wymieniać się doświadczeniami. Wśród prezentowanych aut

nie brakowało zarówno klasyków, jak i nowoczesnych projektów tuningowych. 5 z nich zyskało miano „topki” tegorocznej edycji.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się również dodatkowe atrakcje przygotowane przez organizatorów, takie jak pokazy modeli RC, specjalny tor drift, a także stoiska z detalingiem do pojazdów oraz radomskich dealerów aut.

Na miejscu pojawił się również autotokar krwiodawstwa, dzięki któremu uczestnicy mogli włączyć się w akcję oddawania krwi. Odbywało się także wiele konkursów z nagrodami od partnerów.

Jednym z punktów programu była również specjalna sesja fotograficzna z modelkami, która przyciągała uwagę odwiedzających i uczestników wystawy. ©P



Podczas wydarzenia „Radom Budzi Się - Static Show 2026” miała miejsce specjalna sesja z modelkami.

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● Przychodzi pacjent do apteki i pyta... Z jakimi problemami przychodzimy do aptekarzy? ● Jak odróżnić alergię od przeziębienia? Podpowiadamy

Zamów prenumeratę

Echo Dnia ☎ 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

Tadeusz
Płatek



MOJE NAJWIĘKSZE KATASTROFY KULINARNE

Jak smakuje jajecznicza z 7 jaj, której po męczącej nocy pragnie wykończony student? Nie wiem, bo to siódme jajko było zgniłe.

Musiałem szybko nauczyć się II Symfonii Brahmsa, a wtedy jeszcze nie miałem wprawy. Cały dzień śleżałem nad partyturą, odrywając się tylko za podstawowymi potrzebami. Wieczorem mój mózg zażądał w końcu jakiejś odmiany, pozaduchowej przyjemności. Zażądał, krótko mówiąc, frytek. W muzyce, jak wiadomo, czas płynie inaczej, a wysokiej klasy słuchawki potrafią miłośnika kompletnie odizolować od świata do tego stopnia, że meloman zapomina nie tylko jak się nazywa, ale nawet że zostawił na gazie garnek z olejem, który właśnie płonie jak pochodnia Nerona. Domyślasie się już, co zrobiłem. Tak. Wlałem do płonącego oleju szklankę zimnej wody. Wiedziałem, że tak robić nie wolno, ale jako rodowity Polak sam siebie przekonałem, że to w sumie ma sens i że JAKOŚ TO BĘDZIE. No to było tak, że z garnka wystrzelił na sufit smok płomieni, zamieniając całą kuchnię w bardzo smutne miejsce.

Do dzisiaj nie wiem, jak do tego doszło. To miało być moje pierwsze w życiu leczo. Chciałem, po latach, poczuć się jak na wakacjach u babci, gdzie ciocia przygotowywała z papryki i fasoli mamut swoją wariację na temat kuchni węgierskiej. Moja wariacja wynikała z pomyłki. Zamiast zastosować trzy łyżki słodkiej papryki, wprowadziłem do dania tyleż papryki ostrej. Piekło. Dwa razy.

Czym grozi gotowanie mrożonych warzyw? Niczym, pod warunkiem, że najpierw je wysypiecie na deseczkę, a potem zsuniecie do wrzątku. Jeśli natomiast jesteście debilami (jak ja) i wsypujecie mrożonki do wody wprost z plastikowego woreczka, to w waszym daniu znajdują się anielskie włosy. W połączeniu z warzywami, solą i oliwą, plastikowe mikrofibryle bywają wprost wymiotne.

Było bardzo gorąco, czerwcowy żar roku 1996 łał się z nieba, gdy postanowiłem zanieść pobiegać. Gdy wreszcie dowlokłem się do domu, mojej oazy, kompletnie odwodniony i rozpalony, rzuciłem się na stojącą szklankę chłodnej, żółtej oranżady. Tylko, że to nie była oranżada. ©©

Niedzielne spacery z psami w radomskim schronisku

Janusz Petz
Radom

W niedzielę 10 maja po raz kolejny odbyło się wyprowadzanie psów w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Radomiu.

W akcję zaangażowali się wolontariusze, mieszkańcy miasta, uczniowie i nauczyciele radomskich szkół oraz radni miejscy. Łącznie na spacer wyszło około 90 procent psów przebywających w schronisku.

W niedzielę 10 maja po raz kolejny odbyło się wyprowadzanie psów w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Radomiu. Jak co tydzień do schroniska przyszli nauczyciele i uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej numer 12 imienia biskupa Jana Chrapka oraz Zespołu Szkół Spożywczych i Hotelarskich. Obecni byli również stali wolontariusze, którzy pojawiają się w schronisku w każdą niedzielę, a także osoby odwiedzające schronisko wtedy, gdy tylko pozwala im na to czas.

Do schroniska przychodzą także mieszkańcy Radomia. Niektórzy spędzają tam godzinę, inni zostają dłużej. Wolontariusze podkreślają, że każda pomoc jest ważna, nawet wyprowadzenie jednego psa na spacer. Dlatego w każdą sobotę i niedzielę pracownicy oraz wolontariusze czekają na chętnych od godziny 10.00 do 14.00.



Roksana Lipińska – wolontariuszka radomskiego schroniska, uczennica Szkoły Podstawowej numer 4.

W niedzielnych spacerach regularnie uczestniczą również radni Rady Miejskiej Radomia Ilona Lipińska oraz Jarosław Kosior. Ilona Lipińska przychodzi do schroniska razem z córką Roksana Lipińska uczennicą Publicznej Szkoły Podstawowej numer 4 z Oddziałami Integracyjnymi imienia świętego Kazimierza Jagiellończyka w Radomiu.

– Przyszłam do schroniska, chociaż w poniedziałek mam egzamin ósmoklasisty. Szkoła jest ważna, ale psy to też obowiązkiem i jednocześnie przyjemnością. Chciałam także zająć czymś głowę i mniej się stresować przed egzaminem.

Wolontariat w schronisku jest trudny i odpowiedzialny, ale to zupełnie coś innego niż nauka w szkole – powiedziała Roksana Lipińska.

Do schroniska przychodzą również rodziny, które wcześniej poznały konkretne psy i chcą ponownie spędzić z nimi czas. Prawdopodobnie swój nowy dom znajdzie pies w typie amstaffa o imieniu Rot. Od kilku miesięcy odwiedza go pani Agnieszka z mężem Adrianem i synem Antosiem, którzy zainteresowali się nim już podczas pierwszego spotkania. Jak twier-

dzą po bliższym poznaniu Rot zyskuje jeszcze bardziej. Rodzina prawdopodobnie zdecyduje się na adopcję psa. Rot jest silny i energiczny, ale jednocześnie bardzo przyjaźliwski wobec ludzi.

Podczas niedzielnego wydarzenia wolontariusze i odwiedzający wyprowadzili około 90 procent psów przebywających w schronisku. Obecnie znajduje się tam około 300 psaków. Niektóre psy odbyły bardzo długie spacery, część z nich dotarła nawet do pobliskiego lasu.

Wolontariusze i pracownicy schroniska zachęcają mieszkańców do odwiedzania placówki w soboty i niedziele. Pod opieką doświadczonych wolontariuszy można wyprowadzać psy na spacer i spędzać z nimi czas.

W następną niedzielę, 17 maja, w schronisku odbędzie się wydarzenie pod nazwą „Bieg na 6 łap”. Równolegle organizowana jest internetowa aukcja prac plastycznych przygotowanych przez artystów z Wydziału Sztuki Uniwersytetu Radomskiego.

Aby wziąć udział w aukcji, należy wejść na profil Facebook schroniska i wpisać swoją ofertę w komentarzu pod wybraną pracą. Aukcja potrwa do 17 maja, a osoby, które zaoferują najwyższe kwoty, zostaną poinformowane po jej zakończeniu. Organizatorzy zachęcają mieszkańców do udziału w wydarzeniu i wsparcia czworonożnych podopiecznych schroniska. ©©

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Środa	
			
Dzień	Noc	Dzień	Noc
12°C	6°C	14°C	5°C
Barometr 1006 hPa			
Wiatr płn-zach. 24 km/h			
Biomet niekorzystny			
Czwartek		Piątek	
			
Dzień	Noc	Dzień	Noc
18°C	7°C	21°C	8°C

Uwaga: we wtorek przelotne opady deszczu, w środę zachmurzenie

12 MAJA 2026

Dziś 132. dzień roku
Do sylwestra pozostało 233 dni.

Wschód słońca
o godzinie 4.47, zachód
o godzinie 20.16.

Dzień będzie trwać 15 godzin i 28 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 r. dnia (20 czerwca) o 1 godzinę i 9 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 7 godzin i 38 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Dominik, Flawia, Imelda, Jan, Joanna, Pankracy, Teodora.

KALENDARIUM

1904

Urodził się Feliks Kolbicz, nauczyciel, dyrygent orkiestry i działacz społeczny związany z Iłżą.

1929

Biskup Marian Ryx, ordynariusz diecezji w Sandomierzu, erygował nową parafię pod wezwaniem świętej Barbary w Zagożdżonie (dzisiejsze Pionki).



FOT. ARCHIWUM

1985

Przed frontonem radomskiej katedry prymas Polski Józef Glemp udzielił sakry biskupiej księdzu doktorowi Adamowi Odzimekowi (na zdjęciu).

1978

Decyzją Kuratora Oświaty i Wychowania w Radomiu, połączono technika i szkoły zawodowe w Zespół Szkół Zawodowych imienia Wojsk Ochrony Pogranicza.

2015

Ojciec Michał Dragan (urodzony w Kozienicach), benedyktyn, złożył uroczystą profesję wieczystą (akt przysięgi z Bogiem). Obecnie jest podprzeorem zakonu.

nasz REGION

RADOM
Turniej Śpiewających Poezję
W Radomiu do 22 maja odbywa się 33. Ogólnopolski Turniej Śpiewających Poezję. Wystąpią między innymi: Grzegorz Molenda, Jan Kondrak i Czesław Mozil.
AB

RADOM
Zabrzmią piosenki Osieckiej
W piątek 22 maja w sali Re-sursy Obywatelskiej w Radomiu najpiękniejsze piosenki Agnieszki Osieckiej zaśpiewa Natalia Lubrano. Początek koncertu o godzinie 19. Bilety na kupbilecik.pl. **SW**



DZWOŃ I PISZ
Dziennikarz dyżurny
Dziś na państwa telefony czeka **Izabela Kozakiewicz**. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 697 770 056. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: **radom@echodnia.eu**

FOT. ARCHIWUM

Prawie 1,8 miliona złotych trafi do zespołu szkół w Zwoleńniu

Patryk Samborski
Zwoleń

Prawie 1,8 miliona złotych trafi do powiatu zwoleńskiego na rozwój nowoczesnego szkolnictwa zawodowego w Zespole Szkół Rolniczo-Technicznych w Zwoleńniu.

Symboliczny czek na projekt „Zawodowe Mazowsze Przyszłości - innowacyjne kształcenie zawodowe” odebrał 7 maja starosta zwoleński Andrzej Skorek z rąk wicemarszałka województwa mazowieckiego Rafała Rajkowskiego.

Powiat zwoleński dołączył do grona partnerów projektu realizowanego dzięki środkom Unii Europejskiej w ramach programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027. Program wspiera nowoczesną i dostępną edukację zawodową na Mazowszu oraz rozwój kompetencji uczniów.

Powiat otrzyma dokładnie 1 milion 785 tysięcy 875 złotych wsparcia. Samorząd przeznaczy te pieniądze na rozwój Technikum oraz Branżowej Szkoły I Stopnia działających przy Zespole Szkół Rolniczo-Technicznych imienia Bohaterów Walki z Faszyzmem w Zwoleńniu. Projekt nie obciąża budżetu powiatu, ponieważ środki pochodzą z funduszy europejskich oraz wkładu partnera wiodącego.

Szkoła zapewni uczniom dostęp do nowoczesnych apli-



Od lewej: Dorian Jaroch - kierownik Biura Wspierania Szkolnictwa Zawodowego w Departamencie Edukacji Publicznej i Sportu, Magdalena Nowacka - przewodnicząca Komisji Edukacji, Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Andrzej Skorek - starosta zwoleński oraz Rafał Rajkowski - wicemarszałek województwa mazowieckiego.

kacji treningowych rozwijających umiejętności potrzebne na współczesnym rynku pracy. Program skupi się przede wszystkim na zawodach przyszłości, zielonej gospodarce oraz rozwiązaniach związanych z Przemysłem 4.0.

Placówka zorganizuje również szkolenia i staże zawodowe, a także doposaży pracownie w nowoczesny sprzęt dydaktyczny. Z nowych możliwości skorzystają także nauczyciele zawodu i instruktorzy praktycznej nauki zawodu, którzy podniosą swoje kwalifikacje podczas specjalistycznych kursów.

- To ogromna szansa dla naszej szkoły, nauczycieli i przede wszystkim dla młodzieży, która już dziś przygotowuje się do wejścia na wymagający i dy-

namicznie zmieniający się rynek pracy. Dzięki pozyskanym środkom możliwe będzie doposażenie pracowni, realizacja innowacyjnych programów nauczania, organizacja staży oraz szkoleń rozwijających praktyczne umiejętności uczniów. Zależy nam na tym, aby młodzi ludzie kończący szkoły w naszym powiecie byli dobrze przygotowani do wykonywania nowoczesnych zawodów i mieli dobre możliwości rozwoju zawodowego - mówi starosta zwoleński Andrzej Skorek.

Projekt potrwa do 31 sierpnia 2029 roku. W całym regionie mazowieckim obejmie 80 szkół i placówek kształcenia zawodowego oraz blisko 7 tysięcy uczniów. Całkowita wartość projektu „Zawodowe Mazowsze Przyszłości - innowacyjne

kształcenie zawodowe” w regionie wynosi ponad 74 miliony złotych. Unia Europejska przekazała na ten cel ponad 62,9 miliona złotych.

Pierwsze działania już ruszyły. Zespół Szkół Rolniczo-Technicznych w Zwoleńniu przygotował ankietę badającą potrzeby szkoleniowe uczniów i nauczycieli oraz kierunki wdrażania innowacji pedagogicznych.

- To projekt, który z pewnością przełoży się na jakość kształcenia zawodowego w naszej szkole. Cieszę się, że młodzież z powiatu zwoleńskiego będzie mogła korzystać z nowoczesnych rozwiązań edukacyjnych i jeszcze lepiej rozwijać swoje umiejętności - podsumowuje wicestarosta Kinga Kolańska. ©P

KRÓTKO

SZYDŁÓWIEC

Teleturniej „Kocham Cię, Powiat Szydłowiecki” w zamku

Teleturniej „Kocham Cię, Powiat Szydłowiecki” odbył się w zamku w Szydłowcu. Wzięły w nim udział reprezentacje gmin.

W piątek, 8 maja, sala kinowa Zamku w Szydłowcu zamieniła się w arenę emocjonującej rywalizacji. Wszystko za sprawą teleturnieju „Kocham Cię, Powiat Szydłowiecki”, zorganizowanego przez Młodzieżową Radę Powiatu w Szydłowcu.

W wydarzeniu udział wzięło sześć drużyn reprezentujących gminy oraz powiat szydłowiecki. Uczestnicy zmierzali się w różnicowanych konkurencjach, które sprawdzały nie tylko wiedzę o regionie i Polsce, ale także refleks, współpracę i umiejętność działania pod presją czasu.

Ostatecznie zwycięstwo wywalczyła drużyna z gminy Chlewiska. Na drugim miejscu uplasowała się gmina Orońsko, natomiast trzecie miejsce zajęła reprezentacja powiatu szydłowieckiego.

Pełna klasyfikacja przedstawia się następująco: 1.Gmina Chlewiska, 2.Gmina Orońsko, 3.Powiat Szydłowiecki, 4.Gmina Jastrząb, 5.Gmina Mirów, 6. Gmina Szydłowiec.

Wydarzenie przyciągnęło liczną publiczność, a sala kinowa szydłowieckiego zamku wypełniła się energią i pozytywnymi emocjami.

Nie brakowało dobrej zabawy, a uczestnicy udowodnili, że wiedza o lokalnej historii i kulturze może być przekazywana w nowoczesny i atrakcyjny sposób. JS

Sylwia Pociask nową radną w Starej Błotnicy

Izabela Kozakiewicz
Gmina Stara Błotnica

Sylwia Pociask uzupełniła skład Rady Gminy Stara Błotnica. Wygrała wybory i objęła mandat po Sławomirze Mroziewicz, który zmarł w lutym tego roku.

Wybory uzupełniające do Rady Gminy Stara Błotnica odbyły się w minioną niedzielę, 10 maja.

Do urn poszli mieszkańcy okręgu wyborczego numer 9, czyli Pagowca i Starych Siekluk.

Było dwoje kandydatów: Sylwii Pociask oraz Norbert Stolarczyk. Oboje startowali z własnych komitetów wyborczych. Wygrała Sylwia Pociask.

Wyniki wyborów uzupełniających do Rady Gminy Stara Błotnica:

Sylwia Pociask - 112 głosów, Norbert Stolarczyk - 70 głosów.

Przypomnijmy, wybory uzupełniające w Starej Błotnicy zostały zarządzone, bo zmarł radny Sławomir Mroziewicz. Od lutego Rada pracowała w niepełnym składzie. ©P



Sylwia Pociask spotkała się z wójtem Starej Błotnicy Marcinem Kozdrachem i jego zastępcą Karolem Koconem.

REKLAMA

0011522467

Wójt Gminy Kowala

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r., poz. 399) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Kowali - Stępcinie, w Biuletynie Informacji Publicznej www.kowala.biuletyn.net, na stronie internetowej www.kowala.pl oraz na tablicy ogłoszeń w miejscowości Kosów na okres 21 dni, tj. od 12.05.2026 r. do 2.06.2026 r. został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości będących przedmiotem własności Gminy Kowala, przeznaczonych do dzierżawy na rzecz dotychczasowego dzierżawcy, obejmujący:

- nieruchomości gruntowe niezabudowane położone w miejscowości Kosów, obręb Kosów Większy, oznaczone w ewidencji gruntów nr: 1080/131, 1080/132, 1263, 1265, 1269, 1270 i 1271 o łącznej pow. 7,7674 ha, przeznaczone na cele rolnicze, dla których prowadzona jest księga wieczysta nr RA1R/00114236/9 – na okres do 3 lat;

- nieruchomość gruntową niezabudowaną położoną w miejscowości Kosów, obręb Kosów Większy, oznaczoną w ewidencji gruntów nr 1080/135 o pow. 2,0470 ha, przeznaczoną na cele rolnicze, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr RA1R/00114236/9 – na okres 1 roku.

Dodatkowe informacje udzielane są w Urzędzie Gminy w Kowali-Stępcinie, ul. Marii Walewskiej 7, 26-624 Kowala-Stępcina, pok. nr 10 lub telefonicznie pod nr 48 610 72 32.

RADOM**Jean Michel Jarre na 50 rocznicę Radomskiego Czerwca**

W piątek 19 czerwca na stadionie Radomskiego Centrum Sportu, czyli tam gdzie swoje mecze rozgrywa nasz zespół piłkarskiej ekstraklasy - Radomiak zagra słynny Jean Michel Jarre. Na koncercie w ramach obchodów 50. rocznicy Radomskiego Protestu Robotniczego Czerwiec '76 wystąpi też Krzysztof Zalewski. Krzysztof Zalewski wystąpi o godzinie 21, a Jean Michel Jarre o godzinie 22. Biely na biletyna.pl. **JS**

RADOM**Wystąpią Agnieszka Matan i Senior Suarez**

Stand-up: Agnieszka Matan i Senior Suarez w Radomiu w środę 13 maja w sali Resursy Obywatelskiej o godzinie 19. Bilety na kupilecik.pl. **AB**

BIAŁOBRZEGI**Wystąpią mega gwiazdy**

Piotr KęKę Siara i Oskar Cymś to gwiazdy Majowych Dni Białobrzegów. Majówka odbędzie się na placu koncertowym na terenach nadpilicznych 30 maja. **IK**

JEDLIŃSK**Piknik Rodzinny z Playboys**

W sobotę 23 maja w Jedlińsku odbędzie się Piknik Rodzinny z koncertami gwiazd, występami dzieci i teatrem dla najmłodszych. Początek o godzinie 14. O 18 zagra zespół, a o 19 Discoboy's. **JS**

RADOM**Klasyki na Placu Corazziego**

W niedzielę, 24 maja, w godzinach od 12 do 16 plac Corazziego oraz ulica Żeromskiego w Radomiu wypełnią się klasycznymi, zabytkowymi pojazdami. Będą też inne atrakcje. **PAT**

Robert Grudzień w Stromcu świętował swój jubileusz artystyczny. Dał koncert w szkole

Oprac. Izabela Kozakiewicz
Stromiec

Robert Grudzień jest związany ze Stromcem i to właśnie tu dał swój jubileuszowy koncert „Historia muzyką pisaną”.

Wystąpili także uczniowie szkoły podstawowej w Stromcu. Patronat nad wydarzeniem objęli Sylwester Korgul, starosta białobrzezki oraz wójt Stromca Krzysztof Stykowski. A to początek rocznicowego świętowania, artysta już zaplanował kolejne koncerty, także w Stromcu.

Robert Grudzień świętuje w tym roku jubileusz 40-lecia pracy artystycznej. Jeden



Robert Grudzień świętował swój jubileusz pracy artystycznej podczas koncertu w szkole podstawowej w Stromcu.

z jego jubileuszowych koncertów „Historia muzyką pisaną” odbył się w Stromcu, z którym muzyk jest związany. Robert Grudzień wystąpił w Publicznej Szkole Podstawowej imienia Dionizego Czachowskiego.

Koncert był opowieścią o tym, jak muzyka towarzyszyła ludziom na przestrzeni wieków, zapisując emocje, wydarzenia i codzienne życie kolejnych pokoleń. To podróż od korzeni muzyki ludowej, przez klasyczne arcydzieła, aż po współczesne utwory filmowe, które również zapisują historię naszych czasów.

Podczas koncertu, swoje talenty wokalne, taneczne oraz

gry na instrumentach, zaprezentowali także uczniowie szkoły podstawowej w Stromcu. Ich występy przeplatane były wspomnieniami Pana Roberta Grudnia oraz jego grą na piano, fujarce i akordeonie.

Robert Grudzień to wybitny artysta i muzyk, którego twórczość i zaangażowanie na stałe wpisały się w historię i kulturę gminy Stromiec. Znany jest nie tylko jako wirtuoz gry na fortepianie, ale także mistrz gry na akordeonie i fujarce, co czyni jego repertuar niezwykle różnorodnym i oryginalnym. Jego muzyka łączy tradycje brzmienia ludowe z klasyką oraz elementami współczesnej muzyki fil-

mowej, dzięki czemu potrafi mówić do różnych pokoleń słuchaczy.

Robert Grudzień od lat jest związany ze środowiskiem lokalnym, angażując się w projekty edukacyjne, koncerty i wydarzenia kulturalne. Jego pasją do muzyki i historii przejawia się w podejściu do artystycznego przekazu, gdzie każdy utwór staje się nośnikiem opowieści o przeszłości i pamięci zbiorowej mieszkańców gminy. Dzięki temu jest często zapraszany na różne uroczystości i festiwale, gdzie nie tylko wykonuje swoje utwory, ale także dzieli się wspomnieniami i inspiracjami.

©®

REKLAMA

0011521811

Znak: Bd.6740.5.2026.MP

Lipisko, dnia 7.05.2026 r.

OBWIESZCZENIE Starosty Lipskiego

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r., poz. 311) zawiadamia się, że w dniu 7.05.2026 r. Starosta Lipski wydał decyzję nr 52/2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji:

„Budowa drogi łączącej drogę gminną nr 190382W z drogą powiatową nr 1916W”

- numery działek w istniejącym pasie drogi gminnej nr 190382W przeznaczone pod inwestycję: działka nr ewid. 324 obręb 0004 Dąbrówka
jednostka ewidencyjna: 140903_5 Lipisko-obszar wiejski,
- numer działki, z której korzystanie będzie ograniczone, spowodowane koniecznością włączenia projektowanej drogi do drogi powiatowej
działka nr ewid. 2397 – (droga powiatowa) obręb 0001 Lipisko jednostka ewidencyjna 140903_4 Lipisko-miasto
- numery działek podlegające podziałowi przeznaczone pod inwestycję

przed nawiasem podano numery działek podlegające podziałowi, w nawiasach podano numery działek po podziale, przy czym pogrubionym drukiem zaznaczono numery działek przeznaczone do przejęcia pod inwestycję-drogę- nie pogrubionym drukiem numery działek po podziale pozostające przy obecnym właścicielu:

jednostka ewidencyjna: 140903_5 Lipisko-obszar wiejski,

obrub 0004 Dąbrówka - działka nr ewid. 323 (323/1, 323/2, 323/3);

jednostka ewidencyjna 140903_4 Lipisko-miasto, obrub 0001 Lipisko

działka nr ewid. 319 (319/1, 319/2), działka nr ewid. 320 (320/1, 320/2), działka nr ewid. 321 (321/1, 321/2), działka nr ewid. 322 (322/1, 322/2), działka nr ewid. 323 (323/1, 323/2), działka nr ewid. 324 (324/1, 324/2), działka nr ewid. 325 (325/1, 325/2), działka nr ewid. 326 (326/1, 326/2)

Przedmiotowa decyzja wydana na wniosek Inwestora, tj.: Burmistrza Miasta i Gminy Lipsko.

Ww. decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.

Jednocześnie informuje się, że w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej posiadającej rygor natychmiastowej wykonalności - wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartość prawa użytkowania wieczystego.

Jeśli wykazują Państwo gotowość do wydania nieruchomości, w celu udokumentowania powyższego faktu winni Państwo wysłać oświadczenie do inwestora.

Od przedmiotowej decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Starosty Lipskiego, w terminie 14 dni od dnia publicznego zamieszczenia przedmiotowego zawiadomienia. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r., poz. 1691) zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z treścią decyzji można się zapoznać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lipsku, ul. Rynek 1 (po wcześniejszym ustaleniu telefonicznym wizyty nr tel. 48 378 30 26).

—/—
z up. STAROSTY
mgr inż. Witold Stachurski
Naczelnik Wydziału Budownictwa

Obchody radomskiego Czerwca '76. Spotkanie z historią w siedzibie Lasów Państwowych w Radomiu

Antoni Sokołowski
Radom

Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria „Łaźnia” w ramach obchodów 50. rocznicy Radomskiego Czerwca '76. zaprosił mieszkańców na spotkanie z historią.

Wydarzenie było prologiem do całego cyklu zaplanowanych w mieście wydarzeń. Rok 2026 został ustanowiony w Polsce Rokiem Radomskiego Czerwca '76. To szczególna okazja, by upamiętnić jedno z najważniejszych wydarzeń w najnowszej historii miasta oraz w historii walki Polaków o wolność, godność i prawa obywatelskie.

Czwartkowe spotkanie w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, nie było przypadkowe. Pół wieku temu w tym budynku mieścił się Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i to tam rozegrały się najbardziej dramatyczne wydarzenia w 1976 roku.

W czwartek przybyłych gości przywitała Beata Drozdowska, dyrektor „Łaźni”, zapraszając wszystkich do udziału



Marcin Kępa (z lewej) i Marcin Rusek opowiedzieli o działalności Jacka Kaczmarskiego, barda Solidarności.

w wieku zaplanowanych w Radomiu koncertach, wystawach, odczytach poświęconych Radomskiemu Czerwcowi.

Następnie Marcin Kępa przybliżył słuchaczom postać Jacka Kaczmarskiego - pisarza, poetę i artystę. Opowiedział, jak powstała legenda Jacka Kaczmarskiego - barda Solidarności. Marcin Kępa jest autorem pracy magisterskiej o bar-dzie Solidarności, a spotkanie poprowadził Marcin Rusek.

W kolejnej części wydarzenia zupełnie inną energię miało wystąpienie leśnika - pasjonata historii, Piotra Kacprzaka, który

opowiedział o historii Lasów Państwowych i dziejach gmachu RDLP - dziś obiektu zabytkowego, a dawniej, po odebraniu leśnikom i utworzeniu tu siedziby KW PZPR - areny wydarzeń Radomskiego Czerwca '76. Piotr Kacprzak, były wicedyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, opowiedział wiele ciekawostek o samym budynku, historii leśniczych.

Uczestnicy zwiedzili też Salę Historii Leśnictwa Radomsko-Kieleckiego, byli na spacerze edukacyjnym wokół budynku, uczestniczyli w spotkaniu ze Stowarzyszeniem Radomski Czerwiec '76.

CHARAKTERYSTYCZNA BUDOWLA Z POCZĄTKU XX WIEKU ZOSTAŁA ZBURZONA. POZOSTAŁA STERTA GRUZU

Stary młyn w Warce przestał istnieć

Janusz Petz
Warka

Stary młyn w Warce przestał istnieć. Po charakterystycznej, słynnej budowli pozostała jedynie sterta gruzu. Co tutaj powstanie?

Po słynnym młynie Kosmahlów i Stegnerów przy ulicy Długiej 43 w Warce pozostała jedynie wielka sterta gruzu. Charakterystyczna warecka budowla z początku XX wieku właśnie przestała istnieć - została zburzona.

Główne prace ruszyły, ale zostały zakończone, ale pozostało do wywieżenia morze gruzu. Obiekt należał ostatnio do prywatnego właściciela.

- Nie wiem, jakie są zamierzenia właściciela, ale to mała działka, zbyt skromna na przykład na dużą inwestycję mieszkaniową. Poza tym w tym miejscu istnieją ograniczenia dotyczące zagospodarowania przestrzennego terenu. Zapewne obiekt został rozebrany ze względu na fatalny stan tech-

niczny - mówi Tomasz Rawski, burmistrz Warki.

Obiekt nie był wpisany do rejestru zabytków, ale wiąże się z nim niezwykle ciekawa historia. Można ją poznać ze stron na facebooku Gawędy Wareckie Miłośnicy Warki i ziemi wareckiej.

Budynek powstał w latach 1905-1909. Jego właścicielami byli Bronisław Kosmahl i Alfred Stegner.

„Od 1917 roku młyn dostarczał także energię elektryczną mieszkańcom Warki. Korzystało z niej około 400 odbiorców. Ponieważ młyn pracował na dwie zmiany, przed godziną wyłączenia prądu światło na chwilę dwukrotnie przygasało. Był to sygnał dla mieszkańców, aby kończyć swoje zajęcia i przygotowywać się do snu. W latach 30. XX wieku współwłaścicielami zostali Alfred Kosmahl - syn Bronisława oraz Arnold Stegner - jego wnuk. Całością pracy młyna zarządzał wówczas Leopold Kosmahl - syn Bronisława i Pauliny z domu Weitknecht.



Po młynie w Warce pozostało gruzowisko. Obiekt, należący do prywatnego właściciela, został rozebrany najprawdopodobniej ze względu na fatalny stan techniczny.

Warce znany był powszechnie jako „Poldek”. Warto podkreślić, że mimo niemieckiego pochodzenia wziął udział w kampanii wrze-

śniowej jako żołnierz Wojska Polskiego.

Po 17 września dostał się do niewoli sowieckiej i trafił do obozu w Kozielsku. Jego

żona Jadwiga z Pawłowskich przyjęła niemiecką formę imienia i nazwiska - Hedwigę Kosmahl - i próbowała doprowadzić do zwolnienia męża, po-

nieważ Sowieci wypuszczali niekiedy żołnierzy niemieckiego pochodzenia.

Leopold Kosmahl odmówił opuszczenia obozu, pozostając wierny polskiej przysiędze wojskowej. W 1940 roku został zamordowany w Katyniu. Po II wojnie światowej warecka Gminna Spółdzielnia uruchomiła w budynku młyna piekarnię, punkt skupu oraz magazyn zbóż. W późniejszych latach młyn przejęły Polskie Zakłady Zbożowe. Produkowano w nim wysokiej jakości mąkę pszenną o nazwie „Warecka”.

Kilka lat temu obiekt został sprzedany w prywatne ręce. Długo pozostawał nieczynny i z roku na rok coraz bardziej niszczał. W latach 60. XX wieku na zapleczu młyna powstała również baza grójckiego PKS. Zlokalizowano ją w miejscu dawnego ogrodu rodziny Kosmahlów - pięknego terenu zielonego, który został wówczas całkowicie zniszczony” - czytamy na facebookowej stronie Gawędy Wareckie Miłośnicy Warki i ziemi wareckiej. ©

REKLAMA

0011521052



Forum Dostawców
Przemysłu Energetycznego
i Obronnego

Rzeszów 2026

15 czerwca 2026 Rzeszów

ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ

energiazpolski.pl

Udział bezpłatny.

Liczba miejsc ograniczona.

- **Panele dyskusyjne** o sytuacji i inwestycjach w sektorach energetycznym i obronnym
- **Warsztaty** poświęcone mechanizmom finansowania dla dostawców, procesom certyfikacyjnym oraz prawu zamówień publicznych

Przyjedź. Pokaż swoją firmę.

Nawiąż kontakty z ludźmi, którzy decydują o kluczowych zamówieniach i nowych inwestycjach.

Place zabaw powstaną w Bikówku. Gmina Grójec podpisała umowę

Aleksandra Majchrzak
Gmina Grójec

Dwa nowoczesne i w pełni dostępne place zabaw powstaną przy Publicznej Szkole Podstawowej imienia generała brigady Jana Kowalewskiego w Bikówku.

Gmina Grójec podpisała umowę na realizację inwestycji, która zostanie dofinansowana ze środków pozyskanych za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Jabłkowa Kraina”. Wartość zadania to blisko 320 tysięcy złotych.

W piątek, 8 maja, Gmina Grójec oficjalnie podpisała umowę na realizację zadania pod nazwą „Przebudowa dwóch placów zabaw przy Publicznej Szkole Podstawowej w Bikówku”. Miasto i Gminę Grójec reprezentował burmistrz Dariusz Gwiazda, który nie ukrywał zadowolenia, że uda się zrealizować inwestycję.

Inwestycja obejmie modernizację istniejącej przestrzeni rekreacyjnej przy szkole, gdzie w miejsce dotychczasowych obiektów powstaną dwa nowoczesne place zabaw o łącznej powierzchni przekraczającej 400 metrów kwadratowych.

Projekt zostanie zrealizowany dzięki wsparciu finanso-

Projekt będzie zrealizowany dzięki wsparciu finansowemu pozyskanemu za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Jabłkowa Kraina”

wemu pozyskanemu za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Jabłkowa Kraina”. Całkowita wartość inwestycji wynosi blisko 320 tysięcy złotych. Przyznane dofinansowanie to niemal 240 tysięcy złotych.

W ramach zaplanowanych prac teren wokół szkoły przejdzie kompleksową modernizację. Na placach zabaw pojawi się bezpieczna, amortyzująca nawierzchnia, która ma zwiększyć ochronę dzieci podczas zabawy. Zaplanowano również montaż nowych urządzeń rekreacyjnych, w tym zestawów wspinałkowych, zjeżdżalni oraz huśtawek. Kolejnym elementem inwestycji będzie także stworzenie przestrzeni integracyjnej. Na placach znajdą się urządzenia dostosowane również do potrzeb dzieci z niepełnosprawnościami, między innymi karuzele oraz huśtawki typu „ptasie gniazdo”. Uzupełnieniem inwestycji będą nowe dojścia wykonane z kostki brukowej, które poprawią komfort i dostępność całego obiektu.

Dofinansowanie na realizację zadania zostało przyznane w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027. Program ten określa zasady wykorzystania środków unijnych przeznaczonych na rozwój terenów wiejskich oraz poprawę jakości życia mieszkańców. Realizacja inwestycji pozwoli na stworzenie nowoczesnej i dostępnej przestrzeni rekreacyjnej dla mieszkańców. ©©



Nowe place zabaw powstaną w Bikówku. Gmina Grójec podpisała umowę.

Ruszyły prace wokół Szpitala Powiatowego w Lipsku

Patryk Samborski
Lipsko

W otoczeniu Szpitala Powiatowego w Lipsku rozpoczęły się prace budowlane związane z przebudową drogi wewnętrznej, parkingów oraz chodników.

Inwestycja ma poprawić komfort pacjentów i odwiedzających, zwiększyć liczbę miejsc postojowych oraz uporządkować przestrzeń wokół placówki.

Roboty ruszyły na początku maja w rejonie ulic Śniadeckiego i Witosa. Na terenie inwestycji pojawiło się już oznakowanie oraz czasowa organizacja ruchu.

Część miejsc parkingowych została wyłączona z użytkowania, dlatego przedstawiciele szpitala oraz samorządu proszą kierowców o zachowanie ostrożności i korzystanie z innych dostępnych parkingów, między innymi z nowego parkingu przy budynku dyrekcji szpitala.

- Prosimy o stosowanie się do oznakowania i czasowej organizacji ruchu na terenie budowy oraz o zachowanie ostrożności. Prosimy również o korzystanie z innych dostępnych miejsc parkingowych, w tym z nowo powstałego parkingu przy budynku dyrekcji szpitala. Dziękujemy za wyrozumiałość i przepraszamy za utrudnienia - przekazuje Po-



Prace budowlane przy Szpitalu Powiatowym w Lipsku już trwają. W rejonie inwestycji pojawił się ciężki sprzęt.

wiatowy Zarząd Dróg Publicznych w Lipsku.

Samorząd przeznaczył na inwestycję 916 tysięcy 270 złotych. Przedsięwzięcie wspólnie finansują Starostwo Powiatowe w Lipsku oraz Urząd Miasta i Gminy Lipsko, a nadzór nad realizacją prowadzi Powiatowy Zarząd Dróg Publicznych w Lipsku.

Prace obejmują teren bezpośrednio przy Szpitalu Powiatowym w Lipsku. Inwestycja dotyczy odcinka o długości około 185 metrów oraz przestrzeni wzdłuż ulicy Śniadeckiego pomiędzy ulicami Witosa i 1 Maja.

Firma F.H.U. KOWEX przygotowuje nową nawierzchnię

drogi oraz parkingów z mieszanki asfaltowej. Robotnicy usuną stare płyty chodnikowe i zniszczone krawężniki, a następnie ułożą nowe chodniki z kostki brukowej o szerokości około dwóch metrów.

Wykonawca przebuduje także układ komunikacyjny wokół placówki i dostosuje elementy infrastruktury tech-

Prace obejmują teren bezpośrednio przy Szpitalu Powiatowym w Lipsku. Samorząd przeznaczył na inwestycję 916 tysięcy 270 złotych

nicznej, między innymi studzienki kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz sieć ciepłowniczą.

Projekt zakłada również poprawę odwodnienia terenu. Woda opadowa i roztopowa będzie odprowadzana do istniejącej kanalizacji deszczowej dzięki odpowiednio zaprojektowanym spadkom nawierzchni. Wzdłuż chodników pojawią się bariery ochronne zwiększające bezpieczeństwo pieszych.

W razie potrzeby wykonawca wymieni również słupy oświetleniowe. Po zakończeniu robót teren wokół szpitala ma zyskać bardziej funkcjonalny i uporządkowany wygląd.

Głównym celem inwestycji jest poprawa komfortu osób korzystających ze szpitala oraz zwiększenie liczby miejsc parkingowych. Modernizacja ma ułatwić poruszanie się po terenie placówki zarówno kierowcom, jak i pieszym.

Umowę na realizację inwestycji przedstawiciele samorządu podpisali 15 kwietnia w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lipsku. W spotkaniu uczestniczyli starosta lipski Jakub Ochylński, wicestarosta Paweł Jędraszek, burmistrz Lipska Jacek Wielorański, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Publicznych Karol Mor-dak oraz wykonawca Piotr Cieśła, właściciel firmy F.H.U. KOWEX. ©©

Festiwal Piosenki Patriotycznej w Jurkach w gminie Pniewy. Były wzruszające występy

Aleksandra Majchrzak
Gmina Pniewy

We wtorek, 5 maja w Jurkach w gminie Pniewy rozbrzmiały patriotyczne pieśni, a to wszystko za sprawą wyjątkowego Festiwalu Piosenki Patriotycznej.

Festiwal zgromadził młodych wykonawców, mieszkańców oraz przedstawicieli władz.

W miejscowości Jurki odbył się Festiwal Piosenki Patriotycznej, którego organizatorami było Stowarzyszenie Dobre Miejsce Jurki oraz Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Jurkach. Wśród zaproszonych gości obecni byli między innymi Przewodniczący Rady Gminy Pniewy Grzegorz Sowiński, Radny Łukasz Płodzik. List gratulacyjny od Wójta Gminy Pniewy Ireneusza



Na scenie zaprezentowali się uczniowie z placówek z gminy Pniewy, Grójca oraz uczestnicy ośrodków specjalnych i wsparcia.

Szymczaka odczytała Justyna Płodzik.

W konkursie wzięli udział uczniowie z Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Jurkach oraz szkół z terenu Gminy Pniewy: Publicznej Szkoły Podstawowej

w Ciechlinie, Publicznej Szkoły Podstawowej w Karolewie, Publicznej Szkoły Podstawowej w Kruszewie, Publicznej Szkoły Podstawowej w Jezio-rze, a także uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych z Grójca i podopieczni Środowisko-

wego Domu Samopomocy z Woli Łychowskiej.

Oceny występów dokonało jury w składzie: Sołtys Jurek Tomasz Leszczyński, Lidia Machnicka - przedstawiciel Banku Spółdzielczego w Tarczynie oraz Justyna Płodzik - reprezentująca Urząd Gminy Pniewy. Wszyscy uczestnicy zostali nagrodzeni i otrzymali pamiątkowe statuetki i dyplomy.

Finałem wydarzenia był koncert laureatów oraz występ Mrokowiacy, który spotkał się z ciepłym przyjęciem publiczności. Po części artystycznej odbył się wspólny poczęstunek i rozmowy.

Zadanie zostało dofinansowane w ramach konkursu ofert Gminy Pniewy na realizację zadań publicznych w zakresie pielęgnowania i zachowania dziedzictwa narodowego i regionalnego. ©©

Panu Piotrowi Borowiec
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Córki Aleksandry

składają

Zarząd, Kierownictwo i pracownicy
ISKRA Centrum Narzędzi Specjalnych Sp. z o.o. w Kielcach

POLSKA i ŚWIAT

PIERWSZA WIZYTA

Premier Węgier Peter Magyar pojedzie do Warszawy w przyszłym tygodniu - powiedziała wczoraj przyszła węgierska ministra spraw zagranicznych Anita Orban. Magyar już w kampanii wyborczej zapowiadał, że w pierwszą podróż zagraniczną w charakterze szefa rządu uda się do Warszawy. Następnie pojedzie do Wiednia i Brukseli. Przyszła szefowa węgierskiej dyplomacji będzie towarzyszyć premierowi w tych podróżach.

Rzecznik: Ziobro nie jest osobą poszukiwaną międzynarodowo

Oprac. Alina Mazurska
Warszawa

Rzecznik Prokuratury Krajowej prokurator Przemysław Nowak powiedział wczoraj, że Zbigniew Ziobro do tej pory nie jest poszukiwany międzynarodowo, ponieważ nie ma do tego podstaw prawnych. Wniosek prokuratora o wydanie ENA do dnia dzisiejszego nie został rozpoznany - dodał rzecznik.

Były minister sprawiedliwości, poseł PiS Zbigniew Ziobro poinformował w niedzielę, że jest w Stanach Zjednoczonych. Oświadczył, że nie uciekł z Polski i posługuje się dokumentem przyznanym mu wraz z prawem do azylu, który otrzymał na Węgrzech. Jest on, wraz z b. wiceszefem MS Marcinem Romanowskim, podejrzanym w prowadzonym w Prokuraturze Krajowej śledztwie ws. Funduszu Sprawiedliwości.

Rzecznik Prokuratury Krajowej ocenił wczoraj na briefingu prasowym, iż „bez żadnej satysfakcji należy stwierdzić”, że prokuratorzy „od początku w tej sprawie mieli rację” twierdząc, że „konieczne jest tymczasowe aresztowanie” Ziobry oraz „natychmiastowe, niezwłoczne wdrożenie poszukiwań międzynarodowych”.

- Kwestia, której prokuratura starała się zaradzić, ale taki jest fakt: mianowicie Zbigniew Ziobro nie jest osobą poszuki-



FOT. ADAM JANKOWSKI

Wniosek o wydanie wobec Ziobry ENA skierowano do sądu 10 lutego br. Do dzisiaj nie został rozpoznany

waną międzynarodowo. Ani wczoraj nie był poszukiwany, ani dzisiaj nie jest poszukiwany. Mógł swobodnie podróżować po krajach Unii Europejskiej, tam gdzie nie jest potrzebny polski paszport - powiedział rzecznik PK. Dodał, że prokuratura zrobiła „wszystko od miesięcy, aby tego rodzaju poszukiwania międzynarodowe za Zbigniewem Ziobro zostały uruchomione”.

Przypomniął, że wniosek o wydanie wobec Ziobry Europejskiego Nakazu Aresztowania (ENA) skierowano do sądu 10 lutego br., a „do dnia dzisiejszego nie został rozpoznany”. To właśnie, jak dodał, jest powodem, dla którego Ziobro do tej pory nie

jest poszukiwany międzynarodowo. Nowak podkreślił, że drugim powodem jest to, że do tej pory nie zostało rozpoznane także zażalenie obrońców b. szefa MS na zastosowanie tymczasowego aresztowania.

- Nie ma więc żadnych podstaw, aby prokurator mógł wdrożyć poszukiwania międzynarodowe. My działamy w granicach i na podstawie prawa i żeby tego rodzaju postanowienie poszukiwania można było wdrożyć, muszą być spełnione przesłanki prawne - zaznaczył prokurator. Jak wskazał, jest nią m.in. właśnie wydanie przez sąd ENA.

Nowak ocenił, że ewentualna procedura ekstradycyjna z USA

może być procesem „nie tylko wielomiesięcznym, ale wieloletnim”. - Współpraca z USA jest współpracą długotrwałą i często ciężką - zauważył. - Niestety, w naszej ocenie bez tego rozpoznania przez sąd zażalenia na tymczasowe aresztowanie (Ziobry - PAP) jest przeszkodą formalną, by w ogóle wystąpić z wnioskiem o ekstradycję - dodał.

Z kolei rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Maciej Wewiór poinformował wczoraj, że resort zwróci się do USA i Węgier z pytaniami o podstawę prawną dotyczącą opuszczenia Węgier przez Zbigniewa Ziobrę i przyjęcia go w Stanach Zjednoczonych. Rzecznik MSZ był też pytany o sytuację byłego wiceministra sprawiedliwości Marcina Romanowskiego i o to, czy wiadomo coś na temat miejsca jego pobytu. - O nim nic nie wiemy, poza tym, że zależy nam na tym, by nasi obywatele mogli zmierzyć się z zarzutami, jakie na nich ciąży, i mogli się obronić przed polskim sądem. Liczymy więc na ich powrót do kraju - odparł Wewiór.

Natomiast wiceszef MSZ Marcin Bosacki powiedział wczoraj w Brukseli, że Polska czeka na wyjaśnienia strony amerykańskiej odnośnie do wyjazdu byłego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry do USA. Wyraził nadzieję, że sprawa nie położy się cieniem na dobrych stosunkach obu krajów. PAP

”

Prezydenckie weto wobec nowelizacji umożliwiającej część rozwodów poza sądem nie zmniejszy liczby rozstań

dr hab. Joanna Dominowska adwokatka i profesor Szkoły Głównej Handlowej

KRÓTKO

TRANSPORT WOJSKOWY

Ministerstwo Obrony i PKP Cargo

Podpisane wczoraj porozumienie między Ministerstwem Obrony Narodowej a PKP Cargo dotyczy kolejowego transportu wojskowego, w tym m.in. dbania o ważne dla obronności linie kolejowe czy zapasy taboru. - To zabezpieczenie nie tylko na wypadek konfliktu, ale też m.in. dla ćwiczeń - mówił szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. Porozumienie zostało podpisane w obecności ministra obrony oraz szefa resortu infrastruktury Dariusza Klimczaka. Kosiniak-Kamysz pod-

kreślił, że możliwość szybkiego przemieszczania wojsk to jedna z kluczowych kwestii dla zdolności obronnych Polski i Europy, a PKP Cargo to „nasze narodowe dobro”.

- PKP Cargo to spółka, którą objęliśmy w bardzo trudnej sytuacji (...) Od dwóch lat wyprowadzamy tę spółkę na prostą - powiedział szef MON. Podkreślił, że porozumienie jest związane m.in. z zabezpieczeniem odpowiedniego sprzętu kolejowego potrzebnego do transportu wojska, w tym ciężkiego sprzętu.

PAŁAC PREZYDENCKI

Prezydent wręczył nominacje



FOT. MARCIN OBARA/PAP

Wczoraj w Pałacu Prezydenckim Karol Nawrocki wręczył nominacje sędziowskie 162 sędziom. - Tak w Polsce powołuje się sędziów: przed prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej, który pochodzi z wolnych, demokratycznych, bezpośrednich wyborów - zauważył Nawrocki.

REKLAMA

0011521832

WÓJT GMINY JEDLIŃSK INFORMUJE

że w dniach 12.05.2026 r. – 2.06.2026 r. wywieszony będzie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Jedlińsku, ul. Warecka 19, oraz zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Gminy w Jedlińsku w BIP-ie wykaz nieruchomości przeznaczonych do użyczenia, stanowiącej własność Gminy Jedlińsk, położonej w Jedlińsku.

Wójt
/-/ Kamil Dziewierz

Wiceister Spraw Zagranicznych: wysłaliśmy skargę na umowę z Mercosur, chcemy wstrzymania jej stosowania

Anna Nagel
Bruksela

Wiceminister spraw zagranicznych Marcin Bosacki potwierdził wczoraj, że Polska skierowała do Trybunału Sprawiedliwości UE skargę na umowę Unii z Mercosurem, a także wniosek o wstrzymanie stosowania umowy.

Bosacki powiedział, że skarga została wysłana do Luksemburga w niedzielę wieczorem. - Ocze-

kujemy, że ta umowa, jej realizacja i wdrożenie w życie zostaną wstrzymane w wyniku decyzji sądu - powiedział. W tym kształcie umowa jest niekorzystna nie tylko dla polskiego, ale w ogóle europejskiego rolnictwa.

Warszawa chce też wstrzymanie stosowania umowy, która w wersji tymczasowej zaczęła obowiązywać od 1 maja, do czasu wydania przez Trybunał orzeczenia w tej sprawie.

O złożeniu skargi poinformował na X także minister rolnic-

twa Stefan Krajewski, który napisał, że Polska jako jedyny kraj unijny zaskarżyła umowę z Mercosurem do TSUE. „Nasi rolnicy nie boją się konkurencji, ale musi być ona UCZCIWA. Walczymy o równe zasady handlu i najwyższe standardy. Polska wieś może na nas liczyć!” - dodał.

O tym, że rząd jest gotowy do złożenia skargi, mówił wcześniej również wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. W piątek poinformował on, że Rada Ministrów właśnie

przyjęła wniosek o skierowanie umowy z Mercosurem do TSUE, i podkreślił, że rząd od miesięcy realnie działa w tej sprawie.

Tymczasowa umowa handlowa między UE i krajami południowoamerykańskiego bloku Mercosur stosowana jest od początku maja. Zdecydowała tak Komisja Europejska, w której gestii leży część handlowa porozumienia, mimo sprzeciwu rolników z wielu krajów europejskich.

PAP

Pasażerka statku Hondius ma pozytywny wynik na obecność hantawirusa

Alina Mazurska
Francja

Rzeczniczka rządu Francji Maud Bregeon wezwała w poniedziałek, by nie siać paniki w sprawie potwierdzonego przypadku zakażenia hantawirusem w kraju.

– Śledzimy sytuację z maksymalną czujnością – zapewniła Bregeon, zaznaczając, że władze opierają się na wiedzy o znanym już wirusie. Wezwała, by „nie siać paniki” i przekonywała, że obecna sytuacja nie uzasadnia dyskusji, jakie odbywały się w czasie pandemii COVID-19.

Wcześniej w poniedziałek ministra zdrowia Francji Stephanie Rist poinformowała, że kobieta ewakuowana do kraju

ze statku wycieczkowego MV Hondius, na którym wykryto ognisko zakażeń, ma pozytywny wynik testu na obecność hantawirusa. Cztery inne osoby ewakuowane ze statku mają dotąd wynik negatywny.

W poniedziałek po południu premier Sebastien Lecornu przeprowadził kolejne spotkanie na temat sytuacji związanej z hantawirusem.

3 maja Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) poinformowała o śmierci trzech osób na wycieczkowcu MV Hondius, który na początku kwietnia wyruszył z południowej Argentyny w rejs po Atlantyku. Do tej pory organizacja potwierdziła osiem przypadków zakażenia groźnym dla ludzi hantawirusem, który jest przenoszony głównie przez gryzonie. PAP



Ministra zdrowia Francji poinformowała, że kobieta ewakuowana do kraju ze statku ma pozytywny wynik testu. Wezwała, by „nie siać paniki”

Schroeder nie może reprezentować Europy

Alina Mazurska
Estonia

Równie dobrze pośrednikiem mógłby zostać były prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew lub rosyjski generał – powiedział wiceszef MSZ Marcin Bosacki, komentując propozycję Putina, by mediatorem Europy w rozmowach z Rosją został Gerhard Schroeder.

Zdaniem wiceministra spraw zagranicznych propozycja rosyjskiego przywódcy nie spotka się z pozytywnym odzewem po stronie europejskiej, podobnie jak wiele wcześniejszych pomysłów Kremla. – Równie dobrze (Putin - PAP) mógłby stwierdzić, że pośrednikiem między nim a Europą będzie Miedwiediew albo któryś z jego generałów – powiedział Bosacki. Wiceminister dodał, że jeśli

dojdzie do rozmów z Rosją w sprawie zakończenia rosyjskiej agresji wobec Ukrainy, to warunki ze strony UE pozostają niezmiennie: Rosja musi wycofać się z Ukrainy, przestrzegać prawa międzynarodowego, przestać atakować i mordować obywateli ukraińskich oraz zawrzeć pokój. – Ale ten pokój musi być zawarty na prawdziwych podstawach prawa międzynarodowego: poszanowania granic niepodległych państw, w tym wypadku Ukrainy, i uznania przez Rosję, że niepodległe kraje mają prawa wybierać swoje sojusze i swoją przynależność międzynarodową – powiedział Bosacki.

Przywódca Rosji Władimir Putin oznajmił w sobotę, że jego zdaniem konflikt z Ukrainą zbliża się do końca i że preferowanym przez niego mediatorem w negocjacjach z Europą jest właśnie były kanclerz Niemiec. PAP

Trump odrzuca odpowiedź Iranu na ofertę pokoju

Grzegorz Kuczyński
USA/Iran

Ceny ropy gwałtownie wzrosły w poniedziałek po tym, jak prezydent Donald Trump jednoznacznie odrzucił odpowiedź Iranu na przygotowaną przez Stany Zjednoczone propozycję pokojową.

W momencie pisania tego artykułu cena ropy Brent wzrosła o 4,41% i wynosiła 105,76 dolarów za baryłkę, natomiast cena ropy West Texas Intermediate (WTI) wzrosła do 100,10 dolarów za baryłkę, co oznacza wzrost o 4,90%. Wzrosty następują po opublikowaniu przez Trumpa w niedzielę wieczorem wpisu w mediach społecznościowych, w którym określił on odpowiedź Iranu na propozycję jako „całkowicie nie do przyjęcia”.

Trump odrzuca odpowiedź Iranu

Prezydent nie ujawnił szczegółów odpowiedzi Iranu, ale wielokrotnie ostrzegł, że jeśli porozumienie nie zostanie szybko osiągnięte, kolejnym krokiem będzie ponowna eskalacja działań wojсковych.

„Właśnie przeczytałem odpowiedź od tak zwanych »przedstawicieli« Iranu. Nie podoba mi się to – CAŁKOWICIE NIE DO PRZYJĘCIA! Dziękuję za uwagę poświęconą tej



Rynki zareagowały na odrzucenie przez Trumpa odpowiedzi Iranu

sprawie. Prezydent DONALD J. TRUMP” – brzmi treść wpisu zamieszczonego przez Trumpa. Prezydent nie rozwinał swojej wypowiedzi. Wcześniej wielokrotnie zapowiadał, że w razie braku porozumienia wznowi bombardowania i groził reżimowi w Teheranie „zmieceniem z powierzchni ziemi”.

Teheran gra na czas?

Według doniesień medialnych irańska propozycja, przedłożona w niedzielę rano, wzywała do natychmiastowego zakończenia wojny na wszystkich frontach (w

tym w Libanie, gdzie działa Izrael), przekazania Iranowi kontroli nad Cieśniną Ormuz oraz zniesienia amerykańskiej blokady irańskiego eksportu. Sojusznicy USA w regionie jasno dali do zrozumienia, że irańska kontrola nad cieśniną lub jakakolwiek opłata za tranzyt byłyby całkowicie nie do przyjęcia jako wynik porozumienia.

W poście w mediach społecznościowych, opublikowanym kilka godzin przed odrzuceniem porozumienia, prezydent Trump oskarżył Iran o „gry” z USA poprzez stosowanie taktik opóźniających,

sugerując, że jego cierpliwość do rozmów pokojowych może się skończyć.

Rynki będą teraz skupiać się na środowowej wizycie Trumpa w Pekinie, gdzie rozmowy z pewnością będą dotyczyć Iranu oraz tego, czy Pekin wykorzysta swoje wpływy w tym kraju, aby w jakiś sposób ponownie otworzyć Cieśninę Ormuz. Chociaż istnieje duże ryzyko wzrostu cen w przypadku całkowitego załamania się rozmów, nadzieje na interwencję Chin powinny ograniczyć wzrosty w perspektywie krótkoterminowej. PAP

Putin grozi Armenii ukraińskim scenariuszem z powodu ambicji związanych z Unią Europejską

Grzegorz Kuczyński
Rosja/Armenia

Władimir Putin zagroził de facto Armenii losem Ukrainy, jeśli Erywań, podobnie jak Kijów, będzie dążył do integracji z Unią Europejską.

Podczas konferencji prasowej w Moskwie 9 maja 2026 r. Putin podkreślił, że Erywań powinien „jak najszybciej określić swój wektor geopolityczny”. Jako mechanizm takiego rozwiązania proponował przeprowadzenie ogólnokrajowego referendum w sprawie integracji z Unią Europejską. Putin zaznaczył, że byłoby to „uczciwe wobec obywateli Armenii oraz Rosji jako głównego partnera gospodarczego”.

Prezydent Rosji dał do zrozumienia, że wybór na korzyść Brukseli nieuchronnie doprowadzi do rewizji stosunków z Mo-



Putin „straszy” Armenię losem Ukrainy

skwą. Stwierdził, że wyniki ewentualnego referendum pozwolą Kremlowi wyciągnąć wnioski i rozpocząć proces, który nazwał „łagodnym i rozsądnym odłączeniem”. Co więcej, Putin zaproponował omówienie dążeń Armenii do UE podczas szczytu Euroazjatyckiej Wspólnoty Gospodarczej (EaWG). Szczególną

uwagę w jego przemówieniu poświęcono porównaniu z wydarzeniami na Ukrainie. Putin otwarcie stwierdził, że wojna Rosji z Ukrainą rozpoczęła się właśnie od prób zbliżenia Kijowa do Unii Europejskiej, co według jego wersji stało się punktem wyjścia dla zmiany władzy, sytuacji na Krymie i późniejszych działań wojennych.

Taka retoryka pojawia się w kontekście kroków Armenii zmierzających do zerwania z dotychczasowym kursem: w 2025 roku parlament tego kraju rozpoczął już proces przystąpienia do UE, a władze republiki regularnie krytykują Organizację Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ) – pakt wojskowy kilku postsowieckich krajów zdominowany przez Rosję – za bierność, gdy Armenia była w ostatnich latach atakowana przez Azerbejdżan.

W odpowiedzi na prośbomni kurs Armenii rosyjski rząd zaczął już stosować ekonomiczne środki nacisku. Wicepremier Rosji Aleksiej Owierczuk ostrzegł, że Erywań będzie musiał wybierać między rynkiem europejskim a uczestnictwem w EaWG. Oświadczenia Putina potwierdzają, że Kreml postrzega integrację Armenii z Europą jako bezpośrednie zagrożenie dla swoich strategicznych interesów i jest gotów wykorzystać historyczne analogie z Ukrainą do wywierania presji politycznej na przywódców tego kraju.

W czerwcu w Armenii odbędą się wybory parlamentarne. Moskwa wspiera opozycję, chcąc doprowadzić do utraty władzy przez Nikoła Paszyniana, który realizuje politykę zbliżenia z UE i USA oraz normalizuje relacje z Azerbejdżanem i Turcją.

PAP

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,60

EURO
1 EUR

4,23

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,62

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,89

JEN
100 JPY

2,29

DANE WG NBP Z DNIA 11.05.2026, G. 12:00

PRACA PONAD 20 TYSIĘCY ZŁOTYCH JUŻ PO ROKU

Te studia dają pensje jak marzenie

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Po kierunkach informatycznych i menedżerskich, a także po pielęgniarstwie i niektórych studiach technicznych absolwenci otrzymywali najwyższe pensje po roku od uzyskania dyplomu.

Na przykład średnio 16 957 zł brutto zarabiali osoby po informatyce na Politechnice Warszawskiej, a po pielęgniarstwie na Warszawskiej Uczelni Medycznej - 14 149 zł. Z kolei wynagrodzenia osób z dyplomem executive master of business administration na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu sięgały aż 21 985 zł brutto.

Absolwenci kierunków informatycznych i menedżerskich należą do najlepiej wynagradzanych pracowników w Polsce. Tak przynajmniej wynika z danych zbieranych przez system ELA. To system monitorowania ekonomicznych losów absolwentów przygotowany na zlecenie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego we współpracy z Ośrodkiem Przetwarzania Informacji - Państwowym Instytutem Badawczym. Dane są oparte na bazie ZUS i POL-on (systemu informacji o szkolnictwie wyższym).

Dane systemu ELA obejmują absolwentów, którzy ukończyli studia w 2023 roku, a prezentowane wynagrodzenia dotyczą pierwszego roku po uzyskaniu dyplomu. Informacje mogą więc mieć charakter historyczny i nie zawsze w pełni odzwierciedlają obecną dynamikę rynku pracy, ale mogą być ważną podpowiedzią dla osób planujących karierę zawodową.

Średnio 21 985 zł brutto zarabiali osoby po kierunku executive master of business administration na Uniwersytecie Ekonomicznym

Najmocniejszą pozycję pod względem perspektyw zarobkowych mają kierunki informatyczne i menedżerskie. Na liście najlepiej wynagradzanych absolwentów mamy też osoby

m.in. po pielęgniarstwie i górnictwie.

Wynagrodzenia brutto (mediana) absolwentów rocznika 2023 w pierwszym roku po dyplomie według danych systemu ELA - prezentujemy pierwsze 20 pozycji z listy.

- Executive master of business administration, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, niestacjonarne, II stopnia z językiem polskim, 4 semestry - po tych studiach wynagrodzenia sięgają 21 985 zł.
- Executive master of business administration, również Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, niestacjonarne, II stopnia z językiem angielskim, 4 semestry - 20 179 zł.
- Informatyka, Politechnika Warszawska, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 4 semestry - 16 957 zł.
- Informatyka stosowana, Politechnika Warszawska, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 4 semestry - 14 919 zł.
- Górnictwo i geologia, Politechnika Śląska, niestacjonarne, I stopnia, język polski, 7 sem. - 14 214 zł.
- Górnictwo i geologia, Politechnika Wrocławska, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 14 186 zł.

14 149 zł to średnie wynagrodzenia po kierunku pielęgniarstwo na jednym z kierunków medycznych

- Pielęgniarstwo, Warszawska Uczelnia Medyczna im.T. Koźłuka, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 14 149 zł.
- Informatyka, Akademia WTT w Warszawie, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 14 098 zł.
- Informatyka, Uniwersytet Warszawski, stacjonarne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 14 025 zł.
- Informatyka, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, stacjonarne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 13 663 zł.
- Inżynieria i Analiza Danych, Politechnika Warszawska, stacjonarne, II stopnia, ję-



FOT. 123RF

Po niektórych kierunkach studiów w Polsce zarobki przewyższają średnią krajową

- zyk angielski, 3 sem. - 13 580 zł.
- Zdrowie publiczne, Europejska Uczelnia Społeczno-Techniczna im. Roberta Schumana, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 13 529 zł.
- Informatyka, Uniwersytet Bielsko-Bialski, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 3 sem. - 13 467 zł.
- Pielęgniarstwo, Uniwersytet Zielonogórski, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 13 301 zł.

13 223 zł zarabiali absolwenci informatyki na Politechnice Gdańskiej

- Informatyka, Politechnika Gdańska, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 13 223 zł.
- Informatyka-Data Science, Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie, stacjonarne, II stopnia, język polski, 3 sem. - 13 141 zł.
- Informatyka, Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 13 082 zł.
- Informatyka, Polsko-Japońska Akademia Technik Komputerowych, niestacjo-

- narne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 13 046 zł.
- Inżynieria obliczeniowa, Uniwersytet Warszawski, stacjonarne, II stopnia, język polski, 3 sem. - 13 001 zł.
- Pielęgniarstwo, Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi; filia AHE w Warszawie, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 12 934 zł.

Analizując wynagrodzenia absolwentów w systemie ELA trzeba też mieć na uwadze, że kierunki ze ścisłej czołówki listy to studia MBA. Często są wybierane przez menedżerów, którzy już pracują i często zajmują kierownicze stanowiska, a wobec tego ich pensje już przed rozpoczęciem studiów mogą być wyższe niż średnia krajowa. Pamiętajmy też, że te kierunki nie są masowe, rocznie kończy je - w zależności od programu - od kilkunastu do kilkudziesięciu osób. Na przykład kierunek executive master of business administration na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu ukończyło w 2023 roku 15 osób.

Poza tym system uwzględnia zarobki absolwentów ze wszystkich źródeł. A użyta w zestawieniu mediana to war-

tość, która dzieli absolwentów na dwie części. Połowa z nich zarabia więcej niż wskazana kwota, a połowa uzyskuje zarobki mniejsze niż ten próg kwotowy.

Średnie wynagrodzenie absolwentów po roku od dyplomu wyniosło 5220 zł brutto

W systemie zbadano dane ok. 160 tys. osób po kierunkach studiów różnego rodzaju. Według tych danych średnie wynagrodzenie absolwentów po roku od dyplomu wyniosło 5220 zł brutto. 30% absolwentów, którzy pracowali etatowo lub na samozatrudnieniu przed studiami zarabiali średnio 6461 zł brutto. W przypadku grupy osób, którzy nie byli aktywni zawodowo przed podjęciem studiów, wynagrodzenia są znacznie niższe (54% absolwentów zarabiali średnio brutto 3806 zł).

Spójrzmy na koniec zestawienia. Przykładowo, według tego systemu, osoby po historii sztuki na jednej z uczelni zarabiała średnio (mediana) 1345,38 zł brutto, a po aktorstwie 1325 zł. Z kolei osoby po psychologii 1388,56 zł, a po dziennikarstwie i komunikacji społecznej 1429,74 zł.

Architecture i ERP to jedno z najlepiej opłacanych specjalizacji w branży IT

Stosunkowo wysokie wynagrodzenia programistów nie dziwią. Dane z systemu ELA odpowiadają raportom płacowym firm, które zajmują się rynkiem pracy IT. W ub. roku - według danych portalu No Fluff Jobs - najwyższe pensje w branży IT (mówimy tu również o osobach z doświadczeniem) otrzymywali pracownicy ze specjalnością architecture oraz ERP. W pierwszych trzech miesiącach 2026 r. wynagrodzenia w branży (według specjalizacji) wyglądają następująco:

- ERP (enterprise resource planning): 28,5-33,5 tys. zł netto (+VAT) na kontrakcie B2B i 18-24,8 tys. zł na umowie o pracę.
- Architecture IT: 27-32 tys. zł netto (+VAT) na kontrakcie B2B i 18-22 tys. zł na umowie o pracę.
- Security: 25-30 tys. zł netto (+VAT) na kontrakcie B2B i 18-24,8 tys. zł na umowie o pracę.
- DevOps: 23,5-28,5 zł netto (+VAT) na kontrakcie B2B i 17-24 tys. zł na umowie o pracę.

Widać też, że wzrosła liczba ofert pracy w branży IT. W pierwszym kwartale 2026 r. ich liczba zwiększyła się o 23 proc. w porównaniu do ostatniego kwartału 2025 r. (dane portalu No Fluff Jobs).

Nie zmienia się jednak zapotrzebowanie na specjalistów o konkretnym poziomie doświadczenia. Blisko 60 proc. ofert kierowanych jest nadal do seniorów, nieco ponad 1/3 do midów (osoby ze średnim doświadczeniem), a tylko ok. 5 proc. do juniorów. To oznacza, że choć absolwenci najbardziej prestiżowych kierunków studiów mogą liczyć średnio na atrakcyjne wynagrodzenia, to jednak znacznie trudniej jest im znaleźć pracę niż kilka lat temu. Dużo większe kłopoty mogą też mieć osoby, które dopiero wkraczają na rynek pracy i jeszcze nie pracowały zawodowo.

©©

Wiemy, kiedy z fabryki wyjedzie pierwsze polskie auto elektryczne



– Pierwszy samochód zjedzie z linii produkcyjnej w Jaworznie w 2029 roku
– powiedział na konferencji prezes EMP

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

Prezes ElectroMobility Poland (EMP) Cyprian Gronkiewicz zapowiedział, że pierwszy polski samochód elektryczny zjedzie z linii produkcyjnej fabryki w Jaworznie w roku 2029.

– Pierwszy samochód zjedzie z linii produkcyjnej w Jaworznie w 2029 roku – powiedział na konferencji prezes ElectroMobility Poland.

Minister aktywów państwowych Wojciech Balczun poinformował, że nazwa pierwszego polskiego auta elektrycznego nie została jeszcze wybrana. Zastrzegł jednak, że nie będzie to Izera.

Wcześniej szef MAP przekazał, że strategicznym partnerem technologicznym spółki ElectroMobility Poland dla projektu budowy hubu elektromobilności w Jaworznie będzie tajwański koncern Foxconn.

– Od pierwszego dnia produkcji będzie zapewniony local content na poziomie 70 procent – wskazał prezes Gronkiewicz.



Spółka ElectroMobility Poland powstała w 2016 roku pod kątem budowy polskiej marki samochodów elektrycznych

– W związku z tym jest to bardzo duża korzyść dla lokalnych dostawców. Local content jest też strategicznym celem w obecnym porozumieniu z partnerem – dodał.

Spółka ElectroMobility Poland powstała w 2016 roku pod kątem budowy polskiej marki samochodów elektrycznych Izera.

Hub miałyby powstać w Jaworznickim Obszarze Gospodarczym i składać się z fabryki samochodów elektrycznych, centrum badawczo-rozwojowego oraz systemu inwestowania w innowacyjne firmy z zakresu elektromobilności.

Projekt uruchomienia zakładu w Jaworznie wiąże się z bardzo dużymi kosztami. Jak podawano wcześniej, spółka

ElectroMobility Poland posiada promesę finansowania opiewającą na 4,5 mld zł. Pieniądze te mają zostać przekazane z Krajowego Planu Odbudowy w części dotyczącej rozwoju gospodarki niskoemisyjnej. Potwierdzono to w porozumieniu podpisanym w lutym z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. ©P

Koniec zakupów „pod wpływem chwili”. Sklepy muszą się dostosować

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

– Przewagi konkurencyjnej nie buduje sama strategia, lecz konsekwentna egzekucja i szybkie dostosowywanie się do zmian – uważa Marcin Czyczerski, współzałożyciel i partner GCG Partners, były prezes CCC, a dziś członek jej rady nadzorczej.

Jak wskazuje, handel i e-commerce coraz mocniej zależą od zrozumienia klienta oraz zmieniających się nawyków konsumentów, którzy zaczynają wracać do zakupów stacjonarnych i zamiast działania „pod wpływem chwili” dokonują przemyślanych wyborów.

Dobry plan ma znaczenie, nie można jednak trzymać się go bezrefleksyjnie

Marcin Czyczerski w trakcie rozmowy podczas Europejskiego

Kongresu Gospodarczego przekonywał, że dobra strategia nie wystarczy do uzyskania przewagi konkurencyjnej.

– Mając dobrą strategię, zapewniamy sobie to, że od czasu do czasu wyłączamy takie bieżące działania, presję chwili i myślimy nad tym, co dookoła, jak się zmienia świat i trochę lepiej adresujemy to, co to dla nas, jako firmy, oznacza, ale między planem, strategią a sukcesem jest egzekucja, praca i myślę, że ona jest dzisiaj bardziej istotna niż jakieś przerysowane, wielkie plany. Konsekwentna realizacja tego, co sobie założyliśmy dzień po dniu, tydzień po tygodniu, to jest to, co różni najlepsze organizacje od tych, które znamy, od takich, o których słyszymy mniej – powiedział Czyczerski.

Zapytany o doprecyzowanie tego, jak rozumie egzekucję, wyjaśnił, że z jednej strony chodzi o konsekwentne realizowa-



Handel i e-commerce coraz mocniej zależą od zrozumienia klienta oraz zmieniających się nawyków konsumentów

nie planu, „ale z drugiej strony nieślepe realizowanie planu”. – To jest takie dość szybkie przeobrażanie się w momencie, kiedy jednak z tym planem poszliśmy w złą stronę, a wiadomo, jak dużo się zmienia i zmienianie tego kierunku, by za długo nie biec w niewłaściwym kierunku – zaznaczył.

Nowe konsumenckie trendy

Marcin Czyczerski odniósł się także do tego, jak zmieniają się wybory konsumentów w Polsce.

– Przede wszystkim widzimy, że coraz więcej konsumentów kupuje w kanale online. Oczywiście sporo konsu-

mentów, klientów wróciło do sklepów stacjonarnych i to jest jedna bardzo istotna zmiana. Druga to zakupy, które stają się coraz mniej impulsywne mimo wszystko, mimo że tego nie zauważamy do końca. Bardziej przemyślane – tłumaczył.

– I trzeci element, na który bym wskazał: w Polsce zaczyna się zarysować bardzo mocna klasa średnia z jej podejściem do zakupów, co oznacza, że ta klasa średnia kupuje bardziej doświadczenie, experience, a mniej towar, czyli woli pojechać na wakacje niż kupić nową lodówkę po czterech latach, a nie tam powiedzmy po sześciu, i też w związku z tym jest mniej transakcji, mniej tych zakupów – dodał Czyczerski.

Natomiast zapytany o to, jak AI i VR zmieniają retail i e-commerce w najbliższych latach, przekonywał, że „na razie zmieniają bardzo stopniowo, czyli widzimy, że element

przejmowania, można powiedzieć AI-owego, tego popytu jest ułamkowy. On urośnie gwałtownie, ale jest ułamkowy”.

Według Marcina Czyczerskiego przed nami kilka zmian. – U nas nie ma jeszcze live shoppingu z jakiegoś powodu, czyli u nas znacznie mniej sprzedają social media, Tik Tok czy Instagram niż to ma miejsce chociażby w Azji, w Chinach, w Korei, ale tu zmiana na pewno nastąpi – powiedział.

I ocenił, że przez najbliższe 15 lat to, jak wygląda handel w Polsce, zdefiniuje grupa obecnych 35-45-latków, „bo ich będzie najwięcej przy największej sile portfela”.

– To ich preferencje zakupowe, w tym m.in. przesunięcie wajchy na doświadczenie, podróże, restauracje, fitness, będą decydowały, jak będzie wyglądała struktura konsumpcji – podsumował Czyczerski. ©P

3123 złotych wypłacane nawet przez pół roku. To będzie minimalna kwota gwarantowana

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Za staż ma przysługiwać wynagrodzenie w wysokości co najmniej 65 procent płacy minimalnej. Takie m.in. zmiany przewiduje nowy projekt ustawy o stażach, który został skierowany do konsultacji i opiniowania.

Przedsiębiorcy pozytywnie oceniają chęć uregulowania rynku pracy stażystów, ale obawiają się wzrostu kosztów pracowniczych.

Szykuje się kolejna duża zmiana na rynku pracy. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przygotowało projekt ustawy o stażach, który został już skierowany do konsultacji społecznych. Resort chciałby, żeby propozycja jeszcze w tym roku trafiła do Sejmu. A według ostrożnych przewidywań mogłaby wejść w życie już w styczniu 2027 r.

Projekt zakłada likwidację bezpłatnych staży. Osobie odbywającej staż w firmie ma przysługiwać wynagrodzenie nie niższe niż 65 proc. minimalnego wynagrodzenia za pracę, czyli obecnie byłoby to minimum 3123 zł brutto. W przypadku stażu w niepełnym wymiarze liczby godzin wysokość wynagrodzenia będzie ustalana proporcjonalnie do czasu stażu.

Z badań przeprowadzonych w 2023 roku na zlecenie resortu pracy wynika, że ponad 1/3 pracodawców oferujących staże

proponowała bezpłatne praktyki, a kolejne niespełna 20 proc. oferowało odpłatne praktyki tylko w przypadku niektórych ofert. Pracodawcy płacący za staże wypłacali wynagrodzenie poniżej 1800 zł. Ustawie przyświeca więc idea promowana przez szefową resortu pracy, że za pracę (również na stażu) musi przysługiwać wynagrodzenie.

- Zdobywanie doświadczenia zawodowego przez staże może być i jest cennym sposobem rozwijania swoich kompetencji i umiejętności. Niezmiennie jednak, jeżeli jest to praca, to powinna wiązać się z godnym wynagrodzeniem. Jakim? O tym możemy dyskutować, ale stanowisko resortu pracy w odniesieniu do każdej pracy jest takie samo. Jeżeli jest praca, to powinna być płać - mówiła szefowa resortu pracy Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.

Wskazała też, że projekt rozpoczyna szeroką debatę o pracy i wynagrodzeniach młodych osób.

- Damy wszystkim stronom, wszystkim uczestnikom debaty odpowiednio dużo czasu na to, żeby mogli się do tego nowego projektu odnieść. Przede wszystkim zależy nam na głosie młodych ludzi, bo to zwykle oni, wkraczając na rynek pracy, narażają na rozmaite oferty staży. Młodzi ludzie zbyt często słyszą, że będą pracować za darmo, w zamian za wpisanie doświadczenia do CV. Świetnie jest zdobywać doświadczenie, świetnie



FOT. ARCHIWALNE/PIOTR HUKALO/POLSKA PRESS

Rząd chce raz na zawsze skończyć z darmowymi stażami

jest mieć co wpisać do CV, ale nikt nigdy jeszcze wpisem do CV nie opłacił rachunków i nie zapłacił za bułki na śniadanie. Praca to praca, nawet jeżeli jest to pierwsza praca - mówiła kilka dni temu na jednej z anten telewizyjnych minister pracy.

W pierwszej wersji przepisów proponowano pensje wynoszące od 35 procent przeciętnego wynagrodzenia.

Staż ma być realizowany w oparciu o umowę o pracę. Projekt wyklucza umowy cywilnoprawne

Według projektu konieczne będzie podpisanie umowy o pracę ze stażystą (wyjątek przewidziano dla stażu osób małoletnich, dla których wprowadzono odrębny typ umowy). Staż nie

będzie mógł być realizowany w oparciu o umowy zlecenia. Generalnie więc stażysta będzie podlegał przepisom prawa pracy.

Projekt zawiera też zakaz kierowania osób na staż przez agencję pracy tymczasowej. Za złamanie tego zakazu ma grozić kara grzywny w wysokości od 3000 do 30 000 zł.

„To pozwoli wyeliminować ryzyko wielokrotnego kierowania stażysty przez agencję pracy tymczasowej do kolejnych pracodawców w celu zawarcia kolejnych umów o staż. Jednocześnie agencje pracy tymczasowej jako organizatorzy stażu zachowają możliwość przyjmowania stażystów na staż i zawierania z nimi umów o staż” - napisali autorzy projektu w jego uzasadnieniu.

Stażystów nie będzie mogło być więcej w firmie niż pracowników etatowych. Staże będą mogły trwać najwyżej pół roku

Przepisy mówią też o tym, ile stażystów może pracować w firmie - nie może ich być więcej niż pracowników etatowych w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy.

Projekt określa też okres stażu. Ma on wynosić maksymalnie 6 miesięcy. Co istotne, projekt nie obejmuje wszystkich form staży. Poza jego zakresem pozostają m.in. praktyki studenckie i szkolne, staże organizowane przez urzędy pracy oraz aplikacje w zawodach regulowanych, takich jak prawo czy medycyna.

Przedsiębiorcy uważają, że obszar prawa pracy związany ze stażami rzeczywiście wymaga regulacji, bo w tej sferze zdarzają się nadużycia.

- Oceniam tę propozycję jako krok w dobrym kierunku. Wiele firm korzysta z bezpłatnych staży, traktując je jako formę nauki i wprowadzenia młodych osób do środowiska zawodowego. Problem pojawia się wtedy, gdy stażyści wykonują ponadnormatywne zadania, wykraczające poza charakter edukacyjny takiego stażu, bez otrzymywania za to wynagrodzenia. Wprowadzenie zakazu bezpłatnych staży ma na celu stworzenie bardziej przejrzystych i sprawiedliwych warunków dla osób rozpoczynających karierę, co stanowi ważny krok w kierunku podnoszenia standardów rynku pracy - mówiła niedawno Strefie Biznesu Magda Dąbrowska, prezes Grupy Progres.

Ewentualny wzrost kosztów pracowniczych w firmach może ograniczyć chęć do przyjmowania stażystów

Obawy przedsiębiorców wiążą się głównie z możliwością wzrostu kosztów pracowniczych w firmie. - Konieczność wypłacania wynagrodzeń może skutkować zwiększeniem obciążeń finansowych, co w niektórych przypadkach może ograniczyć chęć do przyjmowania stażystów - mówiła Magda Dąbrowska.

©P

Gigant z Pomorza wrzuca wyższy bieg. Chce podwoić skalę działania

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

Koncentracja na najważniejszych zadaniach i duża elastyczność działania są potrzebne w takiej organizacji, jak nasza, która postawiła na podwojenie skali swojej działalności, która już teraz jest ogromna - mówi w rozmowie ze Strefą Biznesu Przemysław Mitraszewski, pełnomocnik zarządu spółki LPP.

Odkładanie decyzji w oczekiwaniu na idealne warunki nie jest dobrym pomysłem

- Funkcjonujemy w świecie dużej niepewności, dlatego postawiliśmy na dynamiczny rozwój. Chcemy w ciągu trzech lat podwoić skalę swojej działalności. Aby to osiągnąć, kluczowe okazało się zbudowanie nowej kultury organizacyjnej, którą nazywamy „Fast”, opartej

na szybkim i efektywnym podejmowaniu decyzji. Nie zawsze muszą być one w stu procentach perfekcyjne - czasem dziewięćdziesiąt procent wystarczy, żeby osiągnąć efekt i iść dalej. W praktyce oznacza to koncentrację na najważniejszych zadaniach i dużą elastyczność działania - powiedział Strefie Biznesu Przemysław Mitraszewski podczas EKG w Katowicach.

Jego zdaniem odkładanie decyzji w oczekiwaniu na idealne warunki może sprawić, że staną się one nieaktualne.

- Stawiamy więc na krótkoterminowe, taktyczne działania, które pozwalają nam konsekwentnie iść do przodu - podkreślił Mitraszewski.

Naszym największym atutem jest automatyzacja procesów

Przemysław Mitraszewski uważa, że przy tak dynamicz-



FOT. PIOTR HUKALO/DZIENNIK BAŁTYKI/POLSKA PRESS

LPP zarządza markami miodowymi Reserved, Cropp, House, Mohito i Sinsay

nym rozwoju spółka zawsze będzie miała pewien problem z zatrudnieniem odpowiedniej liczby osób. Bardzo mocno

zmiany widać szczególnie w logistyce.

- Rozwój firmy wiąże się ze wzrostem zatrudnienia, ale na-

szym największym atutem jest automatyzacja procesów. W spółce LPP Logistics mamy już centra dystrybucyjne, w których pracuje więcej robotów niż ludzi. Dzięki technologii i sztucznej inteligencji możemy rosnąć szybciej, bez proporcjonalnego zwiększania liczby pracowników. To pozwala nam działać wydajniej i skupić się na kluczowych obszarach biznesu - dodał Mitraszewski.

LPP inwestuje w nowoczesne centra logistyczne, w tym w pełni zautomatyzowane obiekty przygotowane z myślą o e-commerce.

- W jednym z nich działają roboty, które transportują produkty i wspierają proces kompletowania zamówień, co pozwoliło nam trzykrotnie przyspieszyć operacje. Automatyzacja będzie się pogłębiać, choć na razie człowiek nadal pozostaje ważnym elementem systemu. Na bazie tych do-

świadczeń modernizujemy kolejne centra dystrybucyjne - dodał.

Mitraszewski powiedział także, że spółka planuje rozwój logistyki w Azji Środkowej, m.in. w Kazachstanie, co pozwoli na sprawniejszą obsługę tego regionu. W ostatnim roku LPP weszła na sześć nowych rynków, a teraz zamierza się na ich rozwoju i zagęszczaniu sieci sprzedaży.

- Otwieramy rocznie blisko tysiąc salonów, z czego większość stanowi marka Sinsay. Kluczem jest połączenie sprzedaży stacjonarnej i internetowej w jeden ekosystem, w którym klient swobodnie przemieszcza się między kanałami. Przykładowo zamawia online z darmową dostawą do sklepu, a przy odbiorze często dokonuje dodatkowych zakupów. To mechanizm, który sam się napędza i wzmacnia sprzedaż - powiedział Mitraszewski.

©P

Egzamin Ósmoklasisty 2026. Uczniowie ze szkół z naszego regionu zdawali język polski

Izabela Kozakiewicz
Radom/Region

W poniedziałek, 11 maja uczniowie klas ósmych rozpoczęli trzydniowy egzamin ósmoklasisty. Na początek zmierzali się z językiem polskim.

Tuż przed rozpoczęciem egzaminu odwiedziliśmy Publiczną Szkołę Podstawową numer 21 na osiedlu Południe w Radomiu. Jakie były nastroje, czego spodziewali się uczniowie wśród zadań?

W tej podstawówce do sprawdzianu przystąpiło 73 ósmoklasistów. Przy wejściu witali ich nauczyciele z cztero-listnymi koniczynkami. Każdy dostał swoją przypinkę, oczywiście na szczęście.

Uczniowie podchodzili do egzaminu z emocjami. Było sporo nerwów, ale nawzajem dodawali sobie otuchy i czekali na rozpoczęcie sprawdzianu. Mieli oczywiście swoje typy. Wśród nich pojawiały się między innymi „Opowieści z Narnii”.

- Będzie dobrze, nie boimy się - mówiły Beata i Karina, ósmoklasistka ze szkoły numer 21.

A, jakie egzaminacyjne życzenia miały dziewczyny.

- Wśród typów są „Opowieści z Narnii”, ale może będą „Dziady”, albo „Opowieść Wigilijna”. Najbardziej nie chciałbyśmy „Przedwiośnia”, ale



Przed egzaminem ósmoklasisty 2026 uczennice Publicznej Szkoły Podstawowej numer 21 w Radomiu spokojnie czekały na arkusze z zadaniami.

jakby nawet było to sobie damy radę - zapewniały.

A jak było po wyjściu z egzaminu? O zaskoczeniu tekstem źródłowym mówili uczniowie po wyjściu z egzaminu ósmoklasisty 2026 z języka polskiego. Tym razem dostali fragment lektury spoza listy obowiązkowej. - Ale trzeba było przeczytać uważnie i resztę można było już zrobić - mówili ósmoklasiści ze szkoły numer 17 w Radomiu.

Po zakończeniu sprawdzianu o wrażenia zapytaliśmy uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej numer 17

przy ulicy Czarnoleskiej w Radomiu.

- Tekst źródłowy to był szok, to nie była lektura obowiązkowa. Nie czytałem tej książki - mówił nam Patryk.

Chodziło o fragment z „Przyjaciela Automateusza” Stanisława Lema. Taki wybór tekstu źródłowego zaskoczył ósmoklasistów. Jak przyznawali, nie sprawdzili się żaden z typów sprzed egzaminu.

- Nie wiem, czy ktokolwiek czytał tę książkę. Spodziewaliśmy się całkiem czego innego. Ale z racji tego, że wszystko było na podstawie tego jednego fragmentu to można było

wszystko wywnioskować - mówiły Anastazja i Amelia z Publicznej Szkoły podstawowej numer 17.

- Chyba poszło mi dobrze. Ogólnie jestem spokojny, stres przeszedł, kiedy usiadłem i zacząłem pisać. Ten pierwszy dzień był chyba najgorszy. Matematyka i angielski to już raczej bez problemu - mówił Adam Tomtas z radomskiej „Siedemnastki”.

W poniedziałek odwiedziliśmy też kilka innych radomskich szkół.

W Publicznej Szkole Podstawowej numer 33 imienia Kawalerów Orderu Uśmiechu



Amelia i Anastazja z Publicznej Szkoły Podstawowej numer 17 w Radomiu po egzaminie.

przy ulicy Kolberga w Radomiu do egzaminu przystąpiło 86 uczniów, w tym 7 cudzoziemców - 6 obywateli Ukrainy i jeden Kolumbijczyk. Z powodów demograficznych w tym roku znacznie mniej dzieci przystąpiło do sprawdzianu niż w poprzednich latach, dla porównania trzy lata temu egzamin ósmoklasisty składało w tej szkole 135 osób.

Z kolei w Publicznej Szkole Podstawowej numer 28 w Radomiu do egzaminu ósmoklasisty przystąpiło 55 uczniów.

We wtorek, 12 maja ósmoklasiści napiszą egzamin z matematyki, a w środę, 13

maja będzie sprawdzian z języka obcego.

Egzamin ósmoklasisty to istotny etap w edukacji każdego ucznia kończącego szkołę podstawową w Polsce. Trwa on trzy dni i obejmuje trzy przedmioty: język polski, matematykę oraz język obcy. Choć nie można go nie zdać, wyniki mają kluczowe znaczenie przy rekrutacji do szkół ponadpodstawowych. Uczniowie muszą wykazać się wiedzą i umiejętnościami, które zdobywali przez osiem lat nauki. Trzydniowy maraton egzaminacyjny jest podsumowaniem nauki w szkole podstawowej.

REKLAMA

0011520038

AUTOREKLAMA

SKRZYDŁA WYOBRAŹNI SIŁĄ NAUKI



**Szkoły
im. 72 Pułku Piechoty
w Radomiu**

LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCY

TECHNIKUM

BRANŻOWA
SZKOŁA I STOPNIA

BRANŻOWA
SZKOŁA II STOPNIA

ul. Saska 4/6 26-600 Radom

48 331 05 23



Polecamy →



**strefa
EDUKACJI**

**Edukacja
w najwyższym stopniu**

strefaedukacji.pl



Egzamin ósmoklasisty z języka polskiego w Publicznej Szkole Podstawowej numer 28 imienia Adama Mickiewicza w Radomiu. Przed wejściem na salę egzaminacyjną.



Przed egzaminem w Publicznej Szkole Podstawowej numer 33 imienia Kawalerów Orderu Uśmiechu przy ulicy Kolberga w Radomiu.

REKLAMA

0011519962



ZESPÓŁ
SZKÓŁ EKONOMICZNYCH

W RADOMIU OD 1918 R.

OFERTA EDUKACYJNA NA ROK SZKOLNY 2026/2027

TECHNIKUM:

TECHNIK EKONOMISTA

Innowacje: Prawo w biznesie, Psychologia w biznesie

TECHNIK RACHUNKOWOŚCI

Innowacja: Cyfrowe biuro rachunkowe

TECHNIK LOGISTYK

Innowacja: Ekologistyka

TECHNIK SPEDYTOR

Innowacja: Obsługa celna

TECHNIK EKSPLOATACJI PORTÓW I TERMINALI

Innowacja: Steward / Stewardessa

TECHNIK HANDLOWIEC

Innowacja: E-COMMERCE

SZKOŁA BRANŻOWA I STOPNIA:

SPRZEDAWCA

MAGAZYNIER - LOGISTYK

„ZSE Radom - Twoja przyszłość
zaczyna się od dobrego wyboru.”

Dowiedz
się więcej
na temat
kierunków



ul. Wernera 22, 26-610 Radom
+48 369 93 26

sekretariat@zse.radom.pl
www.zse.radom.pl

REKLAMA

0011520446

OFERUJEMY

PRAKTYCZNĄ WIEDZĘ
I UMIEJĘTNOŚCI

PROFESJONALNĄ
KADRĘ
INSTUKTORSKĄ

**PROFESJONALNE
LICEUM MUNDUROWE
FENIKS
RADOM**

UL. KOŚCIUSZKI 7

TEL.: 519-437-538

Dyrektor Generalny
liceów mundurowych FENIKS
plk rez. mgr Jarosław CHROBOT

**ZADBAJ O SWOJĄ
PRZYSZŁOŚĆ**

DOŁĄCZ DO NAS

facebook.com/feniksCNB

WWW.SZKOLYFENIKS.PL

PROWADZIMY
ODDZIAŁY
PRZYGOTOWANIA
WOJSKOWEGO

Z wiekiem trzeba być coraz silniejszą. Nie wolno odpuszczać

Grażyna Torbicka w „Vivie” Fot. Małgorzata Genca



Z ŻYCIA GWIAZD

Justyna Steczkowska nie rozumie mediów

Piosenkarka w rozmowie z Wirtualną Polską pożałowała się na plotkarskie portale. – Przeszłam z prasą mnóstwo procesów. To, co jest najgłupsze w prasie, to skróty myślowe. „Skoro idzie z walizką, wypro-
wodziła się z domu. Skoro poszła z tym na kawę, to już zdradza”. To są totalne bzdury po to, żeby zrobić klikalność – powiedziała.

Pola Wiśniewska rozpakowała kartony

Pola Wiśniewska wyprowadziła się z domu, w którym mieszkała z mężem Michałem i dziećmi. Choć zgodnie z podpisaną umową o zachowaniu poufności nie może publicznie komentować szczegółów rozstania, zamieściła na Instagramie relację, na której zalewa się łzami podczas rozpakowywania kartonów ze swoimi rzeczami.

Anna Popek nie zarabiała kokosów

Choć aktualnie pracuje w stacji w Polityce24, nadal powraca w wywiadach do lukratywnej posady w TVP za czasów Jacka Kurskiego. W niedawnej rozmowie z „Faktem” powiedziała: Zarabiałam przyzwoicie, ale to nie były żadne kokosy. Potem, jak się dowiedziałam, że kierownicy produkcji zarabiali cztery razy więcej ode mnie, to byłam... Jakos do głowy mi nie przyszło, żeby aż tak bardzo walczyć o te pieniądze. Myślałam sobie, że jest dobrze, miałam etat. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Konkurs Piosenki Eurowizji 2026 – 1. półfinał TVP 1, 21:00

Pierwszy półfinał Eurowizji 2026, który odbywa się w Wiener Stadthalle w Wiedniu. Wystąpi w nim polska reprezentantka - Alicja Szemplińska, która zaśpiewa swój utwór „Pray”. W półfinale obok Polki zaprezentuje się też 14 innych krajów. Do sobotniego finału awansuje 10 artystów.

Mniejsze zło Kino Polska, 22:10

Kamil to ambitny student polonistyki, który pragnie zostać pisarzem. Pozbawiony talentu, lecz zde-terminowany, by odnieść sukces, kradnie dzieło genialnego pacjenta szpitala psychiatrycznego. Zyskuje sławę i zaczyna się stan wojenny.

Zły porucznik TV Puls, 22:25

Nowy Orlean po przejściu huraganu. Sierżant przyłapca bohaterki czyn kontuzją kręgosłupa. Ból pleców uśmierza jedynie narkotyki. Niebawem sfrustrowany mężczyzna ma prowadzić śledztwo.

Django Polsat, 23:45

Western Quentin Tarantino Django poznaje łowcę nagród, dr. Schultza, który poszukuje groźnych braci Brittle'ów. Niemiec obiecuje, że uwolni Django w zamian za doprowadzenie go do braci. Każdy ich ruch jest obserwowany.

KRZYŻÓWKA NR 71

Poziomo:

- 3) pekińczyk lub chihuahua,
- 10) zapasowa w bagażniku,
- 11) Buffo lub Ateneum,
- 12) skrzynka na kosztowności,
- 14) auto z fabryki Daewoo,
- 15) hodowca bydła zza oceanu,
- 16) drobne szczegóły, drobiazgi,
- 19) namiestnik wielkiego wezyra w dawnej Turcji,
- 23) ciężarek stawiany na szali,
- 27) kościół protestancki,
- 28) część mechanizmu w kształcie korbki,
- 29) greckie bóstwo wina, radości i ekstazy,
- 30) Adolf, aktor z filmu „Antek policmajster”,
- 33) Bohumil, czeski pisarz („Pociągi pod specjalnym nadzorem”),
- 37) sznurowany but z cholewką,
- 38) karczma na rozstaju dróg,
- 39) osesek drapieżnego ptaka,
- 40) kierunek w sztuce, tendencja,
- 41) umożliwia żołnierzowi wyjście z koszar na urlop.

Pionowo:

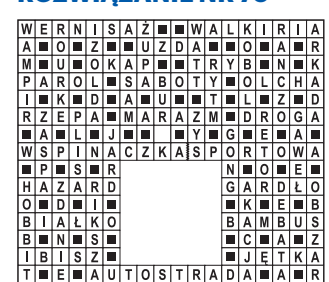
- 1) uboczne wrażenie smakowe,
- 2) chwila wytchnienia w czasie podróży,
- 3) ptak leśno-parkowy, rudzik,
- 4) podstawa odszkodowania,
- 5) ... Stwosch, twórca „Ołtarza Mariackiego”,
- 6) amerykańska odmiana jabolni,
- 7) szkodnik na liściach ziemniaka,
- 8) wychowany przez małpy,
- 9) biblijny wizjoner,



- 13) imię Thurman, zagrała w filmie „Kill Bill”,
- 17) ... Ferrari, włoski kierowca wyścigowy,
- 18) angielski arystokrata,
- 20) puławski kombinat chemiczny,
- 21) rzadko używa mydła,
- 22) ma węża w kieszeni,
- 24) Leonardo da Vinci lub Michał Anioł,

- 25) okres zbioru plonów,
- 26) Bielska lub Pavlovič,
- 30) napój leczniczy, odwar,
- 31) żartobliwe o pieniądzach,
- 32) jednostka organizacyjna w harcerstwie,
- 34) pali się w rękach pracusia,
- 35) jeden z najstarszych dębów w Polsce,
- 36) stolica i największe miasto Angolii.

ROZWIĄZANIE NR 70



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja decyzjom, ale unikaj pośpiechu. Horoskop dzienny zapowiada, że spokój pomoże dostrzec nowe możliwości wokół Ciebie.

Ryby (19.02 - 20.03)

Skup się na relacjach i drobnych radościach. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że ktoś bliski może potrzebować Twojego wsparcia.

Baran (21.03 - 19.04)

Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na wtorek radzi wyrażać myśli jasno – unikniesz dzięki temu nieporozumień.

Byk (20.04 - 20.05)

Warto zadbać o siebie i swoje emocje. Horoskop dzienny zapowiada, że chwila ciszy przyniesie odpowiedzi na wszystkie ważne pytania. Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja energia będzie przyciągać ludzi. Horoskop na dziś mówi, że jeśli wykorzystasz ją mądrze, osiągniesz zamierzone cele. Rak (22.06 - 22.07)

Detale mają dziś znaczenie. Horoskop dzienny na wtorek radzi działać odważnie, ale pamiętać też o konsekwencjach decyzji.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia w relacjach jest możliwa. Horoskop dzienny to wskazówka, by postawić na szczerość i otwartość w rozmowach z innymi. Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja Cię nie zawiedzie. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by zaufać przecuciom, szczególnie w sprawach osobistych. Waga (23.09 - 22.10)

Nowe pomysły przyniosą inspirację. Horoskop dzienny na wtorek radzi działać odważnie, ale pamiętać też o konsekwencjach decyzji.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Twoja wytrwałość zostanie nagrodzona. Nie zrażaj się trudnościami, bo horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że jesteś blisko celu. Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność dziś rozkwitnie. Wykorzystaj ją w pracy lub hobby, aby poczuć satysfakcję. Horoskop na dziś wróży, że poczujesz satysfakcję. Koziorożec (22.12 - 19.01)

Emocje mogą być silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny na wtorek radzi zachować równowagę i nie podejmować pochopnych decyzji.

Mistrzowska feta Barcelony. Bawili się też polscy piłkarze

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Dzięki wygranej z Realem Madryt w niedzielny El Clasico FC Barcelona sięgnęła drugi rok z rzędu po mistrzostwo Hiszpanii. Na Camp Nou wybuchła prawdziwa euforia. Nie brakowało radości, ale też łez i wzruszenia.

FC Barcelona pokonała Real Madryt 2:0 i zapewniła sobie drugi rok z rzędu mistrzostwo Hiszpanii. Na trzy kolejki przed końcem sezonu Katalończycy obronili tytuł i mają już 91 punktów - aż o 14 więcej od drugiego w tabeli odwiecznego rywala. W wielkiej fecie uczestniczyli Robert Lewandowski i Wojciech Szczęsny. Kapitan reprezentacji Polski strzelił w tym sezonie 13 goli w La Liga i mimo że to najsłabszy wynik, odkąd przybył do „Dumy Katalonii”, zajmuje dziewiąte miejsce w klasyfikacji strzelców całych rozgrywek i trzecie wśród piłkarzy swojego klubu. Więcej mają tylko Lamine Yamal i Ferran Torres. Wojciech Szczęsny także uczestniczył we wspólnej szampańskiej zabawie. Był zmiennikiem Joana Garcii i zagrał w sześciu meczach, ale zasłużył na medal.

Wynik niedzielnej El Clasico otworzył już w 8. minucie Marcus Rashford, perfekcyjnie wykonując rzut wolny. Chwilę później było 2:0, a z gola cieszył się Ferran Torres. Robert Lewandowski pojawił się na murawie dopiero w 77. minucie meczu. Oddał jeden groźny strzał, ale nie trafił do bramki Realu.

Kibice Barcelony wiele minut przed końcem meczu śpiewali: „Campeones, campeones!” („Mistrzowie, mistrzowie!”).



Barcelona pokonała Real 2:0 i zapewniła sobie drugi rok z rzędu mistrzostwo Hiszpanii. Na stadionie Camp Nou wybuchła prawdziwa euforia

Drużyna jest jak rodzina

W słynnym El Clasico nie obyło się bez łez. Piłkarzom towarzyszyły nie tylko te radości z wywalczonego tytułu, ale i te smutku. Mecz rozpoczął się od wyjątkowo poruszającego momentu. Przed pierwszym gwizdkiem uczczono minutą ciszy ojca Hansiego Flicka, który zmarł kilkanaście godzin wcześniej. Niemiecki szkoleniowiec - mimo ogromnej rodzinnej tragedii - pojawił się na ławce rezerwowych.

Raphinha po meczu wyznał, że Flick jest dla niego jak

ojciec, bo sprawił, że Brazylijczyk znowu w siebie uwierzył. - Zwycięstwo w La Liga to coś, co warto świętować. W tym sezonie spisaliśmy się bardzo dobrze. Wszystkie drużyny przeżywają trudne chwile, ale trzeba umieć się po nich otrząsnąć. Ta drużyna pokazała, że potrafi to robić. Mieliśmy gorsze momenty na początku sezonu, ale potem byliśmy spektakularni. Często mówimy, że drużyna daje ci rodzinę. Dla mnie Flick jest jak ojciec. Sprawiał, że znowu uwierzyłem w siebie - wyznał skrzydłowy.

Dedekacja dla ojca Flicka

- Chciałbym podrzucić trenera w powietrze. Chcieliśmy to zrobić dla niego, aby łatwiej zniósł stratę, którą poniósł, i podziękować za wszystko, co nam dał. To dedykacja dla ojca Flicka w niebie. Wszystko dla niego - dodał hiszpański pomocnik.

Wojciech Szczęsny i Robert Lewandowski rozmawiali z dziennikarzami stacji Eleven i Canal+ obsługującymi mecz dla polskich widzów. Do rozmowy dziennikarzy z Lewandowskim nagle włączył się Szczęsny i poraz kolejny „rozwalił system” swoimi komentarzami.

Szczęsny zapytany o trofea, jakie zdobył, wyznał, że od momentu powrotu z emerytury ma ich pięć i chyba już pobił rekord Guinnessa z liczbą tytułów na emeryturze. Zapowiedział, że chce dobić do dziewięciu.

- Chcę dobić do dziewięciu, bo w sumie cztery można zdobyć w następnym sezonie! - stwierdził polski golkeeper.

Szczęsny wyznał, że zostaje w Barcelonie na kolejny sezon. Zapytany, czy będzie grał więcej, odparł, że jego rola będzie taka sama, jak teraz.

- Nic się tutaj nie zmienia. Pozycja bramkarza jest bardzo dobrze zabezpieczona. Materiał ludzki w Barcelonie jest, aby zdobyć Ligę Mistrzów! - dodał.

W rozmowie z Canal+ Szczęsny rzucił, że za rok też będzie mistrzem Hiszpanii, tak samo jak Lewandowski. Czy tym samym obwieścił, że kapitan reprezentacji Polski zostaje w Barcelonie?

Sam Lewandowski tego nie potwierdził. Stał i patrzył uśmiechnięty na żartującego koleżanę.

© ©

Trener „Jurajskich Rycerzy” przechodzi do historii. Mamy nowego mistrza

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Drużyna Aluron CMC Warta Zawiercie po raz pierwszy w historii została mistrzem Polski w męskiej odmianie siatkówki. Finałową rywalizację wygrali z ekipą Bogdanka LUK Lublin 3-2.

W walce o brązowy medal drużyna PGE Projekt Warszawa okazała się lepsza od Asseco Resovia Rzeszów (3-1).

Rok wcześniej w finałowej batalii o tytuł mistrza Polski również spotkały się zespoły z Zawiercia i Lublina. Wówczas górą byli Wilfredo Leon i spółka, wygrywając rywalizację play off 3-1 i zdobywając swój pierwszy złoty medal.

Poraz pierwszy od 13 lat o mistrzostwie Polski zadecydowało ostatnie, piąte starcie.

Wydaje się, że szczególną rolę w uzyskaniu prymatu w naszym kraju miał Michał Winiarski. 42-latek został pierwszym w historii Polakiem, który zdobył mistrzostwo kraju zarówno jako

siatkarz, jak i szkoleniowiec. Winiarski jako zawodnik triumfował w PlusLidze trzy razy: w latach 2006, 2010 i 2011 (Skra Bełchatów).

Ponadto „Winiar” został dopiero piątym w historii polskim szkoleniowcem, który poprowadził swoją drużynę do mistrzowskiego tytułu w PlusLidze.

Ostatni raz dokonał tego - jedenaście lat temu - Andrzej Kowal z Asseco Resovia Rzeszów.

„Jurajscy Rycerze” jeszcze nie zakończyli sezonu 2025/2026. Otóż mają przed sobą jeszcze prestiżowy turniej Final Four Ligi Mistrzów, który dniach 16-17 maja zostanie rozegrany w turyńskiej hali Inalpi Arena.

Ich półfinałowym rywalem będzie turecki TC Ziraat Bankası Spor Kulübü z Tomaszem Fornalem w składzie. Drugą parę tworzą PGE Projekt Warszawa i włoski Sir Sicoma Monini Perugia z Kamilem Semeniukiem.

- Imprezy teraz nie będzie. Od wtorku zespół zaczyna przygotowania do Final Four Ligi Mistrzów - powiedział prezes klubu z Zawiercia Krzysztof Baran. © ©



Michał Winiarski ma podpisany kontrakt z Aluron CMC Warta Zawiercie, który obowiązuje aż do 2030 roku

Nie mamy reprezentacji, ale mamy sędziego. „Polski Collina” pogwizdże

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Do rozpoczęcia mundialu pozostał niespełna miesiąc. Szymon Marciniak będzie jednym z 52 sędziów głównych piłkarskich mistrzostwa świata, które zorganizują USA, Kanada i Meksyk.

W gronie nominowanych asystentów są również nasi rodacy, dobrze znany Tomasz Listkiewicz i Adam Kupsik, a w gronie arbitrowi VAR Tomasz Kwiatkowski.

Będzie to już trzeci turniej tej rangi w karierze Szymona Marciniaka, który sędziował także podczas mundialu w Rosji w 2018 roku i w Katarze w 2022 roku.

Cztery lata temu prowadził finał, w którym Argentyna pokonała Francję w rzutach karnych 4:2 (po 120 minutach był wynik 3:3). Łącznie był rozjemcą w pięciu spotkaniach MŚ.

45-latek z Płocka sędziował także trzy mecze Euro 2016 we Francji i dwa mecze Euro 2024 w Niemczech.

Nominowano też 88 asystentów i łącznie 30 sędziów VAR ze

wszystkich sześciu konfederacji i 50 krajowych federacji.

W mundialu wystąpi 48 drużyn, czyli od 16 więcej niż w poprzednich edycjach turnieju tej rangi. Od 11 czerwca do 19 lipca br. zostaną rozegrane 104 mecze.

Lista arbitrowi głównych MŚ

Strefa europejska: Michael Oliver i Anthony Taylor (obaj Anglia), Francois Letexier i Clement Turpin (obaj Francja), Felix Zwayer (Niemcy), Maurizio Mariani (Włochy), Danny Makkelie (Holandia), Espen Eskas (Norwe-

gia), Szymon Marciniak (Polska), Joao Pinheiro (Portugalia), Istvan Kovacs (Rumunia), Slavko Vincić (Słowenia), Alejandro Hernandez Hernandez (Hiszpania), Glenn Nyberg (Szwecja), Sandro Schaerer (Szwajcaria).

Strefa południowoamerykańska: Yael Falcon Perez, Dario Herrera i Facundo Tello (wszyscy Argentyna), Ramon Abatti, Raphael Claus i Wilton Sampaio (wszyscy Brazylia), Cristian Garay (Chile), Andres Rojas (Kolumbia), Juan Gabriel Benitez (Paragwaj), Kevin Ortega (Peru), Gu-

stavo Tejera (Urugwaj), Jesus Valenzuela (Wenezuela).

Strefa azjatycka: Adham Makhadmeh (Jordania), Ning Ma (Chiny), Alireza Faghani (Australia), Yusuke Araki (Japonia), Abdulrahman Al Jassim (Katar), Khalid Al Turais (Arabia Saudyjska), Omar Al Ali (Zjednoczone Emiraty Arabskie), Ilgiz Tantashev (Uzbekistan).

Strefa afrykańska: Mustapha Ghorbal (Algieria), Pierre Atcho (Gabon), Amin Mohamed (Egipt), Jalal Jayed (Maroko), Da-

hane Beida (Mauretania), Omar Abdulkadir Artan (Somalia), Abongile Tom (RPA).

Strefa północnoamerykańska: Drew Fischer (Kanada), Juan Calderon (Kostaryka), Hector Said Martinez (Honduras), Oshane Nation (Jamajka), Cesar Ramos i Katia Garcia (oboje Meksyk), Ivan Barton (Salwador), Ismail Elfath i Tori Penso (oboje USA).

Strefa Oceanii: Campbell-Kirk Kawana-Waugh (Nowa Zelandia). © ©

SPORT

www.sportowy24.pl

Grała Klasa A. 100
bramek Potworowa.
Hat trick RogozińskiegoDamian Wiśniewski
Nasz region

PIŁKA NOŻNA. Od soboty 9 maja do niedzieli 10 grali piłkarze Keeza Klasy A grup 1 i 2. Większość meczów kończyła się w niedzielę po zamknięciu poniedziałkowego wydania Echa Dnia.

Grupa 1

KS Jastrząb - Gryfia Mirów 1:0, bramka: Adrian Minda; Iskra Gózd - Proch II Pionki 4:2, bramki: Karol Rdzanek, Albert Pochylski, Sebastoan Szymanski, Kacper Jabłoński dla Iskry; Plon Garbatka - Letnisko - KS Chomentów 0:1; Zwolenianka Zwoleni - KS Magnuszew 4:3, bramki: Zieliński, Michalczyk, Piekarcz dla Magnuszewa; Legion Głowaczów - Iłżanka Kazanów 1:2; Gracja II Tczów - KP Stanisławice 1:2; Energia II Kozienice - Skaryszewianka Skaryszew 3:2

1. Iłżanka Kazanów	21	53	81-21
2. Energia II Kozienice	21	51	71-27
3. Skaryszewianka Skaryszew	21	44	75-30
4. Iskra Gózd	21	41	67-28
5. Zwolenianka Zwoleni	21	33	48-50
6. KS Chomentów	21	31	48-37
7. KS Magnuszew	21	28	45-52
8. Legion Głowaczów	21	28	36-45
9. Proch II Pionki	21	27	41-61
10. KS Jastrząb	21	21	34-70
11. Gryfia Mirów	21	19	34-67
12. KP Stanisławice	21	19	25-59
13. Gracja II Tczów	21	18	32-52
14. Plon Garbatka-Letnisko	21	9	13-51

Grupa 1

KS Potworów może pochwalić się wyjątkowym wyczynem - zdobyciem 100 bramek w aktualnym sezonie. Oto komplet wyników: Wulkan Zakrzew - KS Potworów 1:4, bramki: Grzybowski - dwie, Pawelec, Marcinowski dla Potworowa; Pilica Nowe Miasto nad Pilicą - Blask Odrzywół 4:1, ciekawe derby powiatu grójeckiego o dwóch obliczach. bramki: Rogoziński - trzy 48, 58 i 78, Jędrasik 90 - Rychta 14; KS Wysokin - Powąta Taczów 1:3, bramki: Tomasz Gielniowski, Daniel Sobieraj, Tomasz Dolega dla Powąty; Ruscovia Borkowice - Sokół Przytyk 3:6, bramki: Michał Czajka, Kacper Wachnicki - dwie, Arek Imiołek, Krzysztof Bełzowski, Michał Sołiński dla Sokoła; Młodzik 18 Radom - Jaguar Wolanów 4:1, bramki: Glista - dwie, Wasik - dwie dla Młodzika; Orzeł Gielniów - LKS II Promna 3:3, bramki Szymczak - dwie, Barański dla Promnej; pauza: Zorza Kowala.

1. Sokół Przytyk	20	53	77-25
2. Pilica Nowe Miasto	20	45	63-19
3. KS Potworów	20	45	100-39
4. Młodzik-18 Radom	19	40	70-29
5. Orzeł Gielniów	19	32	59-39
6. KS Blask Odrzywół	19	32	61-31
7. Jaguar Wolanów	18	27	36-38
8. Ruscovia Borkowice	20	27	42-45
9. LKS II Promna	19	27	42-57
10. Powąta Taczów	19	22	30-45
11. Zorza Kowala	19	9	22-26
12. KS Wysokin	19	6	26-94
13. Wulkan Zakrzew	20	3	11-102

©©

PIŁKA NOŻNA

Legia Ladies Warszawa za mocna. W meczu 19 kolejki I ligi piłkarskiej kobiet, Hydrotruck Sportowa Czwórka Radom przegrała z liderem tabeli, Legią Ladies Warszawa 0:4. HydroTruck grał w składzie: Petelicka - Hawrylczyk, Tkaczyk, Orłowska, Olesińska, Soborń, Tracz, Komanda, Majewska, Zakrzewska, Dall'ara. Do 20 minut był remis. Bohaterką była Natalia Petelicka, która świetnie broniła. Gdyby nie ona wygrana Legii byłaby jeszcze wyższa. **SSZ**



FOT. CZAK

SIATKÓWKA

Na rozegraniu bez zmian Dwie rozgrywające - Brigitta Petrenko i Oleksandra Molchanova pozostają w MOYA Radomce Radom na sezon 2026/2027 - ogłosił nasz klub. Brigitta jest pierwszą rozgrywającą zespołu. **SW**

Radomiak grał w Krakowie,
wcześniej wizyta w... szkoleStanisław Wróbel
Radom

PIŁKA NOŻNA W poniedziałek 11 maja odbył się ostatni mecz mecz 32. kolejki PKO BP Ekstraklasy, Cracovia Kraków - Radomiak Radom.

W Krakowie, Cracovia podejmowała Radomiaka Radom, Mecz rozpoczął się o godzinie 19 i zakończył po zamknięciu tego wydania Echa Dnia - wynik, relacja, zdjęcia, filmy - znajdziecie na echodnia.eu oraz jutro w wydaniu papierowym.

Nasz zespół pojechał do Krakowa nieco osłabiony ale w świetnych nastrojach - po trzech zwycięstwach z rzędu i już niemal pewnym utrzymaniem w ekstraklasie.

Rafał Wolski, bardzo ważny gracz

Co ważne - nasz zespół był osłabiony brakiem jednego z liderów - nie zagrał Rafał Wolski, który ma problemy z kolanem. To bardzo ważny gracz naszej drużyny, kapitan i piłkarz niezwykle skuteczny - w tym sezonie strzelił pięć goli, miał aż osiem asyst pierwszego stopnia i cztery drugiego. W sumie Wolski w Radomiaku rozegrał już 95 meczów, ma na koncie 9 goli, 23 asysty pierwszego stopnia i 12 drugiego stopnia.

- Rafał Wolski to kluczowy zawodnik w składzie i każdy



FOT. ARCHIWUM

Szkolę odwiedzili między innymi Jeremy Blasco i Adam Żabicki - na zdjęciu podczas rozdawania autografów.

o tym wie. Nie tylko jeśli chodzi o jakość, ale także o szatnię. To wielka nieobecność. Ważne jest to, że to nic poważnego i wkrótce będzie mógł wrócić do pracy. Mamy innych zawodników i różne opcje. Jestem pewien, że zawodnik który go zastąpi zrobi to na najwyższym poziomie - powiedział przed meczem trener Radomiaka Bruno Baltazar.

Poza Wolskim nie zagrał też Jeremy Blasco, który musi pauzować po otrzymaniu czerwonej kartki w meczu z Lechią oraz Michał Kaput.

Co ciekawe w dotychczasowych meczach w ekstraklasie pomiędzy Radomiakiem a Cra-

covią nigdy nie padł remis! Pięć razy wygrała Cracovia, cztery Radomiak.

Piłkarze Radomiaka pojechali do Krakowa już w niedzielę. Noc spędzili już w okolicach Krakowa - wszystko po to, by dobrze przygotować się do meczu.

W szkole

Przed wyjazdem do Krakowa zespół Radomiaka Radom odwiedził w piątek Zespół Szkolno-Przedszkolny numer 3 w Radomiu. Spotkanie z uczniami było świetną okazją do rozmów o piłce nożnej, codziennym życiu profesjonalnych sportowców oraz drodze, jaką trzeba

przejsć, by spełniać swoje marzenia.

Piłkarze Radomiaka Radom opowiadali o treningach, przygotowaniach do meczów i wyzwaniach związanych z grą na najwyższym poziomie. Szkolę odwiedzili między innymi Jeremy Blasco, Cezary Wołowicz i Adam Żabicki

Nie zabrakło również pytań o początki piłkarskiej kariery, sportowe inspiracje oraz emocje towarzyszące meczom PKO BP Ekstraklasy.

Na zakończenie spotkania uczniowie mieli okazję zrobić sobie pamiątkowe zdjęcia i zdobyć autografy piłkarzy.

©©

Orleńta Zwoleni i MTS Lider Radom z sukcesami

Stanisław Wrobel
Zwoleni, Radom

PIŁKA RĘCZNA Nasze drużyny zdominowały Mistrzostwa Mazowsza w piłce ręcznej w kategorii młodzik młodszy.

Wygrały Orleńta Zwoleni, drugie miejsce zajął MTS Lidera Radom. Ostatni turniej ligowy odbył się w Zwoleniu.

Turniej o Mistrzostwa Mazowsza w piłce ręcznej w kategorii młodzik młodszy wygrały Orleńta Zwoleni, drugie. miejsce

zajął MTS Lider Radom, trzeci był UKS Rusiec czwarta Victoria Piaseczno. Ostatni turniej ligowy odbył się w niedzielę 10 maja.

Mistrzami Mazowsza zostały Orleńta Zwoleni. Ekipa ze Zwolenia tak podsumowała turniej w mediach społecznościowych: „Chłopcy z młodzika młodszego sięgnęli po tytuł Mistrza Mazowsza! To nie tylko zwycięstwo - to efekt miesięcy ciężkiej pracy, wyrzeczeń i ogromnego zaangażowania! Od pierwszego treningu do ostatniego gwizdka - pokazaliście charakter, jedność i serce do walki. Każdy mecz był

dowodem, że tworzycie prawdziwą drużynę. Piłka ręczna w Waszym wykonaniu to coś więcej niż gra - to pasja, przyjaźń i wspólna droga, którą mogliśmy obserwować z ogromną dumą! Wielkie brawa dla trenerów - Dawida Michalika i Krzysztofa Stypińskiego - za pracę, cierpliwość i wiarę w tych chłopaków. To dzięki Wam ten zespół doszedł na sam szczyt. Szczególne podziękowania dla naszej niezawodnej Anety Piorun - za opiekę, pomoc i obecność na hali w każdym momencie. Podziękowania dla

wszystkich, którzy byli częścią tej drogi”.

Młodzicy Młodzi MTS Lidera Radom zostali Wicemistrzami Mazowsza! Podopieczni trenera Karola Drabika rozegrali w niedzielę ostatni turniej ligowy. W pierwszym meczu Lider pokonał Victorię Piaseczno 20:16, natomiast w spotkaniu ze Zwoleniem musiała uznać wyższość rywala, przegrywając 17:20. Jednak to zwycięstwo nad drużyną z Piaseczna zapewniło Liderowi drugą lokatę na Mazowszu i tytuł Wicemistrzów Mazowsza ©©



FOT. ARCHIWUM

Piłkarze Pilicy Nowe Miasto nad Pilicą po wygranej nad Blaskiem Odrzywół.

Talant Dujszebaiew po odejściu z Industii Kielce:
— Tu jest mój dom i będę tu wracał **strona 16**



FOT. PIOTR POLAK/PAP

Te studia dają pensje jak marzenie:
ponad 20 tysięcy złotych już
po roku. Wiemy, kiedy z fabryki
wyjedzie pierwsze polskie auto
elektryczne **strony 9, 10**

BIZNES

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Echo
Dnia

Wtorek
12.05.2026

Nr 108 (15 079)

www.echodnia.eu
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Szokująca historia.
Ciało mężczyzny
znaleziono w altance
śmietnikowej
strona 4

Czołowe zderzenie
ciężarówek
na drodze numer 9.
Ranni obaj kierowcy
strona 6

Starsza pani straciła
50 tysięcy złotych.
19-latek aresztowany
strona 4

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



FOT. DAVID LUKASIK

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Uczniowie pisali w poniedziałek egzamin
ósmoklasisty z języka polskiego **strona 5**

Nowy sprzęt znajdzie nowotwór i przerzuty

Ponad 13 milionów trafi do Świętokrzyskiego
Centrum Onkologii. Pieniądze przeznaczone
zostaną na zakup gammakamery oraz rozbudowę
i modernizację skanera PET **strona 3**

Nowy milioner
w Świętokrzyskiem.
Przy ulicy Prusa
w Kielcach padła
„szóstka” w Lotto
Plus **strona 4**

Budowa S74
w Kielcach. Te domy
i zabudowania
przy ul. Łódzkiej
i Jesionowej wkrótce
znikną **strona 6**

JUWENALIA 2026 SYMBOLICZNE PRZEKAZANIE KLUCZY

Studenci przejęli władzę w Kielcach

Magdalena Wróblewska
Kielce

Kielecki Rynek wypełnił się studentami, mieszkańcami i przedstawicielami uczelni. To właśnie tam, po zakończeniu juwenaliowego korowodu, oficjalnie przekazano studentom klucze do miasta, inaugurując Juwenalia Kieleckie 2026.

Po zakończeniu przemarszu ulicami miasta uczestnicy korowodu dotarli na Rynek, gdzie odbyła się oficjalna inauguracja tegorocznych juwenaliów. Najważniejszym momentem wydarzenia było symboliczne przekazanie studentom kluczy do miasta.

Ceremonia rozpoczęła się około godziny 17.40. Na płycie Rynku przed ratuszem pojawili się przedstawiciele władz miasta, rektorzy uczelni oraz sa-

morządy studenckie. W krótkich wystąpieniach podkreślano znaczenie współpracy środowiska akademickiego z miastem oraz rolę juwenaliów jako jednego z największych wydarzeń studenckich w regionie.

Symboliczne klucze do miasta z rąk prezydenta Kielc Agaty Wojdy odebrali przedstawiciele Politechniki Świętokrzyskiej oraz Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Tradycyjny gest oficjalnie rozpoczął kilka dni wydarzeń organizowanych przez studentów i podkreślił, że to właśnie oni stają się gospodarzami miasta na czas juwenaliowego święta.

Prezydent Agata Wojda zwróciła się do uczestników wydarzenia słowami: – Miasto od dziś jeszcze bardziej jest wasze. Proszę, dbajcie o nie, ale przede wszystkim sprawcie, żeby było miastem naprawdę dobrej energii.

Na Rynku zgromadziły się setki uczestników. W tłumie dominowali studenci w kolorowych przebraniach przygotowanych specjalnie na juwenaliowy korowód i konkurs na najlepszą stylizację. Nie brakowało transparentów, muzyki i wspólnych okrzyków.

Po części oficjalnej Rynek szybko zmienił charakter. Rozpoczęła się część integracyjna i muzyczna, a centrum miasta wypełniło się studentami korzystającymi ze stref relaksu, gastronomii i przygotowanych atrakcji.

Na studentów w kolejnych dniach czekają: kino plenerowe, Silent Disco, akcje krwiodawstwa, Slavic Night oraz wielkie grillowanie na kampusach.

W piątek w Amfiteatrze na Kadzielni wystąpią: Kizo, Fagata, Kacperczyk oraz Kaz Bałagane. W sobotę Finał na Kadzielni z udziałem zespołów Enej i Golec uOrkiestra.



FOT. DAVID LUKASIK

Prezydent Kielc Agata Wojda przekazała studentom symboliczne klucze do miasta

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● Przychodzi pacjent do apteki i pyta... Z jakimi problemami przychodzimy do aptekarzy? ● Jak odróżnić alergię od przeziębienia? Podpowiadamy

Tadeusz
Płatek



MOJE NAJWIĘKSZE KATASTROFY KULINARNE

Jak smakuje jajecznic z 7 jaj, której po męczącej nocy pragnie wykończony student? Nie wiem, bo to siódme jajko było zgniłe.

Musiałem szybko nauczyć się II Symfonii Brahmsa, a wtedy jeszcze nie miałem wprawy. Cały dzień śleżałem nad partyturą, odrywając się tylko za podstawowymi potrzebami. Wieczorem mój mózg zażądał w końcu jakiejś odmiany, pozaduchowej przyjemności. Zażądał, krótko mówiąc, frytek. W muzyce, jak wiadomo, czas płynie inaczej, a wysokiej klasy słuchawki potrafią miłośnika kompletnie odizolować od świata do tego stopnia, że meloman zapomina nie tylko jak się nazywa, ale nawet że zostawił na gazie garnek z olejem, który właśnie płonie jak pochodnia Nerona. Domyślasie się już, co zrobiłem. Tak. Wlałem do płonącego oleju szklankę zimnej wody. Wiedziałem, że tak robić nie wolno, ale jako rodowity Polak sam siebie przekonałem, że to w sumie ma sens i że JAKOŚ TO BĘDZIE. No to było tak, że z garnka wystrzelił na sufit smok płomieni, zamieniając całą kuchnię w bardzo smutne miejsce.

Do dzisiaj nie wiem, jak do tego doszło. To miało być moje pierwsze w życiu leczo. Chciałem, po latach, poczuć się jak na wakacjach u babci, gdzie ciocia przygotowywała z papryki i fasoli mamut swoją wariację na temat kuchni węgierskiej. Moja wariacja wynikała z pomyłki. Zamiast zastosować trzy łyżki słodkiej papryki, wprowadziłem do dania tyleż papryki ostrej. Piekło. Dwa razy.

Czym grozi gotowanie mrożonych warzyw? Niczym, pod warunkiem, że najpierw je wysypiecie na deseczkę, a potem zsuniecie do wrzątku. Jeśli natomiast jesteście debilami (jak ja) i wsypujecie mrożonki do wody wprost z plastikowego woreczka, to w waszym daniu znajdują się anielskie włosy. W połączeniu z warzywami, solą i oliwą, plastikowe mikrofibryle bywają wprost wymiotne.

Było bardzo gorąco, czerwcowy żar roku 1996 łał się z nieba, gdy postanowiłem zaniechać pobiegania. Gdy wreszcie dowlokłem się do domu, mojej oazy, kompletnie odwodniony i rozpalony, rzuciłem się na stojącą szklankę chłodnej, żółtej oranżady. Tylko, że to nie była oranżada. ©©

Suma odpustowa w parafii świętego Stanisława w Kielcach

Dorota Kułaga
Kielce

W piątek, w parafii świętego Stanisława Biskupa i Męczennika na osiedlu Barwinek w Kielcach odbyły się uroczystości odpustowe.

W piątek, 8 maja, przypadły uroczystości odpustowe ku czci świętego Stanisława - głównego patrona parafii na kieleckim osiedlu Barwinek, Polski oraz diecezji kieleckiej. Sumie odpustowej przewodniczył i wygłosił Słowo Boże arcybiskup Mieczysław Mokrzycki, wieloletni osobisty sekretarz dwóch papieży - świętego Jana Pawła II i Benedykta XVI, od 2008 roku arcybiskup metropolita lwowski. Koncelebrowali ją między innymi ksiądz Piotr Pochopień, który od wielu lat posługuje na misjach w Brazylii i ksiądz Wiesław Stępień, proboszcz miejscowej parafii.

- W osobie świętego Stanisława łączą się dwie miłości. Do Boga i Jego praw oraz do rozdartej wtedy, podobnie trochę jak i dzisiaj, naszej ojczyzny - Polski. Święty Stanisław zginął jak Dobry Pasterz, oddając swoje życie w obronie wiary i obyczajów chrześcijańskich. A jego wiara sprawiła, że ziarna Ewangelii zasiane na naszej ziemi w czasie chrztu świętego przyniosły w ciągu wieków tak wiele owoców świętości - mówił na początku Eucharystii



FOT. PAVEŁ MAŁECKI

Mszy świętej odpustowej przewodniczył arcybiskup Mieczysław Mokrzycki, metropolita lwowski. Z lewej ksiądz Wiesław Stępień, proboszcz parafii świętego Stanisława Biskupa i Męczennika w Kielcach

ksiądz proboszcz Wiesław Stępień.

W uroczystej Eucharystii wzięła udział spora grupa wiernych. Był chór parafialny, asysta procesyjna i Liturgiczna Służba Ołtarza.

- Gromadzimy się dziś we wspólnocie wiary, żeby podziękować za odważną postawę świętego Stanisława i wytrwanie w wierze. Jestem pośród Was pielgrzymem, który opuszczając swój dom we Lwowie, podjął drogę, aby przy-

wieźć swoje troski, i obawy, aby podzielić się radością wiary, aby przytulić się do krzyża i podziękować świętemu Stanisławowi za ciągłą opiekę i wstawiennictwo. Ten swój pobyt traktuję jako pielgrzymkę pokoju, przynosząc do tego miejsca pragnienie milionów ludzi, którym zabrano radość i bezpieczeństwo. Przybywam tutaj, aby w ich imieniu prosić, aby ten odważny biskup ze Szczepanowa stanął w obronie skrzywdzonych i swoim wstawiennic-

twem przyczynił się do pokoju. Taka jest moja pielgrzymia intencja i to jest moje wołanie do Tego, który nigdy nie opuścił tych, którzy u Niego szukają pomocy i pocieszenia. Dziękuję za tę możliwość. Dziękuję za to, że stojąc pośród was mogę uwielbiać Pana Boga za dar życia świętego Stanisława. Czynie to w miejscu, w którym święty biskup i męczennik przypomina, że sprawiedliwość i prawda to droga potrzebna człowiekowi do zachowania godności i tożsamości wiary oraz przynależności do narodu, któremu na imię Polska - mówił w homilii arcybiskup Mieczysław Mokrzycki.

Mieczysław Mokrzycki urodził się 29 marca 1961 roku w Majdanie Łukawieckim. Święcenia kapłańskie otrzymał 17 września 1987 z rąk biskupa Mariana Jaworskiego. Przez dziewięć lat - od 1996 roku - był osobistym sekretarzem papieża Jana Pawła II, a po Jego śmierci w 2005 roku został drugim sekretarzem Benedykta XVI. 29 września 2007 roku przyjął w Watykanie święcenia biskupie. Głównym konsekratorem był papież Benedykt XVI, zaś współkonsekratorami kardynałowie Tarcisio Bertone i Marian Jaworski. 21 października 2008 roku objął w pełni archidiecezję lwowską, a 22 listopada tego samego roku odbył ingres do katedry we Lwowie. ©©

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Środa	
			
Dzień	Noc	Dzień	Noc
12°C	6°C	14°C	5°C
Barometr 1006 hPa		Czwartek	
Wiatr płn-zach. 24 km/h			
Biomet niekorzystny		Dzień	Noc
		18°C	7°C
		Piątek	
		Dzień	Noc
		21°C	8°C
			

Uwaga: we wtorek przelotne opady deszczu, w środę zachmurzenie

12 MAJA 2026

Dziś 132. dzień roku
Do sylwestra pozostało 233 dni.

Wschód słońca
o godzinie 4.47, zachód
o godzinie 20.16.

Dzień będzie trwać 15 godzin i 28 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 r. dnia (20 czerwca) o 1 godzinę i 9 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 7 godzin i 38 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Dominik, Flawia, Imelda, Jan, Joanna, Pankracy, Teodora.

KALENDARIUM

1894

Zakład zdrojowy w Busku (na zdjęciu) przeszedł pod Zarząd Skarbowy Wodami Mineralnymi w Busku (do 1914 roku).

1862

Pięć siostr podjęło posługę opieki na chorymi w szpitalu świętego Aleksandra w Kielcach. Powstał dom pod nazwą świętego Aleksandra.



FOT. ARCHIWUM

1920

Firma Dom Handlowy i Biuro Techniczne Zabokrzecki i S-ka wnioskuje do Okręgowego Urzędu Górniczego w Radomiu o zgodę na prowadzenie prac na górze Jaźwica Duża.

1955

Resztówkę majątku w Kotlicach przejęła Spółdzielnia Produkcyjna 1 Maja a niedługo po tym zaczęła w niej funkcjonować Szkoła Podstawowa.

1986

Powołana została w Kielcach Spółdzielnia Mieszkaniowa Domator - jako spółdzielnia inwestująca w dzielnicy Kielce-Zachód. Pierwsze mieszkania powstały w Osiedlu Pod Daliń.

nasz REGION

KRÓTKO

MICIGOZD

Dostawcze auto w ogniu. Jedna osoba z poparzeniami

Samochód dostawczy palił się w poniedziałkowy poranek, 11 maja w Micigoździe w gminie Piekoszków w powiecie kieleckim. Jedna osoba doznała poparzeń - strażacy udzielili jej pomocy na miejscu.

Jak informowali strażacy z OSP Piekoszków, do zdarzenia doszło po godzinie 9.20 w poniedziałek, 11 maja. Na miejscu strażacy zabezpieczyli teren akcji i ugasili płonący pojazd dostawczy. W akcji uczestniczyły trzy jednostki

strażackie, w tym także ratownicy z kieleckiej straży pożarnej.

- Po naszym dojeździe na miejsce auto znajdowało się na poza jezdnią a dwie osoby, które nim jechały wysiadły, jedna z nich została poszkodowana - relacjonowała Beata Gizowska z kieleckiej straży pożarnej i dodawała: - Pierwszej pomocy udzielili mu strażacy a po przebadaniu przez załogę karetki pogotowia i pozostał na miejscu zdarzenia.

KIELCE

Najpierw kradzież, potem kolizja. Podejrzany o kradzież zatrzymany



FOT. POLICJA

Nawet pięć lat pozbawienia wolności grozić może 31-latkowi z Kielc, którego policja podejrzewa o kradzież Volkswagena w mieście. Auto odnaleziono.

Samochód wart 2,5 tysiąca złotych skradziono z ulicy Jagiellońskiej w Kielcach. Jeszcze tego samego dnia Volkswagen brał udział w kolizji z Citroenem na ulicy Batalionów Chłopskich. Auto bez przedniej tablicy rejestracyjnej odnaleziono przy ulicy Panoramicznej w Kielcach.

- Policjanci ustalili, że kradzieży Volkswagena dopuścił się 31-letni mieszkaniec Kielc, mężczyznę czeka proces - mówi podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, rzecznik prasowy kieleckiej policji.
SABA

MICHAŁÓW

Złodziej w lesie

Dziesięć sosen wyciął i ukradł złodziej, który działał w lesie w miejscowości Sędowice w gminie Michałków (powiat pińczowski). Straty właściciel ocenił na trzy tysiące złotych.

WODZISŁAW

Włamywacz w piwnicy

Piła i metalowy kwiatnik, a wszystko razem warte 250 złotych to łupy złodzieja, jaki w gminie Wodzisław w powiecie jędrzejowskim włamał się do niezamieszkane-go domu.



FOT. DAWID ŁUKASIK

DZWOŃ, PISZ

Dziennikarz dyżurny

Dziś na państwa telefony czeka Paula Goszczyńska. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 41 36 36 125. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: interwencje@echodnia.eu

Ten nowy sprzęt precyzyjnie znajdzie nowotwór i przerzuty

Paula Goszczyńska
Kielce

Ponad 13 milionów złotych trafi do Świętokrzyskiego Centrum Onkologii w Kielcach. Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup gammakamery oraz rozbudowę i modernizację skanera PET.

Kolejne ogromne środki trafiły do Świętokrzyskiego Centrum Onkologii w Kielcach. 13 milionów 379 tysięcy 214 złotych przeznaczone zostanie na zakup gammakamery SPECT/CT z adaptacją pomieszczeń. Kwota z budżetu Województwa Świętokrzyskiego to 11 milionów 372 tysiące 331 złotych. Reszta to środki Świętokrzyskiego Centrum Onkologii. W poniedziałek, 11 maja, umowy podpisali marszałek Renata Janik, wicemarszałek Marek Bogusławski oraz profesor Stanisław Góźdz, dyrektor kieleckiej Onkologii.

2 miliony 418 tysięcy 220 złotych to kwota, w ramach której zostanie rozbudowany i zmodernizowany skaner PET/CT. Z budżetu Województwa Świętokrzyskiego trafia tu 2 miliony 55 tysięcy 487 złotych.

To oznacza, że łączna wartość wsparcia z budżetu województwa to ponad 13 milionów 500 tysięcy złotych.

- Dziś podpisujemy dwie bardzo ważne umowy. Kończy się technologia analogowa,



FOT. DAWID ŁUKASIK

Ponad 13 milionów złotych trafi do Świętokrzyskiego Centrum Onkologii w Kielcach

przechodzimy na technologię cyfrową wspomaganą sztuczną inteligencją. Co otrzymuje pacjent, który jest w tym najważniejszy? Szybsze badanie, mniejsze napromieniowanie i niespotykaną do tej pory precyzję - mówiła marszałek Renata Janik. - Aby szpital się rozwijał musi mieć bardzo dobrego lidera i taką osobą niewątpliwie jest profesor Stanisław Góźdz. Dzięki jego pracy i determinacji Świętokrzyskie Centrum Onkologii cały czas się rozwija. Często z panem profesorem rozmawiamy o nowoczesnych technologiach i pytam wtedy - czego jeszcze nie mamy? Tak też było w tym przypadku. Gdy usłyszałam o tak nowoczesnym urządze-

niu jak gammakamera, nie trzeba było mnie przekonywać - dodała pani marszałek.

Profesor Stanisław Góźdz, dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Onkologii podziękował pani marszałek za to, że pacjenci szpitala mają dostęp do najnowszych technologii. - W tej chwili chodzi nam o precyzję badań i jakość obrazu, co przełoży się na ocenę stopnia zaawansowania choroby, czy też odpowiednie leczenie. Będziemy mieć jedną z najnowocześniejszych gammakamer służącą zarówno do badań statycznych, jak i badań czynnościowych. Za jej pomocą można ocenić, jaka jest funkcja danego narządu. PET pozwoli na wyraźniej lepszą jakość obrazu

i możliwość wykrywania drobnych zmian nowotworowych już na wczesnym etapie choroby - opisywał profesor Góźdz.

- Świętokrzyskie Centrum Onkologii od wielu lat leczy pacjentów z nowotworami złośliwymi. Dlaczego nowotwór złośliwy jest złośliwy? Dlatego, że tworzy przerzuty. Nowy sprzęt pozwoli nam precyzyjnie określić nie tylko miejsce, gdzie nowotwór powstał, ale także gdzie dał przerzuty. To z kolei wpłynie na plan leczenia. Ponadto będziemy mogli określić wydolność narządów, co jest niezwykle istotne w czasie trwania leczenia onkologicznego - podkreśliła profesor Jolanta Smok-Kalwat, zastępca dyrektora do spraw klinicznych.

Dzięki zakupowi gammakamery SPECT/CT z zintegrowanym oprogramowaniem wspomaganym przez sztuczną inteligencję (AI) Zakład Medycyny Nuklearnej będzie mógł realizować całkowicie nowy zakres świadczeń gwarantowanych i badań specjalistycznych, które do tej pory nie były dostępne w regionie, takie jak: badania przepływu krwi i metabolizmu w czasie rzeczywistym, ilościowa analiza dystrybucji radiofarmaceutyki, automatyczna rekonstrukcja i detekcja ognisk nowotworowych z użyciem sztucznej inteligencji, bezpieczna diagnostyka u dzieci.

©©

Ciężarówka potrafiła 89-letniego rowerzystę

Sylvia Bławat
Gmina Łonów

Samochód ciężarowy potrafił rowerzystę - do zdarzenia w piątek w Grabinie w gminie Łonów, na krajowej „9”.

- Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 58-latek kierujący ciężarowym Volvo jadący w kierunku Klimontowa z nieustalonych na razie przyczyn potrafił jadącego w tym samym kierunku 89-letniego rowerzystę - wyjaśnia Iwona Paluch, rzecznik prasowy sandomierskiej policji.



FOT. POLICJA

Rowerzysta został przewieziony do szpitala

KIELCE
Kolizja na Grunwaldzkiej. Pani kierująca po alkoholu
Na ulicy Grunwaldzkiej w Kielcach w poniedziałek po godzinie 10 zderżyły się Peugeot i Skoda. Na szczęście nikomu się nic nie stało. - Badanie wykazało natomiast, że 51-letnia pani kierująca Peugeotem miała w organizmie 0,4 promila alkoholu – informuje podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, rzecznik prasowy kieleckiej policji.
SABA

KOŃSKIE
Wandal zatrzymany
42-latka, podejrzanego o to, że po alkoholu uszkodził rolę antywłamaniową w lokalu w Końskich, zatrzymali policjanci. Mężczyzna miał w organizmie ponad dwa promile alkoholu. Straty to dwa tys. zł.

KIELCE
Uszkodzony lakier
Kielecka policja szuka wandal, który przy ulicy Leśnej w mieście uszkodził lakier w Citroenie. Właściciel oszacował straty na 1500 złotych.
SABA

Echo Dnia
Wtorek, 12.05.2026

OSTROWIEC
Oszustwo na wnuczka
Metodą na wnuczka posługiwali się oszuści na terenie powiatu ostrowieckiego. 84-letniej kobiecie wmówili, że doszło do wypadku i potrzebne są pieniądze. Przekazała oszustom 65 tysięcy złotych.

JĘDRZEJÓW
Wyjątkowo ciężkie łupy
Dwóch mężczyzn, 44- i 38-letniego zatrzymali jędrzejowscy kryminalni, bo podejrzewają ich o to, że pod koniec kwietnia w gminie Jędrzejów ukradli... łyżkę od koparki i lawetę.

Przy ulicy Prusa w Kielcach padła „szóstka” w Lotto Plus

Paula Goszczyńska
Kielce

W miniony weekend ktoś został milionerem! W sobotę wieczorem, 9 maja, padła „szóstka” w Lotto Plus odnotowana przy ulicy Prusa 9 w Kielcach. Gracz otrzyma 1 milion złotych.

W miniony weekend komuś dopisało wyjątkowe szczęście. W sobotę padła „szóstka” w Lotto Plus odnotowana w Kielcach przy ulicy Prusa 9. Liczby wylosowane w sobotę w tej grze to: 6, 27, 29, 38, 41, 42. To już piąta główna wygrana w Lotto Plus w stolicy województwa świętokrzyskiego.



Pracownice sklepu przy ulicy Prusa 9 w Kielcach nie ukrywały szoku, ale i zadowolenia
W poniedziałek, 11 maja, odwiedziliśmy szczęśliwą kolekturę, która znajduje się w sklepie Euro. Do pracowników informacja o wygranej wciąż nie dotarła, więc byli miło zaskoczeni.

- Jesteśmy w szoku, ale to bardzo dobrze i cieszymy się. To pierwsza tak duża kwota u nas wygrana. Mamy oczywiście nadzieję, że dzięki temu będziemy mieć więcej klientów - nie tylko do kolektury, ale oczywiście również do sklepu - mówiła Anna Gajewska.
Pod sklepem spotkaliśmy również stałych klientów. Jeden z panów przyznał, że nie nigdy w Lotto nie grał i już nie zamierza ze względu na wiek. Drugi powiedział, że zdarza mu się „puścić lotka”.
- Puszczam tak, gdzie jest mi bliżej. Oczywiście liczę, że w końcu coś się uda wygrać - pan Bogusław.
©

REKLAMA

0011521811

Znak: Bd.6740.5.2026.MP

Lipsko, dnia 7.05.2026 r.

OBWIESZCZENIE Starosty Lipskiego

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r., poz. 311) zawiadamia się, że w dniu 7.05.2026 r. Starosta Lipski wydał decyzję nr 52/2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji:

„Budowa drogi łączącej drogę gminną nr 190382W z drogą powiatową nr 1916W”

- numery działek w istniejącym pasie drogi gminnej nr 190382W przeznaczone pod inwestycję: działka nr ewid. 324 obręb 0004 Dąbrówka
jednostka ewidencyjna: 140903_5 Lipsko-obszar wiejski,
- numer działki, z której korzystanie będzie ograniczone, spowodowane koniecznością włączenia projektowanej drogi do drogi powiatowej
działka nr ewid. 2397 – (droga powiatowa) obręb 0001 Lipsko jednostka ewidencyjna 140903_4 Lipsko-miasto
- numery działek podlegające podziałowi przeznaczone pod inwestycję

przed nawiasem podano numery działek podlegające podziałowi, w nawiasach podano numery działek po podziale, przy czym pogrubionym drukiem zaznaczono numery działek przeznaczone do przejęcia pod inwestycję–drogę- niepogrubionym drukiem numery działek po podziale pozostające przy obecnym właścicielu:

jednostka ewidencyjna: 140903_5 Lipsko-obszar wiejski, obręb 0004 Dąbrówka - działka nr ewid. 323 (323/1, 323/2, 323/3);
jednostka ewidencyjna 140903_4 Lipsko-miasto, obręb 0001 Lipsko
działka nr ewid. 319 (319/1, 319/2), działka nr ewid. 320 (320/1, 320/2), działka nr ewid. 321 (321/1, 321/2), działka nr ewid. 322 (322/1, 322/2), działka nr ewid. 323 (323/1, 323/2), działka nr ewid. 324 (324/1, 324/2), działka nr ewid. 325 (325/1, 325/2), działka nr ewid. 326 (326/1, 326/2)

Przedmiotowa decyzja wydana na wniosek Inwestora, tj.: Burmistrza Miasta i Gminy Lipsko.

Ww. decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.

Jednocześnie informuje się, że w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej posiadającej rygor natychmiastowej wykonalności - wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartość prawa użytkowania wieczystego.

Jeśli wykazują Państwo gotowość do wydania nieruchomości, w celu udokumentowania powyższego faktu winni Państwo wysłać oświadczenie do inwestora.

Od przedmiotowej decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Starosty Lipskiego, w terminie 14 dni od dnia publicznego zamieszczenia przedmiotowego zawiadomienia. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r., poz. 1691) zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z treścią decyzji można się zapoznać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lipsku, ul. Rynek 1 (po wcześniejszym ustaleniu telefonicznym wizyty nr tel. 48 378 30 26).

/-/

z up. STAROSTY

mgr inż. Witold Stachurski

Naczelnik Wydziału Budownictwa

Starsza pani straciła 50 tysięcy. 19-latek aresztowany

Sylvia Bławat
Starachowice

Na trzy miesiące starachowicki sąd aresztował 19-latkę, którego policjanci podejrzewają o udział w oszustwie, w wyniku którego 82-letnia mieszkanka Starachowic straciła 50 tysięcy złotych.

Jak informują policjanci do oszustwa doszło 30 kwietnia bieżącego roku.
To wtedy 82-letnia mieszkanka Starachowic odebrała telefon od człowieka podającego się za policjanta. Mężczyzna powiedział jej, że jej córka spowodowała wypadek i potrzebne są pieniądze, żeby nie trafiła do więzienia. Starsza pani uwierzyła. „Aplikantowi prokuratora”, który przyszedł po gotówkę, przekazała 50 tysięcy złotych.
Policjanci ustalili, że w oszustwie brał udział 19-latek ze Śląska, to on miał odbierać pieniądze. Młody człowiek został zatrzymany, a następnie aresztowany na trzy miesiące.

KIELCE

Ciało mężczyzny w altance

Nieprzytomny mężczyzna leżał na środku altany śmietnikowej na osiedlu Bocianek w Kielcach. Niestety na pomoc było już za późno, człowiek zmarł. Dramat rozegrał się w poniedziałek, 11 maja na osiedlu Bocianek w Kielcach. Kielecka Straż Miejska w mediach społecznościowych tak relacjonowała zdarzenie: „(...) jeden z mieszkańców udając się do altany śmietnikowej zauważył mężczyznę w kryzysie bezdomności, leżącego w środku altany. Mieszkaniec niezwłocznie o sytuacji poinformował administrację osiedla, która na miejsce wezwała Straż Miejską.”
Strażnicy, jak napisano w poście, ruszyli z pomocą nieprzytomnemu człowiekowi. „(...) natychmiast rozpoczęli (Strażnicy Miejscy przyp.red.) resuscytację krążeniowo – oddechową. Jednocześnie na miejsce wezwano Zespół Ratownictwa Medycznego oraz Patrol Policji. Niestety mimo przeprowadzonej reanimacji, ratownicy medyczni stwierdzili zgon.”
Wyjaśnieniem sprawy zajmuje się policja, ona też ustala tożsamość nieżyjącego.

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Ukarani za zbyt szybką jazdę

Dwoje kierowców, przylapanych na przekroczeniu prędkości na drodze krajowej numer 7 w powiecie skarżyskich dostało mandaty i punkty karne.
30-letnia kobieta kierująca BMW przekroczyła prędkość o 89 kilometrów na godzinę. Została ukarana mandatem wysokości 2,5 tysiąca złotych i 15 punktami karnymi.

Z kolei 23-latek, który drogą ekspresową jechał Audi z prędkością 208 kilometrów na godzinę zamiast przepisowych 120, dostał mandat wysokości pięciu tysięcy złotych. Mężczyźnie cofnięto uprawnienia od kierowania pojazdami, z czego przyjdzie mu się tłumaczyć przed sądem.
SABA

EDUKACJA EGZAMIN Z JĘZYKA POLSKIEGO ZA ÓSMOKLASISTAMI. MATEMATYKA, A NASTĘPNIE JĘZYK ANGIELSKI

Uczniowie bardzo zadowoleni

Paulina Baran
Świętokrzyskie

Ponad 10 tysięcy uczniów z województwa świętokrzyskiego napisało w poniedziałek, 11 maja egzamin ósmoklasisty z języka polskiego.

Przed egzaminem odwiedziliśmy uczniów Szkoły Podstawowej numer 12 imienia bohaterów Westerplatte w Kielcach. Młodzież pojawiła się w szkole przygotowana i nastawiona raczej pozytywnie. Widać było skupienie, ale też uśmiechy i próbę rozładowania napięcia rozmowami z rówieśnikami. Stres, owszem, był obecny, ale w umiarkowanej, „zdrowej” formie.

Nad prawidłowym przebiegiem całego procesu czuwał dyrektor szkoły Jakub Pieron. To on nadzorował rozdanie arkuszy egzaminacyjnych i monitorował realizację procedur zgodnie z wytycznymi Centralnej Komisji Egzaminacyjnej.

Jeszcze przed rozpoczęciem testu dyrektor skierował



Przed egzaminem odwiedziliśmy uczniów Szkoły Podstawowej numer 12 imienia bohaterów Westerplatte w Kielcach

do uczniów kilka słów otuchy, podkreślając, że wierzy w ich przygotowanie i życzy im spokojnego podejścia do zadań. Sami ósmoklasiści podkreślali, że czują się dobrze przygotowani do pierwszego egzaminu. Choć nie ukrywali lekkiego stresu, dominowało przekonanie, że materiał został opano-

wany i nie powinno być większych niespodzianek.

Po zakończeniu testu rozmawialiśmy z uczniami z Kielc, którzy w większości nie kryli zadowolenia. Jak relacjonowali, jednym z zadań było napisanie ogłoszenia dotyczącego wykładu pod hasłem „Wybitni naukowcy”. Ósmoklasiści mu-

sieli nie tylko poinformować o wydarzeniu, ale również zachęcić do udziału. Najwięcej emocji wzbudziły jednak tematy dłuższych prac pisemnych. Uczniowie mogli wybrać pomiędzy przemówieniem a opowiadaniem. W przypadku przemówienia należało przekonać rówieśników, że każdy

człowiek może kształtować swoją przyszłość. Egzamin wymagał zastosowania argumentów, odpowiednich zwrotów do odbiorców oraz odwołania się do lektur lub innych przykładów literackich. Drugi temat dotyczył opowiadania twórczego. Zdający mieli opisać spotkanie z bohaterem wybranej lektury obowiązkowej. W czasie wspólnej przygody bohaterowie odnajdywali przedmiot o niezwykłych właściwościach, który pomagał szczęśliwie zakończyć całą historię. W tym zadaniu liczyła się pomysłowość, umiejętność prowadzenia akcji oraz poprawne wykorzystanie postaci z lektur szkolnych.

Po zakończeniu testu rozmawialiśmy między innymi z uczniami Szkoły Podstawowej numer 33 w Kielcach, którzy nie kryli zadowolenia.

- Bardzo łatwe były zadania - mówił Maks. - Nie możemy absolutnie narzekać - dodał - dodawał jego kolega Patryk.

Obaj uczniowie wyszli z egzaminu zdecydowanie przed czasem i chętnie opowia-

dali o zadaniach, które znalazły się w arkuszu. Wspominali, że w arkuszu pojawiły się między innymi „Akademia Pana Kleksa” oraz ilustracje odnoszące się do „Małego Księcia”. Nie zabrakło także zadań argumentacyjnych oraz poleceń sprawdzających czytanie ze zrozumieniem.

Choć teksty egzaminacyjne nie sprawiły większych trudności, część pytań - zdaniem uczniów - mogła być podchwytliwa.

- Tekst nie był trudny. Generalnie dosyć prosty, ale niektóre pytania bardzo dwuznaczne - oceniali uczniowie.

Co dalej na egzaminie ósmoklasisty 2026? Matematyka i język angielski

Egzamin ósmoklasisty 2026 dopiero się rozpoczął. Po języku polskim uczniów czeka kolejny intensywny dzień - matematyka, a następnie język angielski. To właśnie te trzy przedmioty stanowią obowiązkowy zestaw egzaminacyjny, który decyduje o dalszej rekrutacji do szkół ponadpodstawowych.

REKLAMA

0011521052



ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ

energiazpolski.pl

Udział bezpłatny.

Liczba miejsc ograniczona.

- **Panele dyskusyjne** o sytuacji i inwestycjach w sektorach energetycznym i obronnym
- **Warsztaty** poświęcone mechanizmom finansowania dla dostawców, procesom certyfikacyjnym oraz prawu zamówień publicznych

Przyjedź. Pokaż swoją firmę.

Nawiąż kontakty z ludźmi, którzy decydują o kluczowych zamówieniach i nowych inwestycjach.



Forum Dostawców
Przemysłu Energetycznego
i Obronnego

Rzeszów 2026

15 czerwca 2026 Rzeszów

Nasi policjanci znaleźli na Śląsku prawie kilogram amfetaminy

Sylwia Bławat
Jędrzejów

Parę ze Śląska: 36-letnią kobietę i o rok młodszego mężczyznę zatrzymali kryminalni z Kielc i Jędrzejowa, gdy jechali Volkswagensem przez Dąbrowę Górniczą.

- Podczas przeszukania pojazdu policjanci ujawnili blisko kilogram narkotyków. Wstępne badania wskazują na amfetaminę. Ujawnione narkotyki były podzielone

na porcje gotowe do sprzedaży - informuje młodszy aspirant Anita Radgowska z Komendy Powiatowej Policji w Jędrzejowie.

Podczas przeszukania mieszkania pary znaleziono kilka porcji marihuany. Dodatkowo badanie wykazało, że kobieta najpewniej prowadziła samochód pod wpływem amfetaminy.

Mężczyzna usłyszał zarzut posiadania narkotyków, sąd zdecydował o aresztowaniu go na dwa miesiące.



Mężczyzna usłyszał zarzut posiadania narkotyków, sąd zdecydował o aresztowaniu go na dwa miesiące

Magdalena Wróblewska
Kielce

Budowa drogi ekspresowej S74 coraz mocniej wpływa na układ przestrzenny Kielc. Wiele domów i zabudowań przy ulicach Łódzkiej i Jesionowej wkrótce zniknie.

Kielce przygotowują się do zmian związanych z budową drogi ekspresowej S74. Inwestycja obejmuje dużą część miasta, w tym okolice ulic Łódzkiej i Jesionowej. To właśnie tam znajdują się budynki, które mają zostać objęte wyburzeniami, ponieważ leżą w granicach przyszłego pasa drogowego.

Zakres terenów przeznaczonych pod inwestycję został określony w decyzji administracyjnej wydanej przez wojewodę.

- Rozbiórkom podlegać będą zabudowania w granicach pasa drogowego określonych w decyzji Wojewody Świętokrzyskiego o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej - wyjaśnia rzeczniczka Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Małgorzata Pawelec-Buras.

Oznacza to, że nie wszystkie budynki przy tych ulicach znikną, ale tylko te, które znalazły się dokładnie na trasie planowanej drogi. Na razie nie wiadomo, kiedy dokładnie rozpoczną się prace - będą one prowadzone stopniowo,



Opuszczone domy w rejonie budowanej trasy S74 przez Kielce — budynki przygotowane do przejęcia i wyburzeń w ramach inwestycji

w miarę przejmowania kolejnych nieruchomości.

Właściciele nieruchomości, które zostaną przejęte pod inwestycję, otrzymają odszkodowania. Ich wysokość ustalana jest w osobnym postępowaniu administracyjnym.

- Procedurę związaną z wyceną nieruchomości prowadzi Wojewoda Świętokrzyski. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wypłaca odszkodowania w oparciu o decyzje Wojewody o ich wysokości - podkreśla rzeczniczka Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

W praktyce oznacza to, że najpierw urzędnicy określają wartość nieruchomości, a dopiero potem inwestor wypłaca właścicielom pieniądze.

Część terenów została już przekazana pod inwestycję, co pozwala na przygotowanie kolejnych etapów prac.

Właściciele nieruchomości, które zostaną przejęte pod inwestycję, otrzymają odszkodowania. Ich wysokość są właśnie ustalane

- Wykonawca będzie postępował do rozbiórek w miarę przejmowania nieruchomości od właścicieli. Część budynków już została przekazana - tłumaczy Małgorzata Pawelec-Buras.

Nowy odcinek drogi ekspresowej S74, o długości około 5 kilometrów połączy węzeł Kielce Zachód na skrzyżowaniu z drogą ekspresową S7 z węzłem Bocianek wybudowanym w ramach S74 Kielce-Cedzyna. Inwestycja odseparuje ruch tranzytowy od lokalnego dzięki przeprowadzeniu ciągu głównego S74 na przeważającym odcinku w wykopie.

Zatrzymany mężczyzna podejrzany o kradzież

Sylwia Bławat
Kielce

Do szarpaniny z ochroniarzem doszło w sklepie w Kielcach. Zatrzymany został młody mężczyzna podejrzany o kradzież alkoholu.

W markecie na kieleckim osiedlu Czarnów pracownik ochrony zwrócił uwagę na młodego człowieka, który wziął

z półki alkohol i przekroczył linię kas, nie płacąc za niego 120 złotych.

Ochroniarz ujął mężczyznę, jak się okazało 21-latkę, ten zaczął się szarpać. Na miejsce przyjechała policja.

- 21-latek w organizmie miał ponad dwa promile alkoholu. Został zatrzymany - informuje podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, rzeczniczka prasowa kieleckiej policji.

Elżbieta Zemsta
Lipnik

Dwa samochody ciężarowe zderzyły się nad ranem w poniedziałek, 11 maja na drodze krajowej numer 9 w miejscowości Lipnik w powiecie opatowskim. Dwóch kierowców trafiło do szpitala.

Do zdarzenia doszło po godzinie 4 nad ranem w poniedziałek, 11 maja. Jak przekazywał oficer dyżurny ze Stanowiska Kierowania Komendanta Wojewódzkiego świętokrzyskiej straży pożarnej, doszło do czołowego zderzenia dwóch samochodów ciężarowych.

Po tym, jak na miejsce dotarły pierwsze zastępy straży pożarnej, okazało się, że kierowcy obu pojazdów są uwięzieni w kabinach. - Nasze działania polegały na zabezpiecze-



Evakuowanych kierowców przekazano pod opiekę przybyłych na miejsce karettek pogotowia

niu miejsca zdarzenia i wyko-

paniu dostępu do uwięzionych kierowców przy użyciu narzędzi hydraulicznych. Ewakuowanych uszkodzonych

Na miejscu działało pięć zastępów straży pożarnej: w tym jeden zastęp z Opatowa, jeden z Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej z Sandomierza oraz trzy zastępy Ochotniczych Straży Pożarnych.

Młodszy aspirant Monika Żurek z Komendy Powiatowej Policji w Opatowie uzupełniała: - Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że 66-letni kierowca ciężarowej Scanii, z nieustalonych przyczyn, zjechał na sąsiedni pas i tam zderzył się z ciężarowym Renaultem, którym kierował 45-latek. Mężczyźni byli trzeźwi, z obrażeniami trafili do szpitali.

Jak dodawała, jeden z kierowców miał złamaną rękę, a drugi doznał złamania nogi.

Przez kilka godzin droga krajowa numer 9 relacji Opatów - Kolbuszowa była zablokowana w obu kierunkach.

Panu Piotrowi Borowiec
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Córki Aleksandry

składają

Zarząd, Kierownictwo i pracownicy
ISKRA Centrum Narzędzi Specjalnych Sp. z o.o. w Kielcach

POLSKA i ŚWIAT

PIERWSZA WIZYTA

Premier Węgier Peter Magyar pojedzie do Warszawy w przyszłym tygodniu - powiedziała wczoraj przyszła węgierska ministra spraw zagranicznych Anita Orban. Magyar już w kampanii wyborczej zapowiadał, że w pierwszą podróż zagraniczną w charakterze szefa rządu uda się do Warszawy. Następnie pojedzie do Wiednia i Brukseli. Przyszła szefowa węgierskiej dyplomacji będzie towarzyszyć premierowi w tych podróżach.

Rzecznik: Ziobro nie jest osobą poszukiwaną międzynarodowo

Oprac. Alina Mazurska
Warszawa

Rzecznik Prokuratury Krajowej prokurator Przemysław Nowak powiedział wczoraj, że Zbigniew Ziobro do tej pory nie jest poszukiwany międzynarodowo, ponieważ nie ma do tego podstaw prawnych. Wniosek prokuratora o wydanie ENA do dnia dzisiejszego nie został rozpoznany - dodał rzecznik.

Były minister sprawiedliwości, poseł PiS Zbigniew Ziobro poinformował w niedzielę, że jest w Stanach Zjednoczonych. Oświadczył, że nie uciekł z Polski i posługuje się dokumentem przyznanym mu wraz z prawem do azylu, który otrzymał na Węgrzech. Jest on, wraz z b. wiceszefem MS Marcinem Romanowskim, podejrzanym w prowadzonym w Prokuraturze Krajowej śledztwie ws. Funduszu Sprawiedliwości.

Rzecznik Prokuratury Krajowej ocenił wczoraj na briefingu prasowym, iż „bez żadnej satysfakcji należy stwierdzić”, że prokuratorzy „od początku w tej sprawie mieli rację” twierdząc, że „konieczne jest tymczasowe aresztowanie” Ziobry oraz „natychmiastowe, niezwłoczne wdrożenie poszukiwań międzynarodowych”.

- Kwestia, której prokuratura starała się zaradzić, ale taki jest fakt: mianowicie Zbigniew Ziobro nie jest osobą poszuki-



FOT. ADAM JANKOWSKI

Wniosek o wydanie wobec Ziobry ENA skierowano do sądu 10 lutego br. Do dzisiaj nie został rozpoznany

waną międzynarodowo. Ani wczoraj nie był poszukiwany, ani dzisiaj nie jest poszukiwany. Mógł swobodnie podróżować po krajach Unii Europejskiej, tam gdzie nie jest potrzebny polski paszport - powiedział rzecznik PK. Dodał, że prokuratura zrobiła „wszystko od miesięcy, aby tego rodzaju poszukiwania międzynarodowe za Zbigniewem Ziobro zostały uruchomione”.

Przypomniął, że wniosek o wydanie wobec Ziobry Europejskiego Nakazu Aresztowania (ENA) skierowano do sądu 10 lutego br., a „do dnia dzisiejszego nie został rozpoznany”. To właśnie, jak dodał, jest powodem, dla którego Ziobro do tej pory nie

jest poszukiwany międzynarodowo. Nowak podkreślił, że drugim powodem jest to, że do tej pory nie zostało rozpoznane także zażalenie obrońców b. szefa MS na zastosowanie tymczasowego aresztowania.

- Nie ma więc żadnych podstaw, aby prokurator mógł wdrożyć poszukiwania międzynarodowe. My działamy w granicach i na podstawie prawa i żeby tego rodzaju postanowienie poszukiwania można było wdrożyć, muszą być spełnione przesłanki prawne - zaznaczył prokurator. Jak wskazał, jest nią m.in. właśnie wydanie przez sąd ENA.

Nowak ocenił, że ewentualna procedura ekstradycyjna z USA

może być procesem „nie tylko wielomiesięcznym, ale wieloletnim”. - Współpraca z USA jest współpracą długotrwałą i często ciężką - zauważył. - Niestety, w naszej ocenie bez tego rozpoznania przez sąd zażalenia na tymczasowe aresztowanie (Ziobry - PAP) jest przeszkodą formalną, by w ogóle wystąpić z wnioskiem o ekstradycję - dodał.

Z kolei rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Maciej Wewiór poinformował wczoraj, że resort zwróci się do USA i Węgier z pytaniami o podstawę prawną dotyczącą opuszczenia Węgier przez Zbigniewa Ziobrę i przyjęcia go w Stanach Zjednoczonych. Rzecznik MSZ był też pytany o sytuację byłego wiceministra sprawiedliwości Marcina Romanowskiego i o to, czy wiadomo coś na temat miejsca jego pobytu. - O nim nic nie wiemy, poza tym, że zależy nam na tym, by nasi obywatele mogli zmierzyć się z zarzutami, jakie na nich ciąży, i mogli się obronić przed polskim sądem. Liczymy więc na ich powrót do kraju - odparł Wewiór.

Natomiast wiceszef MSZ Marcin Bosacki powiedział wczoraj w Brukseli, że Polska czeka na wyjaśnienia strony amerykańskiej odnośnie do wyjazdu byłego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry do USA. Wyraził nadzieję, że sprawa nie położy się cieniem na dobrych stosunkach obu krajów. PAP

”

Prezydenckie weto wobec nowelizacji umożliwiającej część rozwodów poza sądem nie zmniejszy liczby rozstań

dr hab. Joanna Dominowska adwokatka i profesor Szkoły Głównej Handlowej

KRÓTKO

TRANSPORT WOJSKOWY

Ministerstwo Obrony i PKP Cargo

Podpisane wczoraj porozumienie między Ministerstwem Obrony Narodowej a PKP Cargo dotyczy kolejowego transportu wojskowego, w tym m.in. dbania o ważne dla obronności linie kolejowe czy zapasy taboru. - To zabezpieczenie nie tylko na wypadek konfliktu, ale też m.in. dla ćwiczeń - mówił szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. Porozumienie zostało podpisane w obecności ministra obrony oraz szefa resortu infrastruktury Dariusza Klimczaka. Kosiniak-Kamysz pod-

kreślił, że możliwość szybkiego przemieszczania wojsk to jedna z kluczowych kwestii dla zdolności obronnych Polski i Europy, a PKP Cargo to „nasze narodowe dobro”.

- PKP Cargo to spółka, którą objęliśmy w bardzo trudnej sytuacji (...) Od dwóch lat wyprowadzamy tę spółkę na prostą - powiedział szef MON. Podkreślił, że porozumienie jest związane m.in. z zabezpieczeniem odpowiedniego sprzętu kolejowego potrzebnego do transportu wojska, w tym ciężkiego sprzętu.

PAŁAC PREZYDENCKI

Prezydent wręczył nominacje



FOT. MARCIN OBARA/PAP

Wczoraj w Pałacu Prezydenckim Karol Nawrocki wręczył nominacje sędziowskie 162 sędziom. - Tak w Polsce powołuje się sędziów: przed prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej, który pochodzi z wolnych, demokratycznych, bezpośrednich wyborów - zauważył Nawrocki.

Wiceister Spraw Zagranicznych: wysłaliśmy skargę na umowę z Mercosur, chcemy wstrzymania jej stosowania

Anna Nagel
Bruksela

Wiceminister spraw zagranicznych Marcin Bosacki potwierdził wczoraj, że Polska skierowała do Trybunału Sprawiedliwości UE skargę na umowę Unii z Mercosurem, a także wniosek o wstrzymanie stosowania umowy.

Bosacki powiedział, że skarga została wysłana do Luksemburga w niedzielę wieczorem. - Ocze-

kujemy, że ta umowa, jej realizacja i wdrożenie w życie zostaną wstrzymane w wyniku decyzji sądu - powiedział. W tym kształcie umowa jest niekorzystna nie tylko dla polskiego, ale w ogóle europejskiego rolnictwa.

Warszawa chce też wstrzymanie stosowania umowy, która w wersji tymczasowej zaczęła obowiązywać od 1 maja, do czasu wydania przez Trybunał orzeczenia w tej sprawie.

O złożeniu skargi poinformował na X także minister rolnic-

twa Stefan Krajewski, który napisał, że Polska jako jedyny kraj unijny zaskarżyła umowę z Mercosurem do TSUE. „Nasi rolnicy nie boją się konkurencji, ale musi być ona UCZCIWA. Walczymy o równe zasady handlu i najwyższe standardy. Polska wieś może na nas liczyć!” - dodał.

O tym, że rząd jest gotowy do złożenia skargi, mówił wcześniej również wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. W piątek poinformował on, że Rada Ministrów właśnie

przyjęła wniosek o skierowanie umowy z Mercosurem do TSUE, i podkreślił, że rząd od miesięcy realnie działa w tej sprawie.

Tymczasowa umowa handlowa między UE i krajami południowoamerykańskiego bloku Mercosur stosowana jest od początku maja. Zdecydowała tak Komisja Europejska, w której gestii leży część handlowa porozumienia, mimo sprzeciwu rolników z wielu krajów europejskich.

PAP

REKLAMA

0011521832

WÓJT GMINY JEDLIŃSK

INFORMUJE

że w dniach 12.05.2026 r. – 2.06.2026 r. wywieszony będzie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Jedlińsku, ul. Warecka 19, oraz zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Gminy w Jedlińsku w BIP-ie wykaz nieruchomości przeznaczony do użyczenia, stanowiącej własność Gminy Jedlińsk, położonej w Jedlińsku.

Wójt
/-/ Kamil Dziewierz

Pasażerka statku Hondius ma pozytywny wynik na obecność hantawirusa

Alina Mazurska
Francja

Rzeczniczka rządu Francji Maud Bregeon wezwała w poniedziałek, by nie siać paniki w sprawie potwierdzonego przypadku zakażenia hantawirusem w kraju.

– Śledzimy sytuację z maksymalną czujnością – zapewniła Bregeon, zaznaczając, że władze opierają się na wiedzy o znanym już wirusie. Wezwała, by „nie siać paniki” i przekonywała, że obecna sytuacja nie uzasadnia dyskusji, jakie odbywały się w czasie pandemii COVID-19.

Wcześniej w poniedziałek ministra zdrowia Francji Stephanie Rist poinformowała, że kobieta ewakuowana do kraju

ze statku wycieczkowego MV Hondius, na którym wykryto ognisko zakażeń, ma pozytywny wynik testu na obecność hantawirusa. Cztery inne osoby ewakuowane ze statku mają dotąd wynik negatywny.

W poniedziałek po południu premier Sebastien Lecornu przeprowadził kolejne spotkanie na temat sytuacji związanej z hantawirusem.

3 maja Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) poinformowała o śmierci trzech osób na wycieczkowcu MV Hondius, który na początku kwietnia wyruszył z południowej Argentyny w rejs po Atlantyku. Do tej pory organizacja potwierdziła osiem przypadków zakażenia groźnym dla ludzi hantawirusem, który jest przenoszony głównie przez gryzonie. PAP



Ministra zdrowia Francji poinformowała, że kobieta ewakuowana do kraju ze statku ma pozytywny wynik testu. Wezwała, by „nie siać paniki”

Schroeder nie może reprezentować Europy

Alina Mazurska
Estonia

Równie dobrze pośrednikiem mógłby zostać były prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew lub rosyjski generał – powiedział wiceszef MSZ Marcin Bosacki, komentując propozycję Putina, by mediatorem Europy w rozmowach z Rosją został Gerhard Schroeder.

Zdaniem wiceministra spraw zagranicznych propozycja rosyjskiego przywódcy nie spotka się z pozytywnym odzewem po stronie europejskiej, podobnie jak wiele wcześniejszych pomysłów Kremla. – Równie dobrze (Putin - PAP) mógłby stwierdzić, że pośrednikiem między nim a Europą będzie Miedwiediew albo któryś z jego generałów – powiedział Bosacki. Wiceminister dodał, że jeśli

dojdzie do rozmów z Rosją w sprawie zakończenia rosyjskiej agresji wobec Ukrainy, to warunki ze strony UE pozostają niezmienne: Rosja musi wycofać się z Ukrainy, przestrzegać prawa międzynarodowego, przestać atakować i mordować obywateli ukraińskich oraz zawrzeć pokój. – Ale ten pokój musi być zawarty na prawdziwych podstawach prawa międzynarodowego: poszanowania granic niepodległych państw, w tym wypadku Ukrainy, i uznania przez Rosję, że niepodległe kraje mają prawa wybierać swoje sojusze i swoją przynależność międzynarodową – powiedział Bosacki.

Przywódca Rosji Władimir Putin oznajmił w sobotę, że jego zdaniem konflikt z Ukrainą zbliża się do końca i że preferowanym przez niego mediatorem w negocjacjach z Europą jest właśnie były kanclerz Niemiec. PAP

Trump odrzuca odpowiedź Iranu na ofertę pokoju

Grzegorz Kuczyński
USA/Iran

Ceny ropy gwałtownie wzrosły w poniedziałek po tym, jak prezydent Donald Trump jednoznacznie odrzucił odpowiedź Iranu na przygotowaną przez Stany Zjednoczone propozycję pokojową.

W momencie pisania tego artykułu cena ropy Brent wzrosła o 4,41% i wynosiła 105,76 dolarów za baryłkę, natomiast cena ropy West Texas Intermediate (WTI) wzrosła do 100,10 dolarów za baryłkę, co oznacza wzrost o 4,90%. Wzrosty następują po opublikowaniu przez Trumpa w niedzielę wieczorem wpisu w mediach społecznościowych, w którym określił on odpowiedź Iranu na propozycję jako „całkowicie nie do przyjęcia”.

Trump odrzuca odpowiedź Iranu

Prezydent nie ujawnił szczegółów odpowiedzi Iranu, ale wielokrotnie ostrzegł, że jeśli porozumienie nie zostanie szybko osiągnięte, kolejnym krokiem będzie ponowna eskalacja działań wojсковych.

„Właśnie przeczytałem odpowiedź od tak zwanych »przedstawicieli« Iranu. Nie podoba mi się to – CAŁKOWICIE NIE DO PRZYJĘCIA! Dziękuję za uwagę poświęconą tej



Rynki zareagowały na odrzucenie przez Trumpa odpowiedzi Iranu

sprawie. Prezydent DONALD J. TRUMP” – brzmi treść wpisu zamieszczonego przez Trumpa. Prezydent nie rozwinał swojej wypowiedzi. Wcześniej wielokrotnie zapowiadał, że w razie braku porozumienia wznowi bombardowania i groził reżimowi w Teheranie „zmieceniem z powierzchni ziemi”.

Teheran gra na czas?

Według doniesień medialnych irańska propozycja, przedłożona w niedzielę rano, wzywała do natychmiastowego zakończenia wojny na wszystkich frontach (w

tym w Libanie, gdzie działa Izrael), przekazania Iranowi kontroli nad Cieśniną Ormuz oraz zniesienia amerykańskiej blokady irańskiego eksportu. Sojusznicy USA w regionie jasno dali do zrozumienia, że irańska kontrola nad cieśniną lub jakkolwiek opłata za tranzyt byłaby całkowicie nie do przyjęcia jako wynik porozumienia.

W poście w mediach społecznościowych, opublikowanym kilka godzin przed odrzuceniem porozumienia, prezydent Trump oskarżył Iran o „gry” z USA poprzez stosowanie taktik opóźniających,

sugerując, że jego cierpliwość do rozmów pokojowych może się skończyć.

Rynki będą teraz skupiać się na środowowej wizycie Trumpa w Pekinie, gdzie rozmowy z pewnością będą dotyczyć Iranu oraz tego, czy Pekin wykorzysta swoje wpływy w tym kraju, aby w jakiś sposób ponownie otworzyć Cieśninę Ormuz. Chociaż istnieje duże ryzyko wzrostu cen w przypadku całkowitego załamania się rozmów, nadzieje na interwencję Chin powinny ograniczyć wzrosty w perspektywie krótkoterminowej. PAP

Putin grozi Armenii ukraińskim scenariuszem z powodu ambicji związanych z Unią Europejską

Grzegorz Kuczyński
Rosja/Armenia

Władimir Putin zagroził de facto Armenii losem Ukrainy, jeśli Erywań, podobnie jak Kijów, będzie dążył do integracji z Unią Europejską.

Podczas konferencji prasowej w Moskwie 9 maja 2026 r. Putin podkreślił, że Erywań powinien „jak najszybciej określić swój wektor geopolityczny”. Jako mechanizm takiego rozwiązania zaproponował przeprowadzenie ogólnokrajowego referendum w sprawie integracji z Unią Europejską. Putin zaznaczył, że byłoby to „uczciwe wobec obywateli Armenii oraz Rosji jako głównego partnera gospodarczego”.

Prezydent Rosji dał do zrozumienia, że wybór na korzyść Brukseli nieuchronnie doprowadzi do rewizji stosunków z Mo-



Putin „straszy” Armenię losem Ukrainy

skwą. Stwierdził, że wyniki ewentualnego referendum pozwolą Kremlowi wyciągnąć wnioski i rozpocząć proces, który nazwał „łagodnym i rozsądnym odłączeniem”. Co więcej, Putin zaproponował omówienie dążeń Armenii do UE podczas szczytu Euroazjatyckiej Wspólnoty Gospodarczej (EaWG). Szczególną

uwagę w jego przemówieniu poświęcono porównaniu z wydarzeniami na Ukrainie. Putin otwarcie stwierdził, że wojna Rosji z Ukrainą rozpoczęła się właśnie od prób zbliżenia Kijowa do Unii Europejskiej, co według jego wersji stało się punktem wyjścia dla zmiany władzy, sytuacji na Krymie i późniejszych działań wojennych.

Taka retoryka pojawia się w kontekście kroków Armenii zmierzających do zerwania z dotychczasowym kursem: w 2025 roku parlament tego kraju rozpoczął już proces przystąpienia do UE, a władze republiki regularnie krytykują Organizację Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ) – pakt wojskowy kilku postsowieckich krajów zdominowany przez Rosję – za bierność, gdy Armenia była w ostatnich latach atakowana przez Azerbejdżan.

W odpowiedzi na prośbąchodni kurs Armenii rosyjski rząd zaczął już stosować ekonomiczne środki nacisku. Wicepremier Rosji Aleksiej Owierczuk ostrzegł, że Erywań będzie musiał wybierać między rynkiem europejskim a uczestnictwem w EaWG. Oświadczenia Putina potwierdzają, że Kreml postrzega integrację Armenii z Europą jako bezpośrednie zagrożenie dla swoich strategicznych interesów i jest gotów wykorzystać historyczne analogie z Ukrainą do wywierania presji politycznej na przywódców tego kraju.

W czerwcu w Armenii odbędą się wybory parlamentarne. Moskwa wspiera opozycję, chcąc doprowadzić do utraty władzy przez Nikoła Paszyniana, który realizuje politykę zbliżenia z UE i USA oraz normalizuje relacje z Azerbejdżanem i Turcją.

PAP

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,60

EURO
1 EUR

4,23

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,62

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,89

JEN
100 JPY

2,29

DANE WG NBP Z DNIA 11.05.2026, G. 12:00

PRACA PONAD 20 TYSIĘCY ZŁOTYCH JUŻ PO ROKU

Te studia dają pensje jak marzenie

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Po kierunkach informatycznych i menedżerskich, a także po pielęgniarstwie i niektórych studiach technicznych absolwenci otrzymywali najwyższe pensje po roku od uzyskania dyplomu.

Na przykład średnio 16 957 zł brutto zarabiali osoby po informatyce na Politechnice Warszawskiej, a po pielęgniarstwie na Warszawskiej Uczelni Medycznej - 14 149 zł. Z kolei wynagrodzenia osób z dyplomem executive master of business administration na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu sięgały aż 21 985 zł brutto.

Absolwenci kierunków informatycznych i menedżerskich należą do najlepiej wynagradzanych pracowników w Polsce. Tak przynajmniej wynika z danych zbieranych przez system ELA. To system monitorowania ekonomicznych losów absolwentów przygotowany na zlecenie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego we współpracy z Ośrodkiem Przetwarzania Informacji - Państwowym Instytutem Badawczym. Dane są oparte na bazie ZUS i POL-on (systemu informacji o szkolnictwie wyższym).

Dane systemu ELA obejmują absolwentów, którzy ukończyli studia w 2023 roku, a prezentowane wynagrodzenia dotyczą pierwszego roku po uzyskaniu dyplomu. Informacje mogą więc mieć charakter historyczny i nie zawsze w pełni odzwierciedlają obecną dynamikę rynku pracy, ale mogą być ważną podpowiedzią dla osób planujących karierę zawodową.

Średnio 21 985 zł brutto zarabiali osoby po kierunku executive master of business administration na Uniwersytecie Ekonomicznym

Najmocniejszą pozycję pod względem perspektyw zarobkowych mają kierunki informatyczne i menedżerskie. Na liście najlepiej wynagradzanych absolwentów mamy też osoby

m.in. po pielęgniarstwie i górnictwie.

Wynagrodzenia brutto (mediana) absolwentów rocznika 2023 w pierwszym roku po dyplomie według danych systemu ELA - prezentujemy pierwsze 20 pozycji z listy.

- Executive master of business administration, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, niestacjonarne, II stopnia z językiem polskim, 4 semestry - po tych studiach wynagrodzenia sięgają 21 985 zł.
- Executive master of business administration, również Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, niestacjonarne, II stopnia z językiem angielskim, 4 semestry - 20 179 zł.
- Informatyka, Politechnika Warszawska, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 4 semestry - 16 957 zł.
- Informatyka stosowana, Politechnika Warszawska, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 4 semestry - 14 919 zł.
- Górnictwo i geologia, Politechnika Śląska, niestacjonarne, I stopnia, język polski, 7 sem. - 14 214 zł.
- Górnictwo i geologia, Politechnika Wrocławska, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 14 186 zł.

14 149 zł to średnie wynagrodzenia po kierunku pielęgniarstwo na jednym z kierunków medycznych

- Pielęgniarstwo, Warszawska Uczelnia Medyczna im.T. Koźłuka, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 14 149 zł.
- Informatyka, Akademia WTT w Warszawie, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 14 098 zł.
- Informatyka, Uniwersytet Warszawski, stacjonarne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 14 025 zł.
- Informatyka, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, stacjonarne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 13 663 zł.
- Inżynieria i Analiza Danych, Politechnika Warszawska, stacjonarne, II stopnia, ję-



FOT. 123RF

Po niektórych kierunkach studiów w Polsce zarobki przewyższają średnią krajową

- zyk angielski, 3 sem. - 13 580 zł.
- Zdrowie publiczne, Europejska Uczelnia Społeczno-Techniczna im. Roberta Schumana, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 13 529 zł.
- Informatyka, Uniwersytet Bielsko-Bialski, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 3 sem. - 13 467 zł.
- Pielęgniarstwo, Uniwersytet Zielonogórski, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 13 301 zł.

13 223 zł zarabiali absolwenci informatyki na Politechnice Gdańskiej

- Informatyka, Politechnika Gdańska, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 13 223 zł.
- Informatyka-Data Science, Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie, stacjonarne, II stopnia, język polski, 3 sem. - 13 141 zł.
- Informatyka, Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 13 082 zł.
- Informatyka, Polsko-Japońska Akademia Technik Komputerowych, niestacjo-

- narne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 13 046 zł.
- Inżynieria obliczeniowa, Uniwersytet Warszawski, stacjonarne, II stopnia, język polski, 3 sem. - 13 001 zł.
- Pielęgniarstwo, Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi; filia AHE w Warszawie, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 12 934 zł.

Analizując wynagrodzenia absolwentów w systemie ELA trzeba też mieć na uwadze, że kierunki ze ścisłej czołówki listy to studia MBA. Często są wybierane przez menedżerów, którzy już pracują i często zajmują kierownicze stanowiska, a wobec tego ich pensje już przed rozpoczęciem studiów mogą być wyższe niż średnia krajowa. Pamiętajmy też, że te kierunki nie są masowe, rocznie kończy je - w zależności od programu - od kilkunastu do kilkudziesięciu osób. Na przykład kierunek executive master of business administration na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu ukończyło w 2023 roku 15 osób.

Poza tym system uwzględnia zarobki absolwentów ze wszystkich źródeł. A użyta w zestawieniu mediana to war-

tość, która dzieli absolwentów na dwie części. Połowa z nich zarabia więcej niż wskazana kwota, a połowa uzyskuje zarobki mniejsze niż ten próg kwotowy.

Średnie wynagrodzenie absolwentów po roku od dyplomu wyniosło 5220 zł brutto

W systemie zbadano dane ok. 160 tys. osób po kierunkach studiów różnego rodzaju. Według tych danych średnie wynagrodzenie absolwentów po roku od dyplomu wyniosło 5220 zł brutto. 30% absolwentów, którzy pracowali etatowo lub na samozatrudnieniu przed studiami zarabiali średnio 6461 zł brutto. W przypadku grupy osób, którzy nie byli aktywni zawodowo przed podjęciem studiów, wynagrodzenia są znacznie niższe (54% absolwentów zarabiali średnio brutto 3806 zł).

Spójrzmy na koniec zestawienia. Przykładowo, według tego systemu, osoby po historii sztuki na jednej z uczelni zarabiała średnio (mediana) 1345,38 zł brutto, a po aktorstwie 1325 zł. Z kolei osoby po psychologii 1388,56 zł, a po dziennikarstwie i komunikacji społecznej 1429,74 zł.

Architecture i ERP to jedno z najlepiej opłacanych specjalizacji w branży IT

Stosunkowo wysokie wynagrodzenia programistów nie dziwią. Dane z systemu ELA odpowiadają raportom płacowym firm, które zajmują się rynkiem pracy IT. W ub. roku - według danych portalu No Fluff Jobs --najwyższe pensje w branży IT (mówimy tu również o osobach z doświadczeniem) otrzymywali pracownicy ze specjalnością architecture oraz ERP. W pierwszych trzech miesiącach 2026 r. wynagrodzenia w branży (według specjalizacji) wyglądają następująco:

- ERP (enterprise resource planning): 28,5-33,5 tys. zł netto (+VAT) na kontrakcie B2B i 18-24,8 tys. zł na umowie o pracę.
- Architecture IT: 27-32 tys. zł netto (+VAT) na kontrakcie B2B i 18-22 tys. zł na umowie o pracę.
- Security: 25-30 tys. zł netto (+VAT) na kontrakcie B2B i 18-24,8 tys. zł na umowie o pracę.
- DevOps: 23,5-28,5 zł netto (+VAT) na kontrakcie B2B i 17-24 tys. zł na umowie o pracę.

Widać też, że wzrosła liczba ofert pracy w branży IT. W pierwszym kwartale 2026 r. ich liczba zwiększyła się o 23 proc. w porównaniu do ostatniego kwartału 2025 r. (dane portalu No Fluff Jobs).

Nie zmienia się jednak zapotrzebowanie na specjalistów o konkretnym poziomie doświadczenia. Blisko 60 proc. ofert kierowanych jest nadal do seniorów, nieco ponad 1/3 do midów (osoby ze średnim doświadczeniem), a tylko ok. 5 proc. do juniorów. To oznacza, że choć absolwenci najbardziej prestiżowych kierunków studiów mogą liczyć średnio na atrakcyjne wynagrodzenia, to jednak znacznie trudniej jest im znaleźć pracę niż kilka lat temu. Dużo większe kłopoty mogą też mieć osoby, które dopiero wkraczają na rynek pracy i jeszcze nie pracowały zawodowo.

©©

Wiemy, kiedy z fabryki wyjedzie pierwsze polskie auto elektryczne



– Pierwszy samochód zjedzie z linii produkcyjnej w Jaworznie w 2029 roku
– powiedział na konferencji prezes EMP

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

Prezes ElectroMobility Poland (EMP) Cyprian Gronkiewicz zapowiedział, że pierwszy polski samochód elektryczny zjedzie z linii produkcyjnej fabryki w Jaworznie w roku 2029.

– Pierwszy samochód zjedzie z linii produkcyjnej w Jaworznie w 2029 roku – powiedział na konferencji prezes ElectroMobility Poland.

Minister aktywów państwowych Wojciech Balczun poinformował, że nazwa pierwszego polskiego auta elektrycznego nie została jeszcze wybrana. Zastrzegł jednak, że nie będzie to Izera.

Wcześniej szef MAP przekazał, że strategicznym partnerem technologicznym spółki ElectroMobility Poland dla projektu budowy hubu elektromobilności w Jaworznie będzie tajwański koncern Foxconn.

– Od pierwszego dnia produkcji będzie zapewniony local content na poziomie 70 procent – wskazał prezes Gronkiewicz.



Spółka ElectroMobility Poland powstała w 2016 roku pod kątem budowy polskiej marki samochodów elektrycznych

– W związku z tym jest to bardzo duża korzyść dla lokalnych dostawców. Local content jest też strategicznym celem w obecnym porozumieniu z partnerem – dodał.

Spółka ElectroMobility Poland powstała w 2016 roku pod kątem budowy polskiej marki samochodów elektrycznych Izera.

Hub miałyby powstać w Jaworznickim Obszarze Gospodarczym i składać się z fabryki samochodów elektrycznych, centrum badawczo-rozwojowego oraz systemu inwestowania w innowacyjne firmy z zakresu elektromobilności.

Projekt uruchomienia zakładu w Jaworznie wiąże się z bardzo dużymi kosztami. Jak podawano wcześniej, spółka

ElectroMobility Poland posiada promesę finansowania opiewającą na 4,5 mld zł. Pieniądze te mają zostać przekazane z Krajowego Planu Odbudowy w części dotyczącej rozwoju gospodarki niskoemisyjnej. Potwierdzono to w porozumieniu podpisanym w lutym z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. ©P

Koniec zakupów „pod wpływem chwili”. Sklepy muszą się dostosować

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

– Przewagi konkurencyjnej nie buduje sama strategia, lecz konsekwentna egzekucja i szybkie dostosowywanie się do zmian – uważa Marcin Czyczerski, współzałożyciel i partner GCG Partners, były prezes CCC, a dziś członek jej rady nadzorczej.

Jak wskazuje, handel i e-commerce coraz mocniej zależą od zrozumienia klienta oraz zmieniających się nawyków konsumentów, którzy zaczynają wracać do zakupów stacjonarnych i zamiast działania „pod wpływem chwili” dokonują przemyślanych wyborów.

Dobry plan ma znaczenie, nie można jednak trzymać się go bezrefleksyjnie

Marcin Czyczerski w trakcie rozmowy podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego przekonywał, że dobra strategia nie wystarczy do uzyskania przewagi konkurencyjnej.

– Mając dobrą strategię, zapewniamy sobie to, że od czasu do czasu wyłączamy takie bieżące działania, presję chwili i myślimy nad tym, co dookoła, jak się zmienia świat i trochę lepiej adresujemy to, co to dla nas, jako firmy, oznacza, ale między planem, strategią a sukcesem jest egzekucja, praca i myślę, że ona jest dzisiaj bardziej istotna niż jakieś przerysowane, wielkie plany. Konsekwentna realizacja tego, co sobie założyliśmy dzień po dniu, tydzień po tygodniu, to jest to, co różni najlepsze organizacje od tych, które znamy, od takich, o których słyszymy mniej – powiedział Czyczerski.

Zapytany o doprecyzowanie tego, jak rozumie egzekucję, wyjaśnił, że z jednej strony chodzi o konsekwentne realizowa-



Handel i e-commerce coraz mocniej zależą od zrozumienia klienta oraz zmieniających się nawyków konsumentów

nie planu, „ale z drugiej strony nieślepe realizowanie planu”. – To jest takie dość szybkie przeobrażanie się w momencie, kiedy jednak z tym planem poszliśmy w złą stronę, a wiadomo, jak dużo się zmienia i zmienianie tego kierunku, by za długo nie biec w niewłaściwym kierunku – zaznaczył.

Nowe konsumenckie trendy

Marcin Czyczerski odniósł się także do tego, jak zmieniają się wybory konsumentów w Polsce.

– Przede wszystkim widzimy, że coraz więcej konsumentów kupuje w kanale online. Oczywiście sporo konsu-

mentów, klientów wróciło do sklepów stacjonarnych i to jest jedna bardzo istotna zmiana. Druga to zakupy, które stają się coraz mniej impulsywne mimo wszystko, mimo że tego nie zauważamy do końca. Bardziej przemyślane – tłumaczył.

– I trzeci element, na który bym wskazał: w Polsce zaczyna się zarysować bardzo mocno klasa średnia z jej podejściem do zakupów, co oznacza, że ta klasa średnia kupuje bardziej doświadczenie, experience, a mniej towar, czyli woli pojechać na wakacje niż kupić nową lodówkę po czterech latach, a nie tam powiedzmy po sześciu, i też w związku z tym jest mniej transakcji, mniej tych zakupów – dodał Czyczerski.

Natomiast zapytany o to, jak AI i VR zmieniają retail i e-commerce w najbliższych latach, przekonywał, że „na razie zmieniają bardzo stopniowo, czyli widzimy, że element

przejmowania, można powiedzieć AI-owego, tego popytu jest ułamkowy. On urośnie gwałtownie, ale jest ułamkowy”.

Według Marcina Czyczerskiego przed nami kilka zmian. – U nas nie ma jeszcze live shoppingu z jakiegoś powodu, czyli u nas znacznie mniej sprzedają social media, Tik Tok czy Instagram niż to ma miejsce chociażby w Azji, w Chinach, w Korei, ale tu zmiana na pewno nastąpi – powiedział.

I ocenił, że przez najbliższe 15 lat to, jak wygląda handel w Polsce, zdefiniuje grupa obecnych 35-45-latków, „bo ich będzie najwięcej przy największej sile portfela”.

– To ich preferencje zakupowe, w tym m.in. przesunięcie wajchy na doświadczenie, podróże, restauracje, fitness, będą decydowały, jak będzie wyglądała struktura konsumpcji – podsumował Czyczerski. ©P

3123 zł wypłacane nawet przez pół roku. To będzie minimalna kwota gwarantowana

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Za staż ma przysługiwać wynagrodzenie w wysokości co najmniej 65 procent płacy minimalnej. Takie m.in. zmiany przewiduje nowy projekt ustawy o stażach, który został skierowany do konsultacji i opiniowania.

Przedsiębiorcy pozytywnie oceniają chęć uregulowania rynku pracy stażystów, ale obawiają się wzrostu kosztów pracowniczych.

Szykuje się kolejna duża zmiana na rynku pracy. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przygotowało projekt ustawy o stażach, który został już skierowany do konsultacji społecznych. Resort chciałby, żeby propozycja jeszcze w tym roku trafiła do Sejmu. A według ostrożnych przewidywań mogłaby wejść w życie już w styczniu 2027 r.

Projekt zakłada likwidację bezpłatnych staży. Osobie odbywającej staż w firmie ma przysługiwać wynagrodzenie nie niższe niż 65 proc. minimalnego wynagrodzenia za pracę, czyli obecnie byłoby to minimum 3123 zł brutto. W przypadku stażu w niepełnym wymiarze liczby godzin wysokość wynagrodzenia będzie ustalana proporcjonalnie do czasu stażu.

Z badań przeprowadzonych w 2023 roku na zlecenie resortu pracy wynika, że ponad 1/3 pracodawców oferujących staże

proponowała bezpłatne praktyki, a kolejne niespełna 20 proc. oferowało odpłatne praktyki tylko w przypadku niektórych ofert. Pracodawcy płacący za staże wypłacali wynagrodzenie poniżej 1800 zł. Ustawie przyświeca więc idea promowana przez szefową resortu pracy, że za pracę (również na stażu) musi przysługiwać wynagrodzenie.

- Zdobywanie doświadczenia zawodowego przez staże może być i jest cennym sposobem rozwijania swoich kompetencji i umiejętności. Niezmiennie jednak, jeżeli jest to praca, to powinna wiązać się z godnym wynagrodzeniem. Jakim? O tym możemy dyskutować, ale stanowisko resortu pracy w odniesieniu do każdej pracy jest takie samo. Jeżeli jest praca, to powinna być płać - mówiła szefowa resortu pracy Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.

Wskazała też, że projekt rozpoczyna szeroką debatę o pracy i wynagrodzeniach młodych osób.

- Damy wszystkim stronom, wszystkim uczestnikom debaty odpowiednio dużo czasu na to, żeby mogli się do tego nowego projektu odnieść. Przede wszystkim zależy nam na głosie młodych ludzi, bo to zwykle oni, wkraczając na rynek pracy, nastrajają na rozmaite oferty staży. Młodzi ludzie zbyt często słyszą, że będą pracować za darmo, w zamian za wpisanie doświadczenia do CV. Świetnie jest zdobywać doświadczenie, świetnie



FOT. ARCHIWALNE/PIOTR HUKALO/POLSKA PRESS

Rząd chce raz na zawsze skończyć z darmowymi stażami

jest mieć co wpisać do CV, ale nikt nigdy jeszcze wpisem do CV nie opłacił rachunków i nie zapłacił za bułki na śniadanie. Praca to praca, nawet jeżeli jest to pierwsza praca - mówiła kilka dni temu na jednej z anten telewizyjnych minister pracy.

W pierwszej wersji przepisów proponowano pensje wynoszące od 35 procent przeciętnego wynagrodzenia.

Staż ma być realizowany w oparciu o umowę o pracę. Projekt wyklucza umowy cywilnoprawne

Według projektu konieczne będzie podpisanie umowy o pracę ze stażystą (wyjątek przewidziano dla stażu osób małoletnich, dla których wprowadzono odrębny typ umowy). Staż nie

będzie mógł być realizowany w oparciu o umowy zlecenia. Generalnie więc stażysta będzie podlegał przepisom prawa pracy.

Projekt zawiera też zakaz kierowania osób na staż przez agencję pracy tymczasowej. Za złamanie tego zakazu ma grozić kara grzywny w wysokości od 3000 do 30 000 zł.

„To pozwoli wyeliminować ryzyko wielokrotnego kierowania stażysty przez agencję pracy tymczasowej do kolejnych pracodawców w celu zawarcia kolejnych umów o staż. Jednocześnie agencje pracy tymczasowej jako organizatorzy stażu zachowają możliwość przyjmowania stażystów na staż i zawierania z nimi umów o staż” - napisali autorzy projektu w jego uzasadnieniu.

Stażystów nie będzie mogło być więcej w firmie niż pracowników etatowych. Staże będą mogły trwać najwyżej pół roku

Przepisy mówią też o tym, ile stażystów może pracować w firmie - nie może ich być więcej niż pracowników etatowych w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy.

Projekt określa też okres stażu. Ma on wynosić maksymalnie 6 miesięcy. Co istotne, projekt nie obejmuje wszystkich form staży. Poza jego zakresem pozostają m.in. praktyki studenckie i szkolne, staże organizowane przez urzędy pracy oraz aplikacje w zawodach regulowanych, takich jak prawo czy medycyna.

Przedsiębiorcy uważają, że obszar prawa pracy związany ze stażami rzeczywiście wymaga regulacji, bo w tej sferze zdarzają się nadużycia.

- Oceniam tę propozycję jako krok w dobrym kierunku. Wiele firm korzysta z bezpłatnych staży, traktując je jako formę nauki i wprowadzenia młodych osób do środowiska zawodowego. Problem pojawia się wtedy, gdy stażyści wykonują ponadnormatywne zadania, wykraczające poza charakter edukacyjny takiego stażu, bez otrzymywania za to wynagrodzenia. Wprowadzenie zakazu bezpłatnych staży ma na celu stworzenie bardziej przejrzystych i sprawiedliwych warunków dla osób rozpoczynających karierę, co stanowi ważny krok w kierunku podnoszenia standardów rynku pracy - mówiła niedawno Strefie Biznesu Magda Dąbrowska, prezes Grupy Progres.

Ewentualny wzrost kosztów pracowniczych w firmach może ograniczyć chęć do przyjmowania stażystów

Obawy przedsiębiorców wiążą się głównie z możliwością wzrostu kosztów pracowniczych w firmie. - Konieczność wypłacania wynagrodzeń może skutkować zwiększeniem obciążeń finansowych, co w niektórych przypadkach może ograniczyć chęć do przyjmowania stażystów - mówiła Magda Dąbrowska.

©P

Gigant z Pomorza wrzuca wyższy bieg. Chce podwoić skalę działania

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

Koncentracja na najważniejszych zadaniach i duża elastyczność działania są potrzebne w takiej organizacji, jak nasza, która postawiła na podwojenie skali swojej działalności, która już teraz jest ogromna - mówi w rozmowie ze Strefą Biznesu Przemysław Mitraszewski, pełnomocnik zarządu spółki LPP.

Odkładanie decyzji w oczekiwaniu na idealne warunki nie jest dobrym pomysłem

- Funkcjonujemy w świecie dużej niepewności, dlatego postawiliśmy na dynamiczny rozwój. Chcemy w ciągu trzech lat podwoić skalę swojej działalności. Aby to osiągnąć, kluczowe okazało się zbudowanie nowej kultury organizacyjnej, którą nazywamy „Fast”, opartej

na szybkim i efektywnym podejmowaniu decyzji. Nie zawsze muszą być one w stu procentach perfekcyjne - czasem dziewięćdziesiąt procent wystarczy, żeby osiągnąć efekt i iść dalej. W praktyce oznacza to koncentrację na najważniejszych zadaniach i dużą elastyczność działania - powiedział Strefie Biznesu Przemysław Mitraszewski podczas EKG w Katowicach.

Jego zdaniem odkładanie decyzji w oczekiwaniu na idealne warunki może sprawić, że staną się one nieaktualne.

- Stawiamy więc na krótkoterminowe, taktyczne działania, które pozwalają nam konsekwentnie iść do przodu - podkreślił Mitraszewski.

Naszym największym atutem jest automatyzacja procesów

Przemysław Mitraszewski uważa, że przy tak dynamicz-



FOT. PIOTR HUKALO/DZIENNIK BAŁTYKI/POLSKA PRESS

LPP zarządza markami miodowymi Reserved, Cropp, House, Mohito i Sinsay

nym rozwoju spółka zawsze będzie miała pewien problem z zatrudnieniem odpowiedniej liczby osób. Bardzo mocno

zmiany widać szczególnie w logistyce.

- Rozwój firmy wiąże się ze wzrostem zatrudnienia, ale na-

szym największym atutem jest automatyzacja procesów. W spółce LPP Logistics mamy już centra dystrybucyjne, w których pracuje więcej robotów niż ludzi. Dzięki technologii i sztucznej inteligencji możemy rosnąć szybciej, bez proporcjonalnego zwiększania liczby pracowników. To pozwala nam działać wydajniej i skupić się na kluczowych obszarach biznesu - dodał Mitraszewski.

LPP inwestuje w nowoczesne centra logistyczne, w tym w pełni zautomatyzowane obiekty przygotowane z myślą o e-commerce.

- W jednym z nich działają roboty, które transportują produkty i wspierają proces kompletowania zamówień, co pozwoliło nam trzykrotnie przyspieszyć operacje. Automatyzacja będzie się pogłębiać, choć na razie człowiek nadal pozostaje ważnym elementem systemu. Na bazie tych do-

świadczeń modernizujemy kolejne centra dystrybucyjne - dodał.

Mitraszewski powiedział także, że spółka planuje rozwój logistyki w Azji Środkowej, m.in. w Kazachstanie, co pozwoli na sprawniejszą obsługę tego regionu. W ostatnim roku LPP weszła na sześć nowych rynków, a teraz zagęszczanie się na ich rozwoju i zintegrowaniu sieci sprzedaży.

- Otwieramy rocznie blisko tysiąc salonów, z czego większość stanowi marka Sinsay. Kluczem jest połączenie sprzedaży stacjonarnej i internetowej w jeden ekosystem, w którym klient swobodnie przemieszcza się między kanałami. Przykładowo zamawia online z darmową dostawą do sklepu, a przy odbiorze często dokonuje dodatkowych zakupów. To mechanizm, który sam się napędza i wzmacnia sprzedaż - powiedział Mitraszewski.

©P

ENERGETYKA/OZE TO MOŻE ZMIENIĆ UKŁAD SIŁ W EUROPIE

Polska ma ogromny potencjał energetyczny

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Polska ma jeden z największych potencjałów rozwoju energetyki wiatrowej w Europie, ale inwestycje wciąż blokują procedury i ograniczenia.

Branża przekonuje, że stawka są niższe ceny energii, rozwój gospodarczy i miliardy złotych dla lokalnych społeczności.

Ogromny potencjał energetyczny, który wciąż czeka

Lądowa energetyka wiatrowa w Polsce pozostaje jednym z kluczowych kierunków rozwoju sektora energii. Jak wskazują przedstawiciele branży, możliwości są znaczące, a kraj dysponuje warunkami pozwalającymi na dynamiczny wzrost mocy w najbliższych latach.

- Nawet 40 GW do 2040 roku jest w naszym zasięgu. To potencjał, który możemy wykorzystać stosunkowo szybko, obniżając ceny energii i wspierając rozwój gospodarczy - mówi portalowi strefabiznesu.pl Janusz Gajowiecki, prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej.

Jak podkreśla, energetyka wiatrowa na lądzie postrzegana jest jako jedno z najtańszych i najbardziej dostępnych źródeł energii, które może jednocześnie wspierać transformację energetyczną, bezpieczeństwo systemu oraz stabilność dostaw. W tym kontekście rozwój nowych projektów ma znaczenie nie tylko dla sektora energetycznego, ale również dla całej gospodarki.

Realne korzyści z farm wiatrowych dla gmin i mieszkańców

Rozwój farm wiatrowych przekłada się bezpośrednio na budżety lokalnych samorządów oraz sytuację mieszkańców. Wśród najważniejszych korzyści wymieniane są wpływy podatkowe, rozwój infrastruktury oraz nowe możliwości inwestycyjne.

- Mówimy o źródle energii, które zasila budżety gmin i może zapewniać długotermin-



Lądowa energetyka wiatrowa w Polsce pozostaje jednym z kluczowych kierunków rozwoju sektora energii

nowe, stabilne przychody dla mieszkańców w pobliżu farm wiatrowych - podkreśla Gajowiecki.

Planowane rozwiązania, takie jak fundusz partycypacyjny, mają dodatkowo zwiększyć udział lokalnych społeczności w korzyściach z inwestycji i wzmocnić ich akceptację. W założeniu ma to być mechanizm zapewniający regularne wpływy finansowe dla gospodarstw domowych znajdujących się w pobliżu farm wiatrowych.

Jednocześnie, jak podkreślają przedstawiciele branży, inwestycje w energetykę wiatrową to także impuls rozwojowy dla regionów - zarówno w kontekście infrastruktury,

jak i aktywizacji lokalnych rynków pracy.

Potencjał ograniczany przez bariery, m.in. dostępność terenu

Mimo sprzyjających warunków rozwój energetyki wiatrowej w Polsce napotyka liczne przeszkody. Jednym z głównych problemów pozostaje ograniczona dostępność terenów pod inwestycje oraz skomplikowane procedury administracyjne.

- Dziś mamy ogromny problem ze wskazaniem lokalizacji pod farmy wiatrowe. Ograniczenia środowiskowe, wojaskowe i administracyjne sprawiają, że tych miejsc jest coraz mniej - wskazuje prezes PSEW.

- Dzisiaj mamy ogromny problem ze wskazaniem miejsca, które mogłoby być wykorzystane w dużej mierze pod lokalizację energetyki wiatrowej. No, z tego obszaru, mimo że mamy tę ustawę siedemset metrów, która dobrze wskazuje dzisiaj te miejsca. Inne wyłączenia obszaru Polski w związku z wojskiem, środowiskiem, lasami, różnego rodzaju innymi ograniczeniami, powodują, że tych lokalizacji jest bardzo mało, a jeżeli już są, sam proces przygotowania dokumentacji ciągnie nam się latami. Dzisiaj Polska spośród krajów rozwiniętych Europy wykazuje się najniższym stopniem przygotowania tych projektów wiatrowych. Jest

po prostu w niedoczasie - tłumaczy.

Dodatkowo proces przygotowania projektów znacząco się wydłuża, co wpływa na tempo realizacji nowych inwestycji i ogranicza możliwość szybkiego wykorzystania potencjału.

- Projekt, który powinien powstawać maksymalnie trzy lata, realizuje się nawet siedem-osiem lat. To zdecydowanie za długo - zauważa z kolei Marta Głód, dyrektor ds. rozwoju projektów w OX2.

Jak zaznacza, konieczność uzyskania wielu zgód administracyjnych, prowadzenia badań środowiskowych oraz dostosowywania się do zmieniających się przepisów wydłuża

cały proces inwestycyjny. Dotyczy to m.in. analiz oddziaływania na środowisko, konsultacji społecznych czy uzgodnień z różnymi instytucjami.

- Farmy wiatrowe wymagają kontaktu z wieloma mieszkańcami i uzyskania ich akceptacji, bo są inwestycjami rozproszonymi. To sprawia, że proces ich przygotowania jest bardziej złożony niż w przypadku innych źródeł energii - dodaje Marta Głód.

Świadomość rośnie, ale potrzebne są decyzje

Mimo barier formalnych, nastawienie do energetyki wiatrowej w Polsce wyraźnie się zmienia. Zarówno samorządy, jak i mieszkańcy coraz częściej dostrzegają korzyści płynące z takich inwestycji oraz ich znaczenie dla lokalnego rozwoju.

- Gminy chcą takich inwestycji i są ich świadome, szczególnie jeśli chodzi o wpływy podatkowe i rozwój lokalny - zaznacza Marta Głód.

- Mamy ponad 5,5 tys. turbin wiatrowych w Polsce, więc w zasadzie w większości powiatów jest jakaś farma wiatrowa. Dlatego to doświadczenie wóldarzy już jest. Oni wiedzą, że to jest bardzo duża korzyść. Natomiast to, czy to się uda, zależy od wielu czynników, nie tylko tych badań, o których mówiłam, ale też od przychylności mieszkańców - zaznacza.

Jednocześnie kluczowe pozostaje budowanie zaufania i dostarczanie rzetelnych informacji na temat funkcjonowania farm wiatrowych. - Wokół energetyki wiatrowej pojawia się wiele nieprawdziwych informacji, dlatego naszym zadaniem jest edukacja i obecność w lokalnych społecznościach - dodaje Marta Głód.

Przedstawiciele branży podkreślają, że wykorzystanie potencjału energetyki wiatrowej w Polsce będzie możliwe tylko przy uproszczeniu procedur, zwiększeniu dostępności terenów inwestycyjnych oraz większej przewidywalności regulacyjnej. Bez tych zmian, mimo sprzyjających warunków i rosnącego zainteresowania, rozwój sektora może pozostać ograniczony. ©

O PSEW

Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej to największa w Polsce organizacja pozarządowa reprezentująca branżę energetyki wiatrowej, działająca od 1999 roku, zrzeszająca deweloperów, inwestorów, producentów turbin i poddostawców, której celem jest tworzenie sprzyjającego prawa, edukowanie społeczeństwa i promowanie rozwoju wiatraków lądowych i morskich. Nie jest to jedna firma, lecz stowarzyszenie firm i osób zainteresowanych rozwojem tej gałęzi OZE.

O OX2

OX2 jest wiodącym deweloperem energetyki odnawialnej oferującym szerokie portfolio projektów w wielu technologiach, włączając farmy wiatrowe, fotowoltaiczne i magazyny energii. Całkowite portfolio obejmujące projekty w rozwoju, budowie, zarządzaniu oraz operujące wynosi około 33 GW. OX2 prowadzi działalność na dziewięciu rynkach w Europie i w Australii. Firma ma siedzibę w Sztokholmie w Szwecji. Właścicielem OX2 jest szwedzki fundusz private equity EQT.

„On naszym Ojcem”, czyli jak rodził się kult Piłsudskiego

12 maja 1936 r. odbył się w Wilnie uroczysty pogrzeb serca Józefa Piłsudskiego i szczątków jego matki. Tak zaczął się kult Marszałka

Mariusz Grabowski

Po śmierci Józefa Piłsudskiego 12 maja 1935 r., wokół jego osoby zaczęła się propagandowa krzątanina, przypominająca niemalże kult świętego. Marszałkowi zaczęto przypisywać cechy „Ojca Narodu”, genialnego dowódcy, wybitnego stratega i polityka oraz wizjonera.

„Szyby się trzęsły”

Cofnijmy się maja 1935 r. Serce wyjęto z ciała Marszałka w nocy 13 maja. Ważyło niemal połowę więcej niż normalne, a jego rozrost był najprawdopodobniej efektem nadciśnienia. 30 maja z Warszawy wyruszył do Wilna pociąg, do którego dołączono wagon specjalny, wiozący serce Marszałka. „Następnego dnia umieszczono je tymczasowo w kościele św. Teresy przy Ostrej Bramie. Piłsudski polecił w testamencie, by sprowadzić z Litwy trumnę matki. Obok niej miało spocząć jego serce. Po trumnę Marii Piłsudskiej pojechał w czerwcu 1935 r. kpt. Mieczysław Lepecki, były adiutant Marszałka. Złożono ją także w kościele św. Teresy” – pisze Tomasz Stańczyk na stronie muzeumpilsudski.pl.

Rok później, 12 maja 1936 r. w Wilnie odbył się uroczysty pogrzeb serca Józefa Piłsudskiego i szczątków jego matki. Urnę z sercem nieśli najstarsi współpracownicy Marszałka, a trumnę matki oficerowie. Gdy składano urnę i trumnę do grobu na Rosie, rozległ się huk 101 wystrzałów, zgodnie z życzeniem Marszałka, „aby szyby w Wilnie się trzęsły”. Na grobie położono wielką bazaltową płytę z napisem „Matka i Serce Syna”.

Cegła po cegle

Uwielbienie piłsudczyków dla swego wodza nie narodziło się jednak nagle – Piłsudskiego mitologizowano już od czasów wojny z bolszewikami w 1920 r. W 1923 r. utworzono Instytut Badania Najnowszej Historii Polski, którego pierwszym prezesem został Leon Wasilewski, uważany w kręgu zaufanych Marszałka za „architekta polskiej polityki wschodniej”. Za podstawę działalności Instytutu uznano tworzenie archiwum, aby zgromadzić w nim wszystkie materiały źródłowe dotyczące okresu walk o niepodległość.



Po śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego postanowiono kopiec nazwać jego imieniem. Sypanie zakończono 9 lipca 1937 r.

Po śmierci Józefa Piłsudskiego Instytut zdecydował wziąć na siebie prace historyczne i badawcze nad okresem jego życia i działalności. W listopadzie 1935 r. zapadła decyzja nadania Instytutowi nowej nazwy, który od tej pory funkcjonował jako Instytut Józefa Piłsudskiego Poświęcony Badaniu Najnowszej Historii Polski. Poza zbieraniem materiałów archiwalnych, Instytut wydawał publikacje mające na celu m.in. „propagowanie” kultu Piłsudskiego.

W 1924 r. kontrolę nad działalnością Związku Legionistów Polskich przejęli najbliżsi zwolennicy Piłsudskiego – Walery Sławek, Janusz Jędrzejewicz, Adam Skwarczyński, Bogusław Miedziński i Marian Zyndram-Kościałkowski.

„Piłsudski dał mu wnyki”

Po zamachu majowym w 1926 r. kult Piłsudskiego wśród piłsudczyków stał się ideologią rozpowszechnianą przez aparat państwa. Marszałek przedstawiany był jako najwybitniejsza osoba w dziejach Polski. Panowało np. przekonanie, że powinien on podejmować decyzje w niemal wszystkich sprawach, nawet tych najbardziej błahych.

Nieco anegdotycznie brzmi fakt, że Michał Tadeusz Brzęk-Osiński – przedstawiciel Komitetu budowy pomnika Czynu Legionowego – odbył podróż z Radomia do Warszawy tylko po to, aby zasięgnąć opinii Mar-

szałka na temat nadesłanych projektów monumentu. W szkołach i urzędach państwowych pojawiły się portrety Piłsudskiego, a dzieci w szkołach uczyły się o jego wyjątkowym znaczeniu dla Polski.

Poeta Artur Oppman w „Abecadle wolnych dzieci. 24 obrazkach” z 1926 r. pisał:

„Napadł na nas wróg półdziki,
Baszkir, Tungus, Tatar,
Lecz Piłsudski dał mu wnyki,
Tęgo łba mu natarł.
Dalej z Polski, rozbójnicy,
Ani chwili dłużej!
I zmykają bolszewicy,
Aż się droga kurzy...”

Pniowski nad rajbretrem

Powszechnie pojawiającymi się motywami w estetyce II RP były m.in. noszona przez Piłsudskiego czapka maciejówka, jego klacz Kasztanka, a w literaturze „siwy strzelca strój” oraz światło świeczek do późnej nocy w pomieszczeniach zajmowanych przez marszałka, co oznaczało, że pracuje nad sprawami wagi państwowej.

Kult Piłsudskiego był ważnym elementem tzw. wychowania państwowego, będącego częścią reformy oświatowej przeprowadzonej przez ministra Janusza Jędrzejewicza w 1932 r. Pisał on: „(...) uważając, że osoba Marszałka Piłsudskiego jest żywym symbolem tego, co wzniosłe i wielkie, że jest jednym z najpiękniejszych w naszej tradycji wzorów wychowawczych, miłość dla niego

i szacunek szkoła polska musi szerzyć i kultywować”.

Na terenie warszawskiej Ochoty i Mokotowa zaplanowano dzielnicę Marszałka Józefa Piłsudskiego. Jej projekt opracował Bohdan Pniowski, a na jej terenie miał znaleźć się nowy gmach parlamentu, muzea, teatry, szpitale czy szkoły wyższe.

Morze pomników

W 1930 r. w Marysinie Wawerskim odsłonięto 4-metrowy obelisk z popiersiem marszałka i tablicą z napisem: „Pierwszemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, Budowniczemu Polski Odrodzonej w dziesiątą rocznicę wyzwolenia od najazdu bolszewickiego”. Obok umieszczona była druga tablica upamiętniająca poległych. Gościem honorowym uroczystości odsłonięcia pomnika we wrześniu 1930 r. była żona marszałka – Aleksandra Piłsudska i literat Wacław Sieroszewski. W 1937 r. uzupełniono pomnik o wykutego w brązie stylizowanego orła podrywającego się do lotu.

Dziesięciolecie odzyskania niepodległości upamiętniono wzniesieniem pomnika Piłsudskiego w twierdzy Modlin. Stał naprzeciwko kasyna oficerskiego i przez okres międzywojenny skwer ten był centralnym miejscem obchodów świąt narodowych. Kolejny pomnik marszałka ufundowali pracownicy Wojskowej Wytwórni Balonowej w Legionowie. Został odsłonięty 18 marca 1931 r.

Na cokole w kształcie graniastosłupa umieszczono popiersie i dwa legionowe orły, a na tablicy napis upamiętniający wkład Piłsudskiego w zwycięstwo nad wojskami bolszewickimi: „Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu Budowniczemu Polski Odrodzonej w dziesiątą rocznicę wyzwolenia Ojczyzny od najazdu bolszewickiego Pracownicy Wojskowej Wytwórni Balonowej”.

Na terenie całej Polski powstały dziesiątki, jeśli nie setki podobnych pomników. Place, na których stały były miejscem uroczystości patriotycznych i defilad wojskowych. Tam też odbywały się nabożeństwa żałobne po śmierci marszałka.

Strażacy z Przasnysza

Jak pisze Jolanta Załęczny w rozprawie „Kult Piłsudskiego przed i po maju”, powszechne było nadawanie Piłsudskiemu tytułu honorowego obywatela miast i gmin. „Był on też patronem wielu szkół. W regionie podwarszawskim jego imię nosiły szkoły w Cechówce i Sulejówku61. Szczegółne dla budowania kultu Piłsudskiego były obchody dziesięciolecia odzyskania przez Polskę niepodległości w roku 1928. Także imię niny marszałka miały wówczas podniosły charakter. Główne uroczystości odbyły się przed Belwederem. Przybyła tam sztafeta czołgów oraz zwiad 2. pułku artylerii polskiej z Kielc, dotarły też liczne patrole wojskowe oraz zwycięska drużyna w marszu Sulejówek – Warszawa”.

Dodajmy, że pod Belweder przybyli wówczas także uczestnicy biegu sztafetowego od granicy z Prusami zorganizowanego przez Zarząd Okręgowy Związku Straży Pożarnych w Przasnyszu. Wręczyli oni marszałkowi „płonącą pochodnię i symboliczny topór z aktem hołdowniczym we wnętrzu rączki”.

Sejm chyli głowę

Kwestią czasu było przeniesienie kultu Marszałka na grunt prawa. 7 kwietnia 1938 r. Sejm II RP jednomyślnie uchwalił ustawę „O ochronie imienia Józefa Piłsudskiego, pierwszego Marszałka Polski”. Był to jeden z licznych przejawów kultu

po zmarłym Naczelniku, i co ciekawe, przyczyniła się do tego recenzja jednej z książek Melchiora Wańkowicza.

Autor „Sztafety” zrecenzował tekst prof. Stanisława Cywińskiego z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i publicysty „Dziennika Wileńskiego” zatytułowany „COP. Ognisko siły. Centralny Okręg Przemysłowy”. Odniósł się w nim pośrednio do słów, które miał niegdyś wypowiedzieć Marszałek: „Polska jest jak obwarzanek. Wszystko, co najlepsze, na Kresach, a w środku pustka”. Ale przytoczył też słowa Cywińskiego o „pewnym kabotynie”, które uznano za szyderstwo z Piłsudskiego.

Początkowo recenzja książki Wańkowicza nie wzbudziła większych kontrowersji. Punktem zwrotnym był dopiero komentarz do tekstu Cywińskiego zamieszczony w dwutygodniku „Naród i Państwo”. Zwracał on uwagę na celowość doboru słów docenta, mających ugodzić w dobre imię Piłsudskiego.

Kult w praktyce

Ustawa z 1938 r. została podpisana przez prezydenta Ignacego Mościckiego, premiera Felicjana Sławoja-Skłodowskiego oraz ministra sprawiedliwości Witolda Grabowskiego. Był to pierwszy w Polsce akt prawny mający dbać o dobre imię konkretnej osoby.

Ochronie podlegała pamięć o czynach i zasługach Józefa Piłsudskiego, określonego jako „Wskrzeciela Niepodległości Ojczyzny i Wychowawcy Narodu”. Za zniesławienie dobrego imienia Marszałka groziła odtąd kara nawet pięciu lat więzienia.

Wcześniej jednak inspektor armii w Wilnie gen. Stefan Dąb-Biernacki wydał rozkaz, aby grupa oficerów zdemolowała redakcję „Dziennika Wileńskiego” oraz pobiła redaktora pisma Aleksandra Zwierzyńskiego i prof. Cywińskiego. Oficerowie, którzy brali udział w samosądzie, nie ponieśli żadnej kary. Natomiast Zwierzyński i Cywiński zostali postawieni przed sądem. Redaktora „Dziennika Wileńskiego” uniewinniono, a Cywińskiego skazano na trzy lata więzienia. Dopiero p[otem] złagodzono mu wyrok do roku.

Z wiekiem trzeba być coraz silniejszą. Nie wolno odpuszczać

Grażyna Torbicka w „Vivie” Fot. Małgorzata Genca



Z ŻYCIA GWIAZD

Justyna Steczkowska nie rozumie mediów

Piosenkarka w rozmowie z Wirtualną Polską pożałowała się na plotkarskie portale. – Przeszłam z prasą mnóstwo procesów. To, co jest najgłupsze w prasie, to skróty myślowe. „Skoro idzie z walizką, wypro-
wadziła się z domu. Skoro poszła z tym na kawę, to już zdradza”. To są totalne bzdu-
ry po to, żeby zrobić klikal-
ność – powiedziała.

Pola Wiśniewska rozpakała kartony

Pola Wiśniewska wyprowadziła się z domu, w którym mieszkała z mężem Michałem i dziećmi. Choć zgodnie z podpisaną umową o zachowaniu poufności nie może publicznie ko-
mentować szczegółów rozsta-
nia, zamieściła na Instagramie relację, na której zalewa się łza-
mi podczas rozpakowywania
kartonów ze swoimi rzeczami.

Anna Popek nie zarabiała kokosów

Choć aktualnie pracuje w stacji w Polityce24, nadal powraca w wywiadach do lu-
kratycznej posady w TVP
za czasów Jacka Kurskiego. W niedawnej rozmowie z „Faktem” powiedziała: Za-
rabiałam przyzwoicie, ale to
nie były żadne kokosy. Po-
tem, jak się dowiedziałam,
że kierownicy produkcji zara-
biali cztery razy więcej ode
mnie, to byłam... Jakos
do głowy mi nie przyszło, że-
by aż tak bardzo walczyć o te
pieniądze. Myślałam sobie,
że jest dobrze, miałam etat.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Konkurs Piosenki Eurowizji 2026 – 1. półfinał TVP 1, 21:00

Pierwszy półfinał Eurowizji 2026, który odbywa się w Wiener Stadthalle w Wiedniu. Wystąpi w nim polska reprezentantka - Alicja Szemplińska, która zaśpiewa swój utwór „Pray”. W półfinale obok Polki zaprezentuje się też 14 innych krajów. Do sobot-
niego finału awansuje 10
artystów.

Mniejsze zło Kino Polska, 22:10

Kamil to ambitny student polonistyki, który pragnie zostać pisarzem. Pozba-
wiony talentu, lecz zde-
terminowany, by odnieść
sukces, kradnie dzieło ge-
nialnego pacjenta szpitala
psychiatrycznego. Zyskuje
sławę i zaczyna się stan
wojenny.

Zły porucznik TV Puls, 22:25

Nowy Orlean po prze-
jęciu huraganu. Sierżant
przypłaca bohaterski czyn
kontuzją kręgosłupa. Ból
pleców uśmierza jedynie
narkotyki. Niebawem sfru-
strowany mężczyzna ma
prowadzić śledztwo.

Django Polsat, 23:45

Western Quentin Taranti-
no Django poznaje łowcę
nagród, dr. Schultza,
który poszukuje groźnych
braci Brittle'ów. Niemiec
obiecuje, że uwolni Django
w zamian za doprowadze-
nie go do braci. Każdy ich
ruch jest obserwowany.

KRZYŻÓWKA NR 71

Poziomo:

- 3) pekińczyk lub chihuahua,
- 10) zapasowa w bagażniku,
- 11) Buffo lub Ateneum,
- 12) skrzynka na kosztowności,
- 14) auto z fabryki Daewoo,
- 15) hodowca bydła zza oceanu,
- 16) drobne szczegóły, drobiazgi,
- 19) namiestnik wielkiego wezy-
ra w dawnej Turcji,
- 23) ciężarek stawiany na szali,
- 27) kościół protestancki,
- 28) część mechanizmu w
kształcie korbki,
- 29) greckie bóstwo wina, rado-
ści i ekstazy,
- 30) Adolf, aktor z filmu „Antek
policmajster”,
- 33) Bohumil, czeski pisarz
(„Pociągi pod specjalnym
nadzorem”),
- 37) sznurowany but z cholewką,
- 38) karczma na rozstaju dróg,
- 39) osesek drapieżnego ptaka,
- 40) kierunek w sztuce, tendencja,
- 41) umożliwia żołnierzowi wy-
jście z koszar na urlop.

Pionowo:

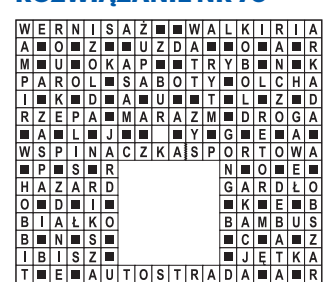
- 1) uboczne wrażenie smakowe,
- 2) chwila wytchnienia w cza-
sie podróży,
- 3) ptak leśno-parkowy, rudzik,
- 4) podstawa odszkodowania,
- 5) ... Stwosch, twórca „Ołtarza
Mariackiego”,
- 6) amerykańska odmiana ja-
błoni,
- 7) szkodnik na liściach ziem-
niaka,
- 8) wychowany przez małpy,
- 9) biblijny wizjoner,



- 13) imię Thurman, zagrała w
filmie „Kill Bill”,
- 17) ... Ferrari, włoski kierowca
wyścigowy,
- 18) angielski arystokrata,
- 20) puławski kombinat che-
miczny,
- 21) rzadko używa mydła,
- 22) ma węża w kieszeni,
- 24) Leonardo da Vinci lub Mi-
chał Anioł,

- 25) okres zbioru plonów,
- 26) Bielska lub Pavlovič,
- 30) napój leczniczy, odwar,
- 31) żartobliwie o pieniądzach,
- 32) jednostka organizacyjna
w harcerstwie,
- 34) pali się w rękach pracusia,
- 35) jeden z najstarszych dę-
bów w Polsce,
- 36) stolica i największe miasto
Angolii.

ROZWIĄZANIE NR 70



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja decyzjom, ale unikaj pośpiechu. Horoskop dzienny zapowiada, że spokój pomoże dostrzec nowe możliwości wokół Ciebie.

Ryby (19.02 - 20.03)

Skup się na relacjach i drobnych radościach. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że ktoś bliski może potrzebo-
wać Twojego wsparcia.

Baran (21.03 - 19.04)

Komunikacja będzie klu-
czem do sukcesu. Horoskop
dzienny na wtorek radzi wy-
rażać myśli jasno – unikniesz
dzięki temu nieporozumień.

Byk (20.04 - 20.05)

Warto zadbać o siebie i swo-
je emocje. Horoskop dzien-
ny zapowiada, że chwila ci-
szy przyniesie odpowiedzi
na wszystkie ważne pytania.
Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Twoja energia będzie przycią-
gać ludzi. Horoskop na dziś
mówi, że jeśli wykorzystasz ją
mądrze, osiągniesz zamierzo-
ne cele.
Rak (22.06 - 22.07)

Detale mają dziś znaczenie.
Horoskop dzienny na wtorek
mówi, że skrupulatność po-
zwoli uniknąć błędów i po-
prawić efektywność pracy.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia w relacjach jest
możliwa. Horoskop dzien-
ny to wskazówka, by postawić
na szczerość i otwartość
w rozmowach z innymi.
Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja Cię nie zawiedzie.
Horoskop na dziś stanowczo
podpowiada, by zaufać
przecuciom, szczególnie
w sprawach osobistych.
Waga (23.09 - 22.10)

Nowe pomysły przyniosą in-
spirację. Horoskop dzien-
ny na wtorek radzi działać od-
ważnie, ale pamiętać też
o konsekwencjach decyzji.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Twoja wytrwałość zostanie
nagrodzona. Nie zrażaj się
trudnościami, bo horoskop
dzienny wyraźnie zapowia-
da, że jesteś blisko celu.
Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność dziś rozkwitnie.
Wykorzystaj ją w pracy lub
hobby, aby poczuć satysfak-
cję. Horoskop na dziś wróży,
że poczujesz satysfakcję.
Koziorożec (22.12 - 19.01)

Emocje mogą być silniejsze
niż zwykle. Horoskop dzien-
ny na wtorek radzi zachować
równowagę i nie podejmować
pochopnych decyzji.

Mistrzowska feta Barcelony. Bawili się też polscy piłkarze

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Dzięki wygranej z Realem Madryt w niedzielny El Clasico FC Barcelona sięgnęła drugi rok z rzędu po mistrzostwo Hiszpanii. Na Camp Nou wybuchła prawdziwa euforia. Nie brakowało radości, ale też łez i wzruszenia.

FC Barcelona pokonała Real Madryt 2:0 i zapewniła sobie drugi rok z rzędu mistrzostwo Hiszpanii. Na trzy kolejki przed końcem sezonu Katalończycy obronili tytuł i mają już 91 punktów - aż o 14 więcej od drugiego w tabeli odwiecznego rywala. W wielkiej fecie uczestniczyli Robert Lewandowski i Wojciech Szczęsny. Kapitan reprezentacji Polski strzelił w tym sezonie 13 goli w La Liga i mimo że to najsłabszy wynik, odkąd przybył do „Dumy Katalonii”, zajmuje dziewiąte miejsce w klasyfikacji strzelców całych rozgrywek i trzecie wśród piłkarzy swojego klubu. Więcej mają tylko Lamine Yamal i Ferran Torres. Wojciech Szczęsny także uczestniczył we wspólnej szampańskiej zabawie. Był zmiennikiem Joana Garcii i zagrał w sześciu meczach, ale zasłużył na medal.

Wynik niedzielnej El Clasico otworzył już w 8. minucie Marcus Rashford, perfekcyjnie wykonując rzut wolny. Chwilę później było 2:0, a z gola cieszył się Ferran Torres. Robert Lewandowski pojawił się na murawie dopiero w 77. minucie meczu. Oddał jeden groźny strzał, ale nie trafił do bramki Realu.

Kibice Barcelony wiele minut przed końcem meczu śpiewali: „Campeones, campeones!” („Mistrzowie, mistrzowie!”).



Barcelona pokonała Real 2:0 i zapewniła sobie drugi rok z rzędu mistrzostwo Hiszpanii. Na stadionie Camp Nou wybuchła prawdziwa euforia

Drużyna jest jak rodzina

W słynnym El Clasico nie obyło się bez łez. Piłkarzom towarzyszyły nie tylko te radości z wywalzonego tytułu, ale i te smutku. Mecz rozpoczął się od wyjątkowo poruszającego momentu. Przed pierwszym gwizdkiem uczczono minutą ciszy ojca Hansiego Flicka, który zmarł kilkanaście godzin wcześniej. Niemiecki szkoleniowiec - mimo ogromnej rodzinnej tragedii - pojawił się na ławce rezerwowych.

Raphinha po meczu wyznał, że Flick jest dla niego jak

ojciec, bo sprawił, że Brazylijczyk znowu w siebie uwierzył. - Zwycięstwo w La Liga to coś, co warto świętować. W tym sezonie spisaliśmy się bardzo dobrze. Wszystkie drużyny przeżywają trudne chwile, ale trzeba umieć się po nich otrząsnąć. Ta drużyna pokazała, że potrafi to robić. Mieliśmy gorsze momenty na początku sezonu, ale potem byliśmy spektakularni. Często mówimy, że drużyna daje ci rodzinę. Dla mnie Flick jest jak ojciec. Sprawiał, że znowu uwierzyłem w siebie - wyznał skrzydłowy.

Dedekacja dla ojca Flicka

- Chciałbym podrzucić trenera w powietrze. Chcieliśmy to zrobić dla niego, aby łatwiej zniósł stratę, którą poniósł, i podziękować za wszystko, co nam dał. To dedykacja dla ojca Flicka w niebie. Wszystko dla niego - dodał hiszpański pomocnik.

Wojciech Szczęsny i Robert Lewandowski rozmawiali z dziennikarzami stacji Eleven i Canal+ obsługującymi mecz dla polskich widzów. Do rozmowy dziennikarzy z Lewandowskim nagle włączył się Szczęsny i poraz kolejny „rozwalił system” swoimi komentarzami.

Szczęsny zapytany o trofeum, jakie zdobył, wyznał, że od momentu powrotu z emerytury ma ich pięć i chyba już pobił rekord Guinnessa z liczbą tytułów na emeryturze. Zapowiedział, że chce dobić do dziewięciu.

- Chcę dobić do dziewięciu, bo w sumie cztery można zdobyć w następnym sezonie! - stwierdził polski golkeeper.

Szczęsny wyznał, że zostaje w Barcelonie na kolejny sezon. Zapytany, czy będzie grał więcej, odparł, że jego rola będzie taka sama, jak teraz.

- Nic się tutaj nie zmienia. Pozycja bramkarza jest bardzo dobrze zabezpieczona. Materiał ludzki w Barcelonie jest, aby zdobyć Ligę Mistrzów! - dodał.

W rozmowie z Canal+ Szczęsny rzucił, że za rok też będzie mistrzem Hiszpanii, tak samo jak Lewandowski. Czy tym samym obwieścił, że kapitan reprezentacji Polski zostaje w Barcelonie?

Sam Lewandowski tego nie potwierdził. Stał i patrzył uśmiechnięty na żartującego koleżanę.

© ©

Trener „Jurajskich Rycerzy” przechodzi do historii. Mamy nowego mistrza

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Drużyna Aluron CMC Warta Zawiercie po raz pierwszy w historii została mistrzem Polski w męskiej odmianie siatkówki. Finałową rywalizację wygrali z ekipą Bogdanka LUK Lublin 3-2.

W walce o brązowy medal drużyna PGE Projekt Warszawa okazała się lepsza od Asseco Resovia Rzeszów (3-1).

Rok wcześniej w finałowej batalii o tytuł mistrza Polski również spotkały się zespoły z Zawiercia i Lublina. Wówczas górą byli Wilfredo Leon i spółka, wygrywając rywalizację play off 3-1 i zdobywając swój pierwszy złoty medal.

Poraz pierwszy od 13 lat o mistrzostwie Polski zadecydowało ostatnie, piąte starcie.

Wydaje się, że szczególną rolę w uzyskaniu prymatu w naszym kraju miał Michał Winiarski. 42-latek został pierwszym w historii Polakiem, który zdobył mistrzostwo kraju zarówno jako

siatkarz, jak i szkoleniowiec. Winiarski jako zawodnik triumfował w PlusLidze trzy razy: w latach 2006, 2010 i 2011 (Skra Bełchatów).

Ponadto „Winiar” został dopiero piątym w historii polskim szkoleniowcem, który poprowadził swoją drużynę do mistrzowskiego tytułu w PlusLidze.

Ostatni raz dokonał tego - jedenaście lat temu - Andrzej Kowal z Asseco Resovia Rzeszów.

„Jurajscy Rycerze” jeszcze nie zakończyli sezonu 2025/2026. Otóż mają przed sobą jeszcze prestiżowy turniej Final Four Ligi Mistrzów, który dniach 16-17 maja zostanie rozegrany w turyńskiej hali Inalpi Arena.

Ich półfinałowym rywalem będzie turecki TC Ziraat Bankası Spor Kulübü z Tomaszem Fornalem w składzie. Drugą parę tworzą PGE Projekt Warszawa i włoski Sir Sicoma Monini Perugia z Kamilem Semeniukiem.

- Imprezy teraz nie będzie. Od wtorku zespół zaczyna przygotowania do Final Four Ligi Mistrzów - powiedział prezes klubu z Zawiercia Krzysztof Baran. © ©



Michał Winiarski ma podpisany kontrakt z Aluron CMC Warta Zawiercie, który obowiązuje aż do 2030 roku

Nie mamy reprezentacji, ale mamy sędziego. „Polski Collina” pogwizdże

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Do rozpoczęcia mundialu pozostał niespełna miesiąc. Szymon Marciniak będzie jednym z 52 sędziów głównych piłkarskich mistrzostwa świata, które zorganizują USA, Kanada i Meksyk.

W gronie nominowanych asystentów są również nasi rodacy, dobrze znany Tomasz Listkiewicz i Adam Kupsik, a w gronie arbitrowi VAR Tomasz Kwiatkowski.

Będzie to już trzeci turniej tej rangi w karierze Szymona Marciniaka, który sędziował także podczas mundialu w Rosji w 2018 roku i w Katarze w 2022 roku.

Cztery lata temu prowadził finał, w którym Argentyna pokonała Francję w rzutach karnych 4:2 (po 120 minutach był wynik 3:3). Łącznie był rozjemcą w pięciu spotkaniach MŚ.

45-latek z Płocka sędziował także trzy mecze Euro 2016 we Francji i dwa mecze Euro 2024 w Niemczech.

Nominowano też 88 asystentów i łącznie 30 sędziów VAR ze

wszystkich sześciu konfederacji i 50 krajowych federacji.

W mundialu wystąpi 48 drużyn, czyli od 16 więcej niż w poprzednich edycjach turnieju tej rangi. Od 11 czerwca do 19 lipca br. zostaną rozegrane 104 mecze.

Lista arbitrowi głównych MŚ

Strefa europejska: Michael Oliver i Anthony Taylor (obaj Anglia), Francois Letexier i Clement Turpin (obaj Francja), Felix Zwayer (Niemcy), Maurizio Mariani (Włochy), Danny Makkelie (Holandia), Espen Eskas (Norwe-

gia), Szymon Marciniak (Polska), Joao Pinheiro (Portugalia), Istvan Kovacs (Rumunia), Slavko Vincić (Słowenia), Alejandro Hernandez Hernandez (Hiszpania), Glenn Nyberg (Szwecja), Sandro Schaerer (Szwajcaria).

Strefa południowoamerykańska: Yael Falcon Perez, Dario Herrera i Facundo Tello (wszyscy Argentyna), Ramon Abatti, Raphael Claus i Wilton Sampaio (wszyscy Brazylia), Cristian Garay (Chile), Andres Rojas (Kolumbia), Juan Gabriel Benitez (Paragwaj), Kevin Ortega (Peru), Gu-

stavo Tejera (Urugwaj), Jesus Valenzuela (Wenezuela).

Strefa azjatycka: Adham Makhadmeh (Jordania), Ning Ma (Chiny), Alireza Faghani (Australia), Yusuke Araki (Japonia), Abdulrahman Al Jassim (Katar), Khalid Al Turais (Arabia Saudyjska), Omar Al Ali (Zjednoczone Emiraty Arabskie), Ilgiz Tantashev (Uzbekistan).

Strefa afrykańska: Mustapha Ghorbal (Algieria), Pierre Atcho (Gabon), Amin Mohamed (Egipt), Jalal Jayed (Maroko), Da-

hane Beida (Mauretania), Omar Abdulkadir Artan (Somalia), Abongile Tom (RPA).

Strefa północnoamerykańska: Drew Fischer (Kanada), Juan Calderon (Kostaryka), Hector Said Martinez (Honduras), Oshane Nation (Jamajka), Cesar Ramos i Katia Garcia (oboje Meksyk), Ivan Barton (Salwador), Ismail Elfath i Tori Penso (oboje USA).

Strefa Oceanii: Campbell-Kirk Kawana-Waugh (Nowa Zelandia). © ©

SPORT

www.sportowy24.pl

Jacek Kiełb apeluje
do kibiców Korony Kielce
przed meczem z WidzewemDorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Mecz, który odbędzie się w piątek, 15 maja, na Exbud Arenie może zdecydować o utrzymaniu w PKO BP Ekstraklasie. Początek tego pojedynku o 20.30.

Porażka z Rakowem Częstochowa mocno skomplikowała sytuację Korony Kielce w tabeli. Tym bardziej, że drużyny walczące o utrzymanie zdobyły komplet punktów - Widzew Łódź pokonał Lechię Gdańsk 3:1, Motor Lublin wygrał na wyjeździe z Wisłą Płock 4:0. Po jednym punkcie zapisały na swoim koncie zespoły Arki Gdynia - remis z Lechem w Poznaniu 1:1 i Piast Gliwice - bezbramkowy remis z GKS Katowice.

Podopieczni Jacka Zielińskiego po ostatniej kolejce spadli na czternaste miejsce w tabeli. Mają 39 punktów, ale tyle samo ma będący na trzynastej pozycji Widzew Łódź i piętnasta Cracovia. Trzeba jednak dodać, że ten ostatni zespół w poniedziałek, 11 maja, w meczu kończącym 32. kolejkę, podejmie zespół Radomiaka (godzina 19). Zespół prowadzony przez Bartosza Grzelaka może więc jeszcze powiększyć swój dorobek punktowy.

Ranga meczu z Widzewem Łódź jest ogromna. Korona

musi wygrać, nie ma już żadnego marginesu błędu. Piłkarzom potrzebne jest mocne wsparcie z trybun, na które zawsze mogli liczyć, nie tylko na Exbud Arenie. Prosi o nie Jacek Kiełb, legenda Korony, ambasador tego klubu.

- Mecz z Widzewem będzie arcyważny, dlatego chciałbym zaapelować do wszystkich kibiców Korony, bo teraz ja też jestem już kibicem. Jedyne, czego teraz potrzebuje nasz klub, nasi zawodnicy, to tylko wsparcia. Ja nieraz byłem w ciężkiej sytuacji. I kto mi wtedy pomógł? Wy mi pomogliście. Teraz musimy się zmotywować i pomóc chłopakom wygrać ten pojedynek. W piątek na Exbud Arenie bardzo ważne spotkanie. I nie ma teraz gadania, jak dostaję wiadomości, że już spadliśmy, ten do zwolnienia, tamten już wcześniej powinien polecieć. Dopóki piłka w grze, wszystko jest możliwe. Dlatego trzymamy mocno kciuki za Koronę, mobilizujemy się i widzimy się w piątek na stadionie i wspólnie razem dopingujemy. Pamiętajcie, że Korona kilka razy była już w ciężkiej sytuacji, nawet krytycznej, ale wychodziła z tego obronną ręką. Tylko pozytywne myślenie i pomagamy razem wygrać bardzo ważne spotkanie - apeluje do kibiców Jacek Kiełb, piłkarz 50-lecia Korony.

©P



Jacek Kiełb apeluje do kibiców Korony Kielce o mocne wsparcie na meczu z Widzewem Łódź

PIŁKA NOŻNA

Obrońca Korony Kielce Slobodan Rubežić otrzymał powołanie do reprezentacji Czarnogóry na towarzyskie mecze z Bułgarią (1.06) i Słowacją (5.06). Zawodnik żółto-czerwonych solidnie prezentował się w spotkaniach Korony w rundzie wiosennej. Wszystko wskazuje na to, że Rubežić zagra w piątkowym meczu z Widzewem Łódź, bo za żółte kartki musi pauzować Bartłomiej Smolarczyk.



FOT. PAULA DUDA

PIŁKA NOŻNA

Patryk Wójcik wyróżniony Patryk Wójcik z Hetmana Włoszczowa Piłkarzem Kolejki. Został wyróżniony za mecz Keeza 4. Ligi z Koroną III Kielce. Zdobył bramkę, a jego zespół wygrał 2:1.

Talant Dujszeabajew: - Tu jest mój dom i będę tu wracał

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

Talant Dujszeabajew po ponad 12 latach odszedł z Industii Kielce. Co z tego okresu najbardziej utkwiło mu w pamięci?

Pożegnanie, które odbyło się w piątek, 8 lutego, dostarczyło dużo emocji i wzruszeń.

- Jak mogę płakać, kiedy zobaczyłem, jaką atmosferę zrobili kibice, na co pozwolił klub. Jestem wdzięczny. To jest coś niesamowitego. Jeśli jesteś pożegnany w taki sposób, to chcesz jeszcze więcej pracować i masz dużo pozytywnej energii na przyszłość - mówił Talant Dujszeabajew.

Pod dachem Hali Legionów zawisła koszulka Talanta Dujszeabajewa z numerem 12. Dołączył więc do zaszczytnego grona - byłego wieloletniego prezesa Bertusa Servaasa i legendy polskiej piłki ręcznej Karola Bieleckiego.

- Jest niedosyt, bo gdybym wytrzymał jeszcze dziesięć lat w Kielcach, to byłbym przed panem prezesem (śmiech). Żartuję. Mówmy prawdę, życie idzie dalej. Wszystkiego najlepszego dla wszystkich. Dużo zdrowia przede wszystkim. Jak będzie zdrowie, to będzie wszystko. Jestem wdzięczny za ten cały czas spędzony w tym klubie - dodał szkoleniowiec, który doprowadził kielecki zespół do historycznego triumfu w Lidze Mistrzów.



FOT. PIOTR POLAK/PAP

Był już trener Industii Talant Dujszeabajew żegnany przez kibiców w Hali Legionów. Pełnił funkcję trenera kieleckiego zespołu od stycznia 2014 roku

Przyznał, że teraz musi trochę odpocząć. Pod koniec maja, a najpóźniej na początku czerwca będzie już wiedział, co będzie robił. Na pewno chce pracować. A na brak ofert nie narzeka.

- Od poniedziałku mamy zgrupowanie reprezentacji Francji i na tym muszę się skupić. Czy to będzie w innym klubie, czy w innym kraju, to czas pokaże - stwierdził 58-letni trener.

Pod koniec maja wróci jeszcze do Kielc. Tutaj cały czas są jego bliscy - żona Olga, synowie Alex z rodziną i Daniel.

- Zawsze odwiedzam miejsca, w których byłem. Santander, Madryt, Niemcy, gdzie

mam dużo przyjaciół. Na pewno będzie niejedna okazja, żeby odwiedzić to miasto, kibiców. Tu jest klub, w którym spędziłem najwięcej lat. Kielce były, są i będą moim domem. Jestem wdzięczny za czas, który tu spędziłem. Trzeba pamiętać tylko o tych najlepszych chwilach, a nie o tym, co mogło być lepiej - podkreślił Talant Dujszeabajew, Pochodzący z Kirgistanu szkoleniowiec złotymi zgłoskami zapisał się w historii kieleckiego klubu.

Piątkowe wydarzenie miało szczególną oprawę. Specjalnie dla trenera Talanta Dujszeabajewa przyjęli jego byli zawodnicy,

których prowadził w Kielcach w różnych okresach: Chorwaci Željko Musa i Igor Karacić, Hiszpan Julen Aginagalde, Mateusz Kus, Mariusz Jurkiewicz, Karol Bielecki, Piotr Grabarczyk, Tomasz Rosiński. Każdy z nich był w szpalercie, do którego wyszedł z trofeum, które zdobył. Dołączyli do niego też obecni zawodnicy Industii, a potem przez cały szpaler przeszedł trener Talant Dujszeabajew, który razem z obecnym na tym wydarzeniu wieloletnim prezesem Bertusem Servaasem doprowadził klub do największych sukcesów w historii. ©P

Wygrana Mikołaja Łojka lidze Muay Thai

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

Kolejni kielczanie wkroczyli na ścieżkę sportów walki. Pięciu zawodników klub Klincz Kielce wzięło udział w warszawskiej lidze Muay Thai.

Najwięcej powodów do radości miał Mikołaj Łojek, który po raz trzeci w karierze wyszedł do ringu i dopisał do swojego bilansu walk kolejną wygraną.

Do tej pory Mikołaj Łojek walczył podczas gal charyta-

tywnych. Dwukrotnie wziął udział w zawodach Cancer Fighters, z których dochód przeznaczany jest na wsparcie pacjentów onkologicznych oraz ich rodzin. Tym razem 27-latek stanął przed nowym wyzwaniem i może mieć powody do radości. Starcie z Bartoszem Lipińskim z Pięściarza Warszawa zakończył efektywnie - trzecią wygraną w karierze.

- Zawody na najwyższym poziomie. Wszyscy bardzo dobrze się czuliśmy. Przyjemna sportowa atmosfera i szansa na to, aby zdobyć kolejne do-

świadczenie. Oby więcej takich imprez i możliwości startów - podsumował sam zainteresowany.

W stołecznych zawodach udział wzięli także Sebastian Koziół i Igor Nosek. Obaj budują swoją formę przed startami w najważniejszych tegorocznych imprezach. Tym razem po wyrównanych pojedynkach musieli uznać wyższość swoich rywali, ale udział w lidze był szansą na zdobycie bezcennego doświadczenia.

- Jestem bardzo zadowolony z moich podopiecznych. Poka-

zali naprawdę bardzo fajne walki na wysokim poziomie i cieszy, że wspinają się ze szczybla na szczybel. Pokazują to za każdym razem w kolejnych walkach - ocenia trener Klinczu Kielce, Jakub Połowski.

Liga jest także najlepszym miejscem na rozpoczęcie swojej przygody z Muay Thai. Pierwsze starty w życiu zanotowali Sebastian Malec i Piotr Rudawski. Obaj debiutanci dali powody do radości swoim trenerom.

©P